nr 40 (1771) 8 października 2026 przelom.pl
6 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1231-5664

przełom
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Numer w sprzedaży do 14.10.2026

BLISKA kultura

Stąd. Filary lokalnej tożsamości na styku Śląska i Małopolski - opowieści z ziemi chrzanowskiej i Krzeszowic

s. 10-11

TRZEBINIA

Po miesiącach poszukiwań są najemcy lokali przy dworcu

s. 2

CHRZANÓW

Otworzył się nowy market

s. 2

POGORZYCE

Wierni przyszli na mszę świętą ze zwierzętami

s. 4

LIBIĄŻ

Biogazownia coraz bardziej realna

s. 5

ALWERNIA

Dziki przy domach. Gdzie zgłaszać zagrożenie

s. 6

BABICE

Nowy radny w gminie

s. 7

TRAGEDIA W ZAGÓRZU:
Po pięciu godzinach obławy zatrzymany syn ofiary



Spokojne wtorkowe przedpołudnie w Zagórzu przerwała zakrojona na szeroką skalę akcja służb. Po tym, jak w jednym z domów jednorodzinnych znalezione zostało ciało 73-letniej kobiety, ze śladami wskazującymi na zabójstwo, policja rozpoczęła poszukiwania jej 49-letniego syna.
Do działań skierowano 220 policjantów, zadysponowano drony z Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie, policyjny śmigłowiec z kamerą termowizyjną oraz przewodnika z psem tropiącym.
Mężczyzna został odnaleziony w pobliskim lesie i zatrzymany.

s. 3







Najdroższy parking w Chrzanowie?

Tylko 20 minut bezpłatnego postoju pod szpitalem to zdecydowanie za mało - przekonują powiatowi radni i chcą wydłużenia tego czasu do godziny. Ich zdaniem obecne zasady szczególnie mocno uderzają w pacjentów oraz rodziny odwiedzające chorych, którzy nie przyjeżdżają do lecznicy z wyboru. Pytają, ile parking przynosi szpitalowi i czy wysokie opłaty rzeczywiście są uzasadnione.

s. 3





Jestem Sinti. Opowieść Józefa Mersteina Jochymczyka

Józef Merstein Jochymczyk urodził się w wozie mieszkalnym na chrzanowskim Kroczymiechu. Do szkoły przyniósł gitarę, zanim dobrze opanował polski. Później grał za granicą i z zespołem Alados, który znała cała okolica. Opowiada o muzyce, rodzinnych losach i pamięci prześladowań. I podkreśla: „Jestem Sinti".

s. 10-11



Operetka wróci do Młoszowej

Podczas remontu pałacu w Młoszowej okazało się, że budynek nie miał fundamentów, a jego dawne podłogi wywieziono po wojnie na odbudowę Warszawy. AGH ratuje zabytek i chce przywrócić w nim operetkowe widowiska. O trwających pracach i planach na przyszłość opowiadał kanclerz uczelni Henryk Zioło.

s. 12



Wisła potrzebuje miejsca. Jakim kosztem dla mieszkańców?

Piotr Tyrański od 23 lat gospodaruje z bratem w Gromcu. Prowadzą stadninę, uczą jazdy konnej, organizują zawody. Planowany tam polder przeciwpowodziowy stawia przyszłość tego miejsca pod znakiem zapytania. Ta forma ochrony przed wielką wodą budzi niepokój także w Mętkowie, Jankowicach i Rozkochowie.

s. 8

eprasa.pl 9b9be04453



MOIM ZDANIEM

Senior też ma pełną szafę

GRAŻYNA KAIM

Łatwiej oddać niż wziąć. Na libiąskiej wymianie ubrań, o której piszemy na str. 4, ta prosta prawda okazała się większym wyzwaniem niż ustawienie wieszaków. Chętnych do pozbycia się niepotrzebnej garderoby było więcej niż tych, którzy chcieli zabrać ją do domu. Organizatorzy liczyli między innymi na seniorów. A seniorzy? Nie dopisali.

W tym numerze piszemy też o uniwersytetach trzeciego wieku (str. 9). Starsi mieszkańcy zapisują się na języki obce, ceramikę, jogę i zajęcia komputerowe. Chcą poznawać świat, ruszać się, spotykać z ludźmi. Zestawienie tych dwóch tekstów skłania mnie do pytania, czy my jeszcze nadążamy za własnym wyobrażeniem o starości.

Senior bywa w nim kimś, komu trzeba coś podarować, zorganizować czas, pomóc wyjść z domu. Wszystko to może być potrzebne. Ale równie dobrze może mieć pełną szafę i większą ochotę na lekcję włoskiego niż na kolejną marynarkę. Wiek nie czyni przecież człowieka naturalnym odbiorcą wszystkiego, co nam zbywa.

Zresztą kłopot z przyjmowaniem używanych rzeczy może dotyczyć każdego pokolenia. Chętnie opowiadamy, że nie wyrzucamy, tylko przekazujemy dalej. To dobrze brzmi i daje satysfakcję. Trudniej czasem powiedzieć: tę kurtkę ktoś już nosił, teraz będę ją nosić ja. Czy przeszkadza nam obawa przed cudzą oceną? Jedna akcja nie daje odpowiedzi.

Daje za to okazję do spojrzenia we własną szafę. Także tę w głowie, w której przechowujemy przekonania o innych. Na jednej półce leży senior potrzebujący zajęcia, na drugiej młody człowiek zainteresowany wyłącznie nowościami. Życie regularnie robi nam tam bałagan. Starsi ruszają po wiedzę i przygodę, młodsi wybierają ubrania z drugiej ręki.

Oczywiście są seniorzy, dla których darmowa odzież będzie ważną pomocą. Są też tacy, których nie stać na płatne zajęcia albo którym zdrowie nie pozwala w nich uczestniczyć. Rosnąca liczba studentów UTW nie unieważnia tych problemów.

Przed kolejnym SWAP-em warto więc zapytać mieszkańców, czego potrzebują i co zachęciłoby ich do przyjścia. Może inny termin, może miejsce, może możliwość spokojnego przymierzenia. A przy okazji samemu podejść do wieszaka z wystawionymi rzeczami. Bo jeśli wszyscy tylko coś oddamy, nawet najlepsza idea zostanie z pełną szafą.

Nowy market otworzył się w Chrzanowie

Sklep powstał przy ul. Śląskiej, ale inwestycja wzbudza zainteresowanie nie tylko ze względu na nowy punkt handlowy.

Mieszkańcy zwracają uwagę na brak wygodnego i bezpiecznego dojścia do sklepu. Problemem jest przede wszystkim brak chodnika wzdłuż ul. Śląskiej oraz przejścia dla pieszych, które pozwoliłoby bezpiecznie dotrzeć do marketu mieszkańcom z drugiej strony ulicy.

Okolice nowego sklepu są miejscem, na temat którego od lat pojawiają się pytania o zagospodarowanie terenu i układ komunikacyjny. Otwarcie Dino ponownie wywołało dyskusję o tym, czy wraz z nowymi inwestycjami handlowymi miasto powinno zapewniać mieszkańcom odpowiednią infrastrukturę pieszą i drogową.

A tak komentują temat czytelnicy przelom.pl:

KaHs: Sukces Romana z Kątów, będą sklepy, sklepunia, sklepiska!

Katia: W końcu otwarcie, ale faktycznie przydałoby się w tym miejscu przejście dla pieszych.

Zainteresowany: Mnie bardziej interesuje, kiedy w końcu zaczną budować mieszkania dla młodych??? Oczywiście w taki sposób, żeby młodych było na to stać!??

Gucio: ...i na co, po co kolejny market, nie wystarczy już tych, co stoją??? Nie lepiej coś od rozrywki dla młodych, żeby mieli się gdzie spotykać, poimprezować, pobawić się?

markx: Wszystko 500 m od Biedry, a mieszkańcy dalszej części Kątów dostali magazyny na śmieci niemieszczące się w domu i zero sklepów!

Regina: Dino? Po co to komu? Ta sieć marketów jest jakimś nieporozumieniem! To, że są to sklepy skierowane do klasy robotniczej, nie oznacza, że powinien panować w nich bałagan jak w gołębniku. W miesiącach zimowych pracownicy noszą w pracy kurtki, ponieważ sklepy nie są ogrzewane.

Alojz: Chrzanów to takie miasto, w którym niczego się nie planuje, czyli wszystko jest przypadkowe. Nie planowano w tym miejscu sklepu, ale starosta wydał pozwolenie na budowę. Dla mieszkańców osiedli z południowej strony ulicy Śląskiej nie ma żadnego dojścia do tego sklepu – ani chodnika wzdłuż ul. Śląskiej, ani dojścia z nowego osiedla przy ul. Partyzantów. Dla potencjalnych klientów z północnej strony nie ma przejścia przez ulicę Śląską. A na dodatek w tym miejscu mogła i powinna przechodzić nowa ulica – obwodnica od węzła Balin na A4 do ul. Partyzantów, dalej do ul. Łowieckiej i do Oświęcimskiej. Czy teraz jeszcze zmieści się tam? Wątpię.

DoAlojz: Na tym polega kapitalizm, że ktoś ma pieniądze, kupuje, inwestuje i buduje, i nie ma towarzysza z mapką, co gdzie będzie i ile zmienników dostaniesz na zmianę. Władza ma zapewniać równe i jasne prawo, a nie planować twoje miejsce zatrudnienia.

Alojz do DoAlojza: Człowieku, widać, że twoja wiedza o świecie pochodzi z filmów o Dzikim Zachodzie. W całym cywilizowanym świecie stosuje się planowanie przestrzenne, szczególnie w odniesieniu do miejscowości o zwartej zabudowie, czyli miast. Jeśli lokalna władza wydała zezwolenie na wybudowanie i otwarcie sklepu, to miała ona obowiązek zapewnić mieszkańcom bezpieczne i wygodne drogi dojścia i dojazdu do tego sklepu. Dlaczego w Chrzanowie tego nie dokonano?

(oprac. taj)

1 660 000

zł to cena wywoławcza nieruchomości przy ul. Piłsudskiego 125 w Trzebini, w której do niedawna funkcjonował klub tenisa stołowego Opoka. Przetarg odbędzie się 27 listopada br.

5,5

mln zł kosztować będzie urządzenie miejsc schronienia w części podziemi powiatowego szpitala w Chrzanowie. Pomieści 400 osób. Na 19 oddziałach szpitalnych jest **476 łóżek** dla pacjentów (w tym **20 łóżeczek z noworodkami**), a w nowo otwartym Zakładzie Opiekuńczo-Leczniczym (ZOL) znajduje się dodatkowo **90 łóżek dla pacjentów przewlekle chorych**. Szpital zatrudnia ponad **1 000** osób.

30

mln zł potrzebuje jeszcze Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie na dokończenie prac związanych z rewaloryzacją Zespołu Pałacowo-Parkowego w Młoszowej, którego jest właścicielem.

700

osób zapisało się na zajęcia uniwersytetów trzeciego wielu w Chrzanowie, Trzebini, Libiążu i Krzeszowicach

19-letnia Gabriela potrzebuje pomocy



FOT. Prywatne archiwum fotograficzne

Gabriela Kmiecik od urodzenia zmaga się z niezłośliwymi nowotworami kości i chrząstek stawowych. Ma za sobą około 30 operacji. Teraz czeka ją kolejny zabieg, którego koszt oszacowano na 15 tys. zł. Mieszkanka Płok zwraca się o pomoc w zgromadzeniu pieniędzy na operację i dalsze leczenie.

Mimo leczenia problemy zdrowotne i ból wciąż powracają. Gabriela pozostaje pod opieką wielu specjalistów.

Po ukończeniu 18. roku życia część zabiegów nie jest już refundowana. 19 grudnia czeka ją kolejna operacja usunięcia narośla w kolanie, której koszt wynosi 15 tys. zł. Do tego dochodzą wydatki na leki i wizyty lekarskie. 19-latka z Płok prosi o pomoc w zebraniu środków na zabieg. Każda wpłata przybliża ją do możliwości dalszego leczenia. Zbiórka prowadzona jest na portalu Zrzutka.pl.

MP

Po miesiącach poszukiwań są najemcy lokali przy dworcu

TRZEBINIA. Znaleźli się najemcy na lokale przy nowym dworcu autobusowym. Spółce zarządzającej obiektem udało się pozyskać chętnych na pomieszczenia, które zostały połączone.

Poszukiwanie najemców na siedem lokali użytkowych ma długą historię, bo dworzec działa od stycznia tego roku. W pierwszym przetargu stawka czynszu została ustalona na poziomie 70 zł za metr kwadratowy. Po braku zainteresowania w drugim postępowaniu cenę obniżono o 20 procent – do 56 zł za metr kwadratowy. Mimo tej zmiany w drugim przetargu zorganizowanym 12 marca również nie pojawili się chętni.

Na trzecim przetargu w kwietniu stawka wywoławcza została obniżona aż o 40 procent w stosunku do ceny z pierwszego postępowania. Wyniosła zatem 42 zł za metr kwadratowy. Mimo to dalej nie było chętnych.



W trzech połączonych pomieszczeniach ma działać „Żabka”

Potem także trwało ich poszukiwanie, ale już w drodze negocjacji. W końcu przyniosły efekt.

Jak informuje Jarosław Babiec, prezes Miejskiego Zarządu Nieruchomości w Trzebini, w sierpniu i wrześniu zostały podpisane umowy z dwoma podmiotami. Każdy z nich zajmie po trzy lokale, które na ich potrzeby zostały połączone. - Działalność rozpoczną tam sklep sieci „Żabka” oraz studio urody - precyzuje prezes.

„Żabka” zostanie uruchomiona lada dzień. Drugi podmiot rozpocznie funkcjonowanie trochę później. Jeszcze nie zakończono remontu pomieszczeń, które muszą zostać także wyposażone.

Przypomnijmy, że od początku marca w lokalu przy dworcowej poczekalni działa Punkt Informacji Turystycznej. Można w nim uzyskać informacje o atrakcjach turystycznych gminy, wydarzeniach kulturalnych i sportowych oraz innych inicjatywach w regionie. Punkt jest czynny od poniedziałku do piątku w godzinach 11-17.

(MO)

24/7 Przełom Kontakt DAJ ZNAĆ!

Reporter dyżurny 697 351 999

e-mail: gazeta@przelom.pl

Messenger na „Przełomowym” profilu na FB

eprasa.pl 9b9be04453

Tragedia w Zagórzu: Po pięciu godzinach obławy zatrzymany syn ofiary

Spokojne wtorkowe przedpołudnie w Zagórzu przerwała zakrojona na szeroką skalę akcja służb. Po tym, jak w jednym z domów jednorodzinnych znalezione zostało ciało 73-letniej kobiety, policja rozpoczęła poszukiwania jej 49-letniego syna. Mężczyzna został odnaleziony w pobliskim lesie i zatrzymany.



Informacja o możliwości popełnienia zbrodni trafiła do służb we wtorek przed godziną 11:00. Na miejsce natychmiast skierowano pierwsze patrole, które w budynku mieszkalnym znalazły zwłoki 73-letniej właścicielki posesji ze śladami wskazującymi na zabójstwo.

220 POLICJANTÓW, DRONY I ŚMIGŁOWIEC

Jak przekazał młodszy aspirant Piotr Fudała, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Chrzanowie, w związku ze zdarzeniem ogłoszono alarm dla całej jednostki. Do działań poszukiwawczych skierowano duże siły - 220 policjantów, a na miejsce zadysponowano drony z Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie, policyjny śmigłowiec z kamerą termowizyjną, przewodnika z psem tropiącym oraz alarmowo oddziały prewencji.

Szeroko zakrojona obława trwała od godziny 11:00 do 16:00 i zakończyła się sukcesem. Policjanci odnaleźli i zatrzymali 49-latka w pobliskim lesie. Jak podkreśla rzecznik chrzanowskiej policji, poszukiwania - jak na tego typu sprawy - trwały krótko, a akcja przebiegła sprawnie.

Syreny nadjeżdżających radiowozów oraz policjanci sprawdzający przydomowe ogródki i garaże wywołały spore poruszenie wśród lokalnej społeczności.

TO BYŁA SPOKOJNA RODZINA

Z relacji mieszkańców wynika, że dom, w którym doszło do tragedii, był postrzegany jako wyjątkowo spokojny. Zmarła kobieta była uważana za miłą sąsiadkę, a jej syn - choć rzadko widywany ze względu na pracę poza miejscem zamieszkania - przyjeżdżał w odwiedziny i zawsze witał się z sąsiadami.

Wskazują na to wypowiedzi osób z najbliższego otoczenia, które nie zauważyły jakichkolwiek wcześniejszych konfliktów czy niepokojących sygnałów:

- To była spokojna rodzina. Żadnych awantur czy problemów. Prędzej pomyślałabym, że ktoś obcy wdarł się do domu i dokonał napadu, niż że stało się coś w rodzinie - mówi jedna z sąsiadek.

Jak informuje policja, zatrzymany mężczyzna nie mieszkał z matką na stałe, a jedynie odwiedzał ją kilkukrotnie w ciągu roku.

- Przyjeżdżał do matki co jakiś czas, zawsze mówił „dzień dobry", cichy człowiek. Po prostu szkoda ich obojga. Trudno zrozumieć, co tam się musiało wydarzyć w czterech ścianach, że doszło do takiego nieszczęścia - dodaje inny z mieszkańców.

SOŁTYS: DZIW BIERZE, ŻE NA ZWYCZAJNEJ WSI MOŻE SIĘ TAK WIELE WYDARZYĆ

- Staram się studzić emocje w takich sytuacjach i nie działać pod ich wpływem, gdy dzwoni kolejny telefon w tak trudnej sprawie, jaka dziś miała miejsce. Tego wymaga funkcja, jaką się pełni, aby trzymać nerwy na wodzy, chociaż ciężko jest zatrzymać pęd myśli. Grunt to nie ulegać panice, plotkom, domysłom, lecz rzetelnie sprawdzać źródła oraz treść komunikatów, a także stosować się do nich. Jednak po ludzku, jako sołtys, przejmuję się tym, co się dzieje w mojej ukochanej wiosce, a szczególnie, gdy dzieje się coś przykrego, nietypowego, niebezpiecznego. Znam ludzi, ich sprawy, twarze, całe rodziny, role, jakie pełnią w naszej lokalnej społeczności, więc tym bardziej uderza to we mnie wewnętrznie, gdy dzieje się źle. Zagórze doświadczało już dość licznych przykrych sytuacji, również podobnych do tej dzisiejszej. Aż dziw bierze, że na zwyczajnej wsi może się tak wiele wydarzyć - mówi Łukasz Bieniek, sołtys Zagórza i radny powiatowy.

ZABEZPIECZONO NÓŻ

Jak podsumowuje mł. asp. Piotr Fudała, zatrzymany mężczyzna trafił w ręce śledczych:

- Będą z nim wykonywane czynności procesowe zgodne z przewidzianymi przepisami prawa, a motywy zbrodni i okoliczności tego zdarzenia będą wyjaśniane w kolejnych dniach.

W środę rano, o godz. 9.00, zaplanowano sekcję zwłok kobiety. Jak informuje prokuratura, w toku prowadzonych czynności przy mężczyźnie zabezpieczono nóż. Teraz śledczy będą procesowo badać zabezpieczony przedmiot oraz znajdujące się na nim ślady.

- Będziemy procesowo badać zabezpieczone ślady, w tym również sprawdzać, czy zabezpieczony nóż posłużył do dokonania zabójstwa - informuje prokurator Tomasz Waszczuk, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Krakowie

Klaudia Remsak, Michał Papiernik

Najdroższy parking w Chrzanowie? Pacjenci płacą, radni pytają o pieniądze

Tylko 20 minut bezpłatnego postoju pod szpitalem to zdecydowanie za mało - przekonują powiatowi radni i chcą wydłużenia tego czasu do godziny. Ich zdaniem obecne zasady szczególnie mocno uderzają w pacjentów oraz rodziny odwiedzające chorych, którzy nie przyjeżdżają do lecznicy z wyboru. Pytają, ile parking przynosi szpitalowi i czy wysokie opłaty rzeczywiście są uzasadnione.

Kolejny raz parking przy chrzanowskim szpitalu jest przedmiotem zainteresowania powiatowych radnych. Na sesji pod koniec września wystosowali interpelację w tej sprawie. Podpisali się pod nią: Łukasz Bieniek, Michał Gawroński, Andrzej Jura, Bogdan Łabuzek, Krzysztof Kasperek, Marcin Kaszuba, Ryszard Kosowski, Krzysztof Kozik, Jan Rychlik i Janusz Szczęśniak,

POD SZPITALEM JEST NAJDROŻEJ W CHRZANOWIE

Temat pojawił się już podczas czerwcowej sesji rady, kiedy radny Andrzej Jura pytał o wzrost cen parkowania. Jak wynika z interpelacji, później do radnych zaczęły docierać kolejne sygnały od mieszkańców. Wskazują oni, że korzystanie ze szpitala wiąże się z koniecznością, a nie dobrowolnym wyborem. Dlatego koszty parkingu są szczególnie odczuwalne dla pacjentów, ich rodzin i osób korzystających z poradni specjalistycznych.

W ich ocenie tak relatywnie wysoka opłata jak i bardzo krótki czas bezpłatnego postoju (20 minut) jest „drenażem kieszeni pacjentów lub członków ich rodzin".

Radni zwracają uwagę, że obecna stawka wynosi 5 zł za każdą rozpoczętą godzinę. Wskazują, że to więcej, niż w miejskiej strefie płatnego parkowania, gdzie pierwsza godzina kosztuje 3 zł, a kolejne odpowiednio 3,50 i 4 zł. Dla porównania wskazują parking przy Starostwie Powiatowym w Chrzanowie, gdzie pierwsza godzina jest bezpłatna, a następne kosztują 2 zł.

Autorzy interpelacji podkreślają, że parking przy szpitalu powinien przede wszystkim służyć pacjentom i ich rodzinom. A pobierane opłaty - w ich ocenie - powinny służyć pokryciu kosztów jego utrzymania oraz systemu ewidencji pojazdów, a nie stanowić dodatkowego źródła dochodów szpitala.

„W naszej ocenie minimalny okres bezpłatnego parkowania to jedna godzina. W wielu przypadkach pozwoli to zmniejszyć przynajmniej w części koszty opieki rodzin nad pacjentami, które zapewne i tak więcej niż godzinę spędzają przy łóżku pacjenta podczas odwiedzin. Będą więc ponosić koszty parkowania powyżej tego czasu bezpłatnego parkowania" - czytamy w interpelacji.

Radni chcą jednocześnie poznać finansową stronę funkcjonowania parkingu. Wnioskują o udostępnienie informacji o przychodach oraz kosztach jego utrzymania w latach 2023–2025, a także po wprowadzeniu ostatniej podwyżki. Dane te mają pozwolić ocenić, jakie są rzeczywiste wpływy i wydatki związane z funkcjonowaniem parkingu oraz czy zasadne jest wydłużenie bezpłatnego czasu postoju.

KIEROWCY ZACISKAJĄ ZĘBY I PŁACĄ

Jak wygląda procedura korzystania z postoju pod szpitalem? Kierowca przy wjeździe na parking musi pobrać bilet. Chyba, że ma wykupiony abonament. Przed wyjazdem płaci należność w kasie automatycznej zainstalowanej przed wejściem głównym do szpitala. Bezpłatny bilet jednorazowy przysługuje jedynie niepełnosprawnym posiadającym ważną kartę parkingową oraz innym osobom upoważnionym przez dyrektora placówki.

Zapytaliśmy kierowców zostawiających pojazdy pod lecznicą, co sądzą na temat zasad i cen obowiązujących na parkingu oraz propozycji radnych.

- Jestem teraz bardzo częstym gościem szpitala. Zwykle spędzam w nim przynajmniej dwie godziny. Kosztuje mnie to jednorazowo minimum 10 złotych. Dlatego dużo osób parkuje na poboczach poza płatnym parkingiem. Może jeszcze przez to dojść do wypadku - to opinia seniorki opuszczającej miejsce postojowe.

- Przy urzędach oraz szpitalach nie powinno być żadnych opłat. Każdy tam jeździ, bo musi. Uważam to za patologię – to uwaga innego ze zmotoryzowanych pacjentów.

- Ojciec leżał kilka miesięcy w szpitalu. Szukając oszczędności parkowałem gdzieś po krzakach. Niektórzy zostawiają samochody przy pobliskiej Kasztelanii, gdzie trzy godziny postuj są bezpłatne. Jednak nie dla każdego takie dochodzenie stamtąd do szpitala jest komfortowe. Zwłaszcza, gdy niosą coś ze sobą albo są osobami starszymi. Te 20 bezpłatnych minut to jest kpina. Szkoda gadać – mówiąc to mężczyzna w średnim wieku, macha z rezygnacją ręką.

Pojedynczy kierowcy mieli odmienne opinie.

- Nie korzystam zbyt często z tego parkingu, więc od czasu do czasu mogę zapłacić taką stawkę. Przy szpitalach w Krakowie jest jeszcze drożej. Zresztą co teraz jest tanie? - pyta retorycznie kierowca spoza powiatu chrzanowskiego.

CO NA TO DYREKCJA?

Poprosiliśmy o zajęcia stanowiska w tej sprawie przez dyrekcję szpitala. „Czy Państwo są skłonni wydłużyć czas bezpłatnego parkowania? Dlaczego ceny są na takim wysokim poziomie? Jakie są wpływy i koszty obsługi parkingu i jaki jest poziom jego wykorzystania?" - zapytaliśmy.



Parking przy szpitalu w Chrzanowie jest oblegany

CENNIK OPŁAT OBOWIĄZUJĄCY NA PRZYSZPITALNYM PARKINGU

- Do 20 minut - bezpłatnie
- Za pierwsza rozpoczętą godzinę - 5 zł
- Za druga rozpoczętą godzinę - 5 zł
- Za okres powyżej 6 godzin do 24 godzin - 30 zł
- Abonament tygodniowy (za 7 kolejnych dni) - 40 zł
- Abonament miesięczny (za 30 kolejnych dni) - 100 zł
- Opłata za zagubiony bilet - 30 zł

Do zamknięcia bieżącego papierowego wydania „Przełomu" nie dostaliśmy odpowiedzi. Gdy tylko ją otrzymamy, zamieścimy na naszych łamach.

Dyskusja na temat parkingu wraca co jakiś czas. Już kilkanaście lat temu ówczesny dyrektor szpitala Krzysztof Kłos argumentował, że dzięki płatnemu parkingowi możliwe jest znalezienie miejsca postojowego przed budynkiem. Przypominał, że 50 miejsc jest bezpłatnych i że pod większością szpitali trzeba płacić za postój.

Ze strony obecnych szpitalnych decydentów pojawiał się natomiast argument, że osoby często korzystające z parkingu mogą sobie wykupić abonament.

Marek Oratowski

eprasa.pl 9b9be04453

Chętniej oddają niż biorą

LIBIĄŻ.
SWAP nie powinien być traktowany jako miejsce, gdzie trafiają rzeczy, których „nikt nie chce". Jego idea jest dokładnie odwrotna - ubranie, które dla jednej osoby stało się niepotrzebne, dla innej może być nadal przydatne. Kolejny SWAP ma zatem sens, ale żeby rzeczywiście zadziałał, potrzebne jest znacznie większe zainteresowanie - nie tylko tych, którzy chcą oddać niepotrzebne ubrania, lecz także tych, którzy będą chcieli je wziąć i dać im drugie życie.

- Myślą przewodnią dzisiejszego dnia jest hasło: nie wyrzucamy, ale naprawiamy i oddajemy komuś, komu to będzie potrzebne - mówiła w sobotę, podczas wydarzenia Marta Artymiak z LCK, które imprezę zorganizowało przy okazji pikniku ekologicznego.

ZACHĘTY NIE PRZEKONAŁY

Po publikacji naszej relacji z wydarzenia na fanpage Przełomu odezwali się mieszkańcy Libiąża: „Super, szkoda, że nie wiedziałam, przygotowałabym jakieś rzeczy", „Szkoda, że tak mało osób o tym wiedziało". Kolejna osoba zasugerowała, że SWAP powinien odbywać się częściej i być szerzej promowany w mieście.

Jak twierdzą organizatorzy informacje o wydarzeniu były publikowane w internecie, na tablicach ogłoszeń, do mieszkańców trafiały również ulotki. O SWAP-ie informował także Przełom.

Problem zauważyli jednak gdzie indziej - w małym zainteresowaniu zabieraniem ubrań do domu - choć zachęt płynących z mikrofonu nie brakowało. Prowadzący sobotni piknik ekologiczny przypominali uczestnikom, że mogą podejść do stoiska, obejrzeć rzeczy i wziąć te, które im się przydadzą.

Gospodarze imprezy przyznają również, że liczyli na większe zainteresowanie seniorów. Jest plan, by w przyszłości tego typu wydarzenie odbywało się np. na targowisku miejskim w piątek, czyli w dzień targowy, kiedy pojawia się tam wielu seniorów.

Komentarze internautów na fanpage Przełomu dobitnie pokazują, że wiele osób ma w domu ubrania, których już nie potrzebuje i przekazałoby je dalej, zamiast wyrzucać. Tyle że SWAP ma sens wtedy, kiedy działa w obie strony. Potrzebni są zarówno ci, którzy przynoszą rzeczy, jak i ci, którzy chcą je później zabrać.

BAZAREK NA PSZOK-U

Do sobotniej akcji SWAP włączył się Wacław Drozdowicz, przewodniczący zgromadzenia Związku Międzygminnego „Gospodarka Komunalna" i libiąski radny. Oddał używane marynarki i koszule.

- Kilka z nich już zniknęło z wieszaków. Cieszę się, że dostały drugie życie - przyznaje. Przypomina przy okazji, że przy libiąskim Punkcie Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK) przy ul. Gromieckiej funkcjonuje „bazarek" - to kontener, w którym można zostawić niepotrzebną garderobę, buty czy sprzęt sportowy oraz wybrać coś dla siebie.



SWAP w Libiążu odbył się 4 października. Ubrania rozwieszono na wieszakach ustawionych przed Libiąskim Centrum Kultury

- Osoby przywożące odpady na PSZOK, z ciekawości tam zaglądają. Potem zabierają do domu rzeczy, które im się przydadzą – opowiada Wacław Drozdowicz.

Zwraca uwagę, że ważny jest moment, w którym mieszkańcy decydują, co zrobić z rzeczą, której już nie potrzebują.

- Jeżeli ubrania trafią do kontenera na odpady, stają się odpadem komunalnym i nic już nie da się z nich odzyskać. Idą na przemiał i paliwo alternatywne. Związek, odbierając te tkaniny, płaci potężne koszty utylizacji - aż 1200 zł za tonę. To ogromne sumy, dlatego zachęcam do korzystania z naszego „bazarku" – podkreślał Wacław Drozdowicz.

Klaudia Remsak

Wierni przyszli na mszę świętą ze zwierzętami

POGORZYCE. **Wielu parafian uczestniczyło w niedzielnej mszy świętej przy szkole. Przyszli ze swoimi pupilami. Po liturgii wysłuchali koncertu poezji śpiewanej.**

Rok św. Franciszka z Asyżu został ustanowiony z woli papieża Leona XIV w związku z przypadającą w tym roku 800. rocznicą śmierci tego świętego. Pogorzycka szkoła nosi jego imię. Jako że ten święty znany był ze swojego zamiłowania do natury i zwierząt, ksiądz proboszcz Zbigniew Pytel z Pogorzyc odprawił o godz. 15 liturgię w intencji parafian w obecności ich zwierząt. Sporo osób przyszło z psami, były także koty. Niektóre dzieci miały ze sobą maskotki. Celebrans na początku poświęcił wszystkich uczestników.

Po mszy świętej proboszcz wręczył przywiezione z Włoch specjalne pisemne błogosławieństwo dla społeczności szkoły w Pogorzycach. Rozstrzygnięty został także konkurs fotograficzny na temat zwierząt. Uczestniczyła w nim prawie setka uczniów.

- Niektóre zdjęcia poruszały i wzruszały - przyznał ks. Zbigniew Pytel. Pogratulował nagrodzonym i wyróżnionym w obecności dyrektor szkoły Marioli Bromboszcz.

Pierwszą nagrodę dostała **Oliwia Sidełko**, drugą **Zofia Calarek i Patryk Porębski,** a trzecią **Szymon Urbańczyk, Lena Pytko i Filip Glandys**. Także pupile nagrodzonych otrzymały przysmaki.

Składka zebrana podczas mszy została przekazana wolontariuszom ze schroniska w Chełmku.

Na zakończenie był koncert miejscowego barda Janusza Saługi oraz długoletniego muzyka „Skaldów" Jana Budziaszka. Obaj spotkali się 35 lat temu w Białce Tatrzańskiej nad brzegiem rzeki. To spotkanie zaowocowało nagraniem płyty i wspólnymi koncertami. Utwory z niej kolejny raz wzruszyły słuchaczy.

(MO)



ks. Zbigniew Pytel poświęcił uczestników liturgii. Więcej zdjęć i wideo można obejrzeć na przelom.pl.

W podziemiach szpitala powstanie schronienie dla 400 osób

W Szpitalu Powiatowym w Chrzanowie jeszcze w tym roku powstanie miejsce doraźnego schronienia. We wtorek 6 października została podpisana umowa na jego realizację.

Na utworzenie miejsca doraźnego schronienia (MDS) powiat chrzanowski otrzymał prawie pięć milionów złotych z programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Powstanie w podziemiach chrzanowskiego szpitala. Ma pomieścić około 400 osób. W styczniu 2027 r. obiekt ma być oddany do użytkowania. W razie zagrożenia ma służyć pacjentom i personelowi chrzanowskiego szpitala, a także wszystkim mieszkańcom powiatu.

W podziemiach stworzone zostaną miejsca czasowego pobytu i odpoczynku, punkty sanitarne czy magazyn zapasów awaryjnych. W ramach zadania wymienione będą również dwie windy w pawilonie A. Jego całkowity koszt to prawie 5,5 miliona złotych.

(MO)

MATERIAŁ PŁATNY

Oświadczenie

W nawiązaniu do wystąpienia publicznego z dnia 9.04.2026, które odbyło się w Zespole Szkół w Żarkach w obecności nauczycieli, rodziców, przedstawicieli samorządu lokalnego, mediów lokalnych i burmistrzów, dotyczącego planowanego zagospodarowania nowo powstałego pomieszczenia w części przedszkolnej Zespołu Szkół w Żarkach, pragniemy doprecyzować kwestię formalną związaną z autorstwem przedstawionego wówczas stanowiska. Inicjatorami oraz autorami argumentów zaprezentowanych w tamtym dniu była grupa nauczycieli specjalistów z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej naszej szkoły. Użycie w tamtym momencie sformułowania „Rada Pedagogiczna" miało charakter skrótu myślowego, odnoszącego się do intencji środowiska pedagogicznego, jednak formalnie nie stanowiło jeszcze aktu woli całego organu.

Jednocześnie informujemy, że w dniu 22.06.2026 r. Rada Pedagogiczna Zespołu Szkół w Żarkach na swoim oficjalnym posiedzeniu podjęła uchwałę, w której w pełni poparła merytoryczne stanowisko nauczycieli specjalistów. Tym samym zaprezentowane argumenty dotyczące zagospodarowania nowej przestrzeni szkolnej stanowią obecnie oficjalne i formalne stanowisko Rady Pedagogicznej.

Z poważaniem
Monika Janiszewska-Smółka - pedagog szkolny i pedagog specjalny
Karolina Dubiel-Grzonka - psycholog szkolny
Dorota Bakun - nauczyciel
Aneta Pająk - wicedyrektor
Zuzanna Stroińska - nauczyciel

OGŁOSZENIE

Poszukuję krewnych z rodziny ZEMŁA

Nazywam się Jan Zemła. Jestem wnukiem **Szymona Zemła.** Obecnie mieszkam w Tychach.

Mój dziadek **Szymon Zemła** urodził się 22.10.1883 r. koło **Babic** w miejscowości **Jankowice** pod numerem domu 79.

Rodzicami dziadka byli: **Walenty Zemła** syn **Zofii** z domu **Goras** ze wsi **Jankowice** i **Justyna Zemła** córka **Franciszki Mądrzyk** ze wsi **Jankowice.**

Chrzestnymi dziadka **Szymona** byli: **Józef Paliwoda i Marianna Cudakowa** ze wsi **Jankowice.**

Dziadka **Szymona** znałem osobiście. Założył on rodzinę i zamieszkał w miejscowości **Jaworzno** (miejscowość na Śląsku; kiedyś należała do woj. krakowskiego). Pracował między innymi w **Cementowni „Szczakowa" w Jaworznie.** Zmarł 29.09.1963 r. i pochowany został na cmentarzu komunalnym w **Jaworznie.**

Szukam gałęzi rodzinnych rodziny ZEMŁA:
- dane o rodzicach dziadka (imiona, daty urodzin, zgonu)
- dane o rodzeństwie dziadka (jeśli posiadał)
- inne, związane z moją rodziną w celu sprządzenia drzewa genealogicznego.

Proszę o kontakt tel. 503 593 118
lub e-mail: zemlajan@interia.pl

eprasa.pl 9b9be04453

Biogazownia w Libiążu coraz bliżej

Po latach dyskusji, protestów mieszkańców i poszukiwania pieniędzy biogazownia przy ul. Gromieckiej w Libiążu weszła w kolejny etap. Wodociągi Chrzanowskie ogłosiły przetarg na realizację inwestycji, a jego rozstrzygnięcie zaplanowane jest na 15 października.

Biogazownia ma powstać na terenie istniejącej oczyszczalni ścieków przy ul. Gromieckiej. Instalacja będzie przetwarzać bioodpady w oparciu o technologię fermentacji suchej okresowej. Bioodpady będą pochodzić z ZMGK w Chrzanowie. Uzyskany w wyniku procesu przetworzenia biogaz posłuży do produkcji energii cieplnej i elektrycznej, a pozostałości z odpadów będą stanowić kompost używany w ogrodnictwie oraz rolnictwie.

Całe przedsięwzięcie ma więc nie tylko rozwiązać problem zagospodarowania rosnącej ilości bioodpadów, ale również pomóc spółce w osiągnięciu większej samowystarczalności energetycznej.

Początkowo koszt inwestycji szacowany był na około 60 mln zł. Wraz z przygotowaniem kolejnych etapów i zmianami w sposobie finansowania pojawiały się różne wyliczenia.

DLACZEGO MIESZKAŃCY PROTESTUJĄ?

Największe emocje od początku wywołuje lokalizacja. Mieszkańcy Moczydła i ul. Gromieckiej podkreślają, że w ich okolicy już funkcjonuje wiele zakładów, które postrzegają jako uciążliwe. Obawiają się, że biogazownia może być kolejnym źródłem problemów.

W petycji oraz podczas ubiegłorocznych spotkań z przedstawicielami inwestora wskazywali na możliwość pojawienia się nieprzyjemnych zapachów, hałasu i zwiększonego ruchu samochodów ciężarowych. Pytali również o ryzyko zanieczyszczenia gruntu, pojawienia się insektów i gryzoni oraz ewentualny spadek wartości nieruchomości.

Szczególnie dużo pytań dotyczyło wstrząsów górniczych związanych z działalnością ZG Janina. Mieszkańcy chcieli wiedzieć, czy w przypadku silniejszych wstrząsów instalacja może zostać uszkodzona i rozszczelnić się.

Ich obawy potęgowały doświadczenia z innych miejscowości, gdzie mieszkańcy skarżyli się na funkcjonowanie zakładów związanych z gospodarką odpadami. Dlatego część mieszkańców deklarowała, że nie chce podpisywać żadnej umowy społecznej, a zamiast biogazowni widziałaby na terenie oczyszczalni np. farmę fotowoltaiczną.

WODOCIĄGI: INSTALACJA BĘDZIE HERMETYCZNA

Wodociągi Chrzanowskie przekonują, że obawy mieszkańców nie znajdują potwierdzenia w założeniach technologicznych inwestycji. Projektanci mieli uwzględnić występowanie wstrząsów górniczych, a proces fermentacji będzie odbywał się w szczelnych instalacjach.

Prezes Wodociągów Łukasz Brzózka na spotkaniach podkreślał również, że bioodpady będą dowożone bezpośrednio do zamkniętej części technologicznej. Według wcześniejszych szacunków transport miał oznaczać około dziesięciu samochodów dziennie.

Podczas spotkań mieszkańcy mogli poznać rozwiązania stosowane w podobnych instalacjach. Wodociągi zorganizowały m.in. wyjazd do Suchego Lasu koło Poznania, gdzie działa biogazownia wykorzystująca podobną technologię. Przedstawiciele tamtejszej społeczności wskazywali, że instalacja może być mało uciążliwa, ale pod warunkiem rygorystycznego przestrzegania technologii. Kluczowe jest m.in. niedopuszczanie do zalegania bioodpadów na zewnątrz oraz właściwe magazynowanie produktu końcowego.

„Instalacja przetwarzania bioodpadów będzie zaprojektowana i eksploatowana zgodnie z obowiązującymi normami i wymaganiami środowiskowymi. Zastosowane rozwiązania będą w pełni bezpieczne dla mieszkańców. Dla tej inwestycji została wydana decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach, w ramach której przeprowadzono ocenę oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. Korzyści dla mieszkańców to przede wszystkim stabilność cen za śmieci wynikające z niższych kosztów zagospodarowania bioodpadów i nowe miejsca pracy" - przekonują przedstawiciele inwestora.

OD PLANÓW DO PRZETARGU

Największą przeszkodą w realizacji przedsięwzięcia przez długi czas było finansowanie. Wodociągi starały się o pieniądze z NFOŚiGW, ale zmieniające się zasady programów sprawiły, że lokalna instalacja obsługująca trzy gminy znalazła się w trudniejszej sytuacji niż większe, regionalne projekty.

Co zatem zmieniło się, że zadanie może być realizowane?

- Zarząd NFOŚiGW podjął uchwałę o przyznaniu dofinansowania w formie pożyczki i dotacji dla realizacji zamierzenia inwestycyjnego w ramach Funduszu Modernizacyjnego. Umowy nie zostały jeszcze podpisane. Spółka stara się również pozyskać dofinansowanie z programu Fundusze Europejskie dla Małopolski 2021-2027. Wysokość wkładu własnego jest zależna od dofinansowań zewnętrznych. Przewidujemy możliwość unieważnienia postępowania o udzielenie zamówienia jeżeli m.in. środki publiczne, które zamierzaliśmy przeznaczyć na sfinansowanie całości albo części zamówienia, nie zostaną przyznane - odpowiadają Wodociągi Chrzanowskie.

Dla mieszkańców Moczydła najważniejsze pytanie pozostaje jednak niezmienne: czy nowoczesna instalacja rzeczywiście będzie szczelnym i bezpiecznym elementem gospodarki odpadami, czy też stanie się kolejnym uciążliwym sąsiadem. Odpowiedź przyniesie jednak dopiero jej uruchomienie.

Marek Oratowski

Mieszkańcy wybrali swoje projekty

Budżet obywatelski cieszy się zainteresowaniem zarówno lokalnie, jak i na poziomie województwa. W Chrzanowie o podziale 300 tys. zł zdecydowało 2659 osób, natomiast w Małopolsce blisko 480 tys. mieszkańców wybrało 42 projekty warte łącznie prawie 16 mln zł.

W Chrzanowskim Budżecie Obywatelskim na 2027 rok mieszkańcy mogli wybierać spośród ośmiu zadań. W tegorocznej edycji uczestniczyło 2659 mieszkańców, którzy oddali 5018 głosów (można było wybrać dwa zadania). W poprzednich dwóch latach w wyborze uczestniczyło ponad 2400 mieszkańców.

Dwa z nich zostały wybrane do realizacji. Pierwsze to „Strażak i dziecko – drużyna bezpieczeństwa". Przewiduje zakup sprzętu pożarniczego dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Balinie. Chodzi m.in. o prądownice i sprzęt ochrony dróg oddechowych. A także organizację warsztatów oraz wydarzeń integracyjnych dla mieszkańców. Na to zadanie głosowało 1241 osób.

Na liście zwycięskich zadań jest także wykonanie automatycznego systemu nawodnienia boiska piłkarskiego LKS Polonia Luszowice. Opowiedziało się za nim 998 internautów. Koszt każdego z wybranych projektów do realizacji w 2027 roku to 150 tysięcy złotych.

W 9. edycji Budżetu Obywatelskiego Województwa Małopolskiego wzięło udział 480 tysięcy mieszkańców województwa. Dla porównania - w 2024 roku głosowało ponad 380 tysięcy osób, a w 2025 roku – 549 tysięcy.

Mieszkańcy wybierali spośród projektów regionalnych i ogólnowojewódzkich. Wskazali 42 zadania o łącznej wartości blisko 16 mln zł. Będą realizowane od początku 2027 roku.

Powody do zadowolenia mają także mieszkańcy powiatu chrzanowskiego. Powiat należy do Regionu Małopolska Zachodnia, w którym wybrano osiem projektów. Wśród nich znalazło się zadanie „Małopolska Kocha Siatkówkę", zakładające działania m.in. w Chrzanowie i Libiążu. Z kolei projekt „Każde dziecko może zostać piłkarzem – edycja IV" obejmuje Chrzanów i Trzebinię, a w jego ramach jest m.in. wsparcie lokalnych klubów i zajęcia dla młodych zawodników. Powiatu chrzanowskiego dotyczy również projekt „Mistrzowie", zakładający organizację turnieju.

(MO)

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Odkładając decyzję, odkładasz kilogramy

Jesień to dla wielu osób czas, kiedy łatwo odłożyć decyzję o zadbaniu o siebie na później. „Zacznę od poniedziałku", „Teraz nie ma sensu, przecież zaraz święta", „Od Nowego Roku biorę się za siebie", „Poczekam do wiosny, będzie mi wtedy łatwiej". Brzmi znajomo?

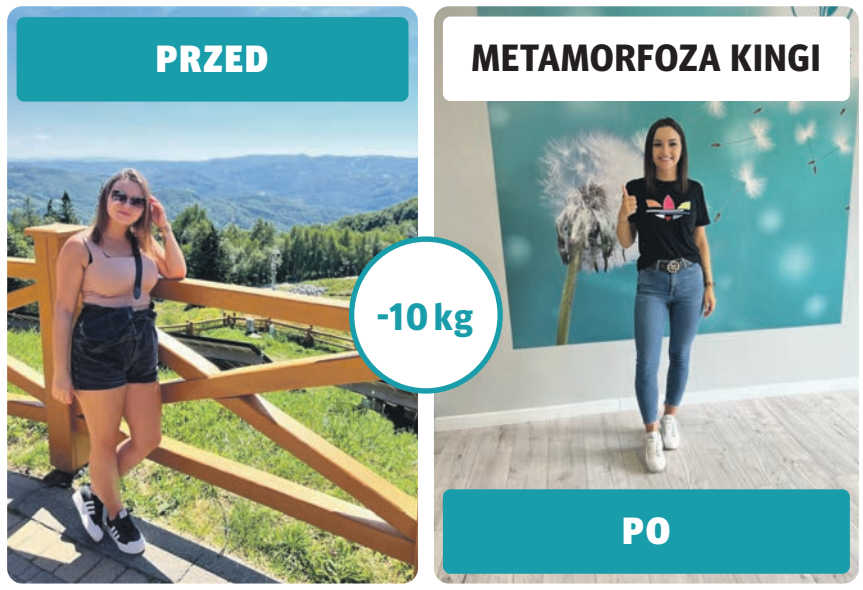
Idealny moment na zmianę sylwetki i zadbanie o zdrowie właściwie nie istnieje - zawsze znajdzie się powód, żeby zacząć później. Problem w tym, że zdrowie nie zawsze może czekać, a mała nadwaga z czasem może przerodzić się w 10, 20 lub nawet więcej kilogramów do zrzucenia.

Nie powinno się traktować diety jak krótkoterminowego przedsięwzięcia, które ma swój początek i koniec. Takie podejście to najprostszy sposób na szybki powrót do punktu wyjścia i frustracji. Znacznie ważniejsza jest trwała zmiana nawyków - taka, która nie wymaga ciągłego zmuszania się i odmawiania sobie wszystkiego.

Przekonała się o tym Pani Kinga, która próbowała odchudzać się na własną rękę, jednak bez trwałych efektów. Nie brakowało jej motywacji, lecz wiedzy, jak właściwie poukładać codzienne posiłki. W Gabinecie Projekt Zdrowie Pani Kinga pracowała z dietetykiem nad małymi zmianami, odpowiednimi porcjami, komponowaniem dań i codziennymi wyborami żywieniowymi.

Efekt? 10 kilogramów mniej w ciągu 3 miesięcy i – co najważniejsze – utrzymana waga do dzisiaj.

Ta historia pokazuje, że brak efektów to często nie kwestia słabej woli, lecz braku wiedzy od czego zacząć. Dobra współpraca z dietetykiem to nie gotowy jadłospis na chwilę, ale nawyki, które zostają z nami na całe życie.



POLSKIE CENTRA DIETETYCZNE

PROJEKT ZDROWIE

32-500 Chrzanów, ul. Garncarska 8
(naprzeciwko Urzędu Skarboweg)

tel. 790 618 333

e-mail: chrzanow@projektzdrowie.info

Jeśli pragniesz zawalczyć o lepszą wersję siebie już dzisiaj, zapraszam na bezpłatną konsultację w gabinecie Projekt Zdrowie w Chrzanowie



DIETETYK
mgr Małgorzata Miślińska-Olejniczak

eprasa.pl 9b9be04453

CHRZANÓW

DROGI

Ul. Partyzantów w przebudowie

Mieszkańcy oraz kierowcy w Chrzanowie długo czekali na tę inwestycję. Trwa przebudowa ulicy Partyzantów na odcinku od skrzyżowania z ulicą Oświęcimską aż do połączenia z ulicą Śląską.

W ostatnich latach otoczenie tej drogi mocno się zmieniło. Powstało tu nowe osiedle bloków mieszkaniowych, a gmina przeprowadziła kompleksową rewitalizację Chrzanowskich Błoni. Przy ul. Partyzantów znajduje się również siedziba Starostwa Powiatowego w Chrzanowie. Ze względu na rosnące natężenie ruchu i rozwój tej części miasta, gruntowna modernizacja infrastruktury drogowej stała się koniecznością.

Gmina zrealizuje inwestycję w sposób kompleksowy. Zakres prac obejmie budowę nowej kanalizacji deszczowej, wymianę nawierzchni jezdni, przebudowę skrzyżowania z ulicą Śląską, budowę drogi rowerowej i chodników, montaż nowego oświetlenia oraz utworzenie dodatkowych miejsc parkingowych.

OŚWIATA

Mistrzowie ortografii

Rozstrzygnięto tegoroczne gminne dyktanda dla uczniów szkół podstawowych z gminy Chrzanów. W zmaganiach, które odbyły się 28 i 29 września w chrzanowskiej SP nr 8 i SP nr 10 wzięło udział 40 uczniów z 10 placówek.

W XIX Dyktandzie klas IV–VIII „O Pióro Burmistrza Miasta Chrzanowa" zwyciężyła Oliwia Skinderowicz (SP nr 6 w Chrzanowie). Drugie miejsce zajęła Maria Kośmider (SP w Płazie), a trzecie Mateusz Jochymek (SP w Balinie).

W XV Dyktandzie klas III „O Długopis Przewodniczącego Rady Miejskiej" pierwsze miejsce zajął Tomasz Świniuch (SP nr 1 w Chrzanowie), drugie Michalina Sawka (SP nr 1 w Chrzanowie), a trzecie Hubert Sznurowski (SP w Płazie).

KU PAMIĘCI

Upamiętnią zmarłych podopiecznych

Hospicjum Domowe w Chrzanowie oraz Beskidzka Fundacja Hospicyjna zapraszają na uroczyste nabożeństwo w intencji podopiecznych hospicjum, którzy odeszli w ubiegłym roku. Msza odbędzie się w sobotę, 24 października o godzinie 15:00 w kościele p.w. św. Mikołaja w Chrzanowie.

Po zakończeniu nabożeństwa uczestnicy wraz z przedstawicielami Beskidzkiej Fundacji Hospicyjnej zasadzą cebulki żonkili, które mają upamiętnić zmarłych podopiecznych hospicjum domowego.

SPORT

Charytatywny maraton „Kobiety Kobietom" w Chrzanowie

17 października, w hali sportowej przy I Liceum Ogólnokształcącym w Chrzanowie odbędzie się kolejna edycja Charytatywnego Maratonu Zumba Fitness „Kobiety kobietom". Wydarzenie potrwa od godz. 13:00 do 18:00.

Wstęp na maraton jest możliwy za wrzucenie wolnego datku do puszki na rzecz Fundacji Rak'n'Roll. Wygraj życie lub przyniesienie używanego biustonosza.



Ubiegłoroczna edycja Charytatywnego Maratonu Zumba Fitness. Fot. Elżbieta Garlacz

W ramach akcji „Różowa wstążka" zebrane staniki trafią do recyklingu, a dochód zasili Fundację Wsparcie na Starcie.

- Będzie 21 instruktorów zumba fitness oraz goście specjalni: Leszek Nowak, wokalista zespołu Sztywny Pal Azji z synem Maciejem Nowakiem. Imprezę poprowadzą: Sebastian Wątroba i Jarka Tobiasz - mówi Karina Żak, organizatorka Maratonu Zumba Fitness.

Zapisy na XI Marsz Niepodległości Nordic Walking

11 listopada w Chrzanowie odbędzie się XI Marsz Niepodległości Nordic Walking. Na uczestników czeka 5-kilometrowa trasa, sportowa rywalizacja, pamiątkowe medale oraz gorący posiłek.

Start i metę zlokalizowano przy sali gimnastycznej PMOS (ul. Wyszyńskiego 19).

Rywalizacja odbędzie się w pięciu kategoriach wiekowych (z podziałem na kobiety i mężczyzn): do 20 lat, 20–35 lat, 36–50 lat, 51–60 lat oraz 61 lat i starsi. Każdy uczestnik otrzyma medal, a najszybsi w swoich grupach – puchary.

Organizatorami wydarzenia są PMOS w Chrzanowie oraz Miejskie Centrum Sportu, przy wsparciu powiatu, gminy, II LO w Chrzanowie i partnerów.

(KR)

ALWERNIA

BRODŁA

Elektrośmieci na pomoc szkole

Stary komputer, niepotrzebna drukarka czy zużyty telefon mogą pomóc podstawówce w Brodłach. Od 14 do 20 października szkoła zbiera elektrośmieci, za które otrzyma nagrody.

Sprzęt należy zostawiać w wyznaczonym miejscu na szkolnym parkingu. Można przekazać komputery, drukarki, monitory, telefony, urządzenia RTV i AGD oraz kable. Organizatorzy proszą, by nie przynosić tonerów, baterii, lamp ani świetlówek. Do zbiórki mogą dołączyć także firmy i instytucje.

Szkoła uczestniczy w akcji „Wszystkie dzieci zbierają elektrośmieci". Im więcej sprzętu zbierze, tym większą nagrodę otrzyma. Bon będzie mogła wykorzystać na materiały biurowe lub zamienić na pieniądze na działalność rady rodziców.

GMINA

Dziki przy domach. Gdzie zgłaszać zagrożenie

Mieszkańcy gminy Alwernia coraz częściej zgłaszają obecność dzików w pobliżu zabudowań. Urząd wyjaśnia, dlaczego zwierzęta nie są wywożone, i podaje numery telefonów do zgłaszania niebezpiecznych sytuacji.

Przepisy związane z afrykańskim pomorem świń (ASF) oraz stanowiska służb weterynaryjnych uniemożliwiają odłów i przewożenie dzików w inne miejsca. Urzędnicy zaznaczają, że zgłoszenie obecności zwierzęcia może skutkować jego odstrzałem. Apelują, by informować służby o sytuacjach bezpośredniego zagrożenia zdrowia lub życia.

Magistrat przypomina, by nie dokarmiać dzików, odpady bio wystawiać wyłącznie w dniu odbioru, a przydomowe kompostowniki solidnie zabezpieczać. Do zwierząt nie należy podchodzić, próbować ich głaskać ani filmować z bliska. Psy trzeba prowadzić na smyczy, a dzieciom wyjaśnić, że dzików nie wolno drażnić ani rzucać w nie kamieniami.

W tle pozostaje spór o ograniczenie liczby dzików. Marcowa uchwała Sejmiku Województwa Małopolskiego przewiduje redukcję populacji na terenie wszystkich gmin powiatu chrzanowskiego o maksymalnie 350 osobników. Fundacja „Niech Żyją" zaskarżyła ją do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie, który ma ocenić jej zgodność z prawem.

Potrącenie dzika, uwięzienie zwierzęcia na posesji i inne incydenty można zgłaszać do Urzędu Miejskiego w Alwerni pod numerem 12 283 11 15, wew. 210. Urząd pracuje w poniedziałki od godz. 7 do 16, od wtorku do czwartku od 7 do 15, a w piątki od 7 do 14. Po godzinach zgłoszenia przyjmuje Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego pod numerem 32 625 00 00.

ALWERNIA

Brzeziny po trzecim etapie remontu

Kolejne 255 metrów ul. Brzeziny, drogi rolniczej łączącej Alwernię z Kwaczałą, ma nową podbudowę i asfaltową nawierzchnię. Do zakończenia modernizacji całej drogi pozostało jeszcze 490 metrów.

Ze względu na koszty gmina podzieliła remont liczącej około 1,3 km trasy na etapy.

W 2024 roku naprawiła pierwsze 160 metrów od ul. Pobożnego w Kwaczale za niemal 88,7 tys. zł. Kolejne 395 metrów od strony ul. Prusa zmodernizowała w ramach budżetu obywatelskiego Alwerni. Drogowcy położyli tam nową nawierzchnię, wyregulowali studzienki i wzmocnili pobocza tłuczniem.

Trzeci etap prac objął odcinek 255 m i kosztował ponad 127,5 tys. zł. Gmina Alwernia otrzymała na niego ponad 60,3 tys. zł dofinansowania z budżetu województwa małopolskiego na modernizację dróg dojazdowych do gruntów rolnych.

Ostatni etap ma objąć pozostałe 490 metrów. Na razie nie wiadomo, kiedy to nastąpi.

GMINA

Petycja o nagrywanie komisji

Do Urzędu Miejskiego w Alwerni wpłynęła petycja o nagrywanie i publiczne udostępnianie posiedzeń komisji rady miejskiej.

Osoba składająca petycję proponuje, by urząd rejestrował przynajmniej pełny dźwięk i publikował nagrania w Biuletynie Informacji Publicznej lub innym ogólnodostępnym archiwum, najlepiej w ciągu siedmiu dni roboczych. Każde nagranie powinno mieć datę i nazwę komisji.

Nie oczekuje transmisji na żywo, obrazu ani transkrypcji. Wskazuje, że urząd może wykorzystać sprzęt, który już posiada. Jeśli wdrożenie wymaga przygotowań, proponuje trzymiesięczny pilotaż.

Jak przykład dobrych praktyk w tym temacie podaje Ciechocinek i Bieruń.

GMINA

Przygotowanie do negocjacji

Radni chcą poznać wartość nieruchomości przy ul. Kasztanowej 2 w Alwerni, należącej do Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska". Uchwała z 4 września zobowiązuje burmistrza do zlecenia wyceny uprawnionemu rzeczoznawcy majątkowemu.

Chodzi o częściowo zabudowaną działkę o powierzchni 5859 mkw. Wycena ma być podstawą ewentualnych negocjacji i pomóc ocenić, czy zakup będzie gospodarnym wydatkiem. Gmina zapłaci za jej sporządzenie ze swojego budżetu.

Plan miejscowy przeznacza działkę pod zabudowę usługową, a częściowo pod drogę publiczną. Uchwała wskazuje, że nieruchomość miałaby służyć realizacji zadań gminy, ale nie precyzuje jej przyszłego wykorzystania. Nie zobowiązuje też Alwerni do zakupu. Dalsze decyzje mają zależeć od wyceny i wyników analiz.

KRZESZOWICE

GMINA

Stanisław Molik w komunalce

Nową postacią w radzie nadzorczej gminnej spółki Usługi Komunalne w Krzeszowicach został Stanisław Molik – sołtys Siedlca, były wicewójt gminy Czernichów oraz kandydat na burmistrza Krzeszowic w ostatnich wyborach samorządowych.

Stanisław Molik uważa obecną sytuację spółki za stabilną, jednak za kluczowe wyzwanie uznaje unowocześnienie wysłużonej bazy sprzętowej.

Pytany o ewentualną fuzję Usług Komunalnych ze spółką Wodociągi i Kanalizacja, Molik twierdzi, że sama forma organizacyjna ma drugorzędne znaczenie, bo najważniejsza jest skuteczność: - W mojej ocenie nie chodzi o to, czy łączyć, czy nie. Połączenie wiele nie zmienia, bo to jest i tak odrębna działalność, która musi na siebie zarabiać – zaznacza.

Nowy członek rady zamierza wykorzystać doświadczenie w nadzorze nad gospodarką komunalną zdobyte w Czernichowie oraz znajomość potrzeb gminy z perspektywy wieloletniego sołtysa. Odniósł się również do kwestii finansowych i przypuszczeń narastających wokół jego nominacji: - Posiedzenie jest raz w miesiącu, a wynagrodzenie to kilkaset złotych. Wbrew temu, co wielu myśli – dodaje Molik.

SPORT

Szatnie do remontu

Gmina otrzymała 500 tys. zł dofinansowania na przebudowę zaplecza szatniowego przy miejscowym boisku Orlik.

Pieniądze pochodzą z Programu modernizacji kompleksów sportowych Moje Boisko – Orlik 2012. Zaplanowane prace mają na celu podniesienie standardu obiektu i poprawę komfortu jego użytkowników.

SENIORZY

Rozgrywki petanki przy tężni

3 października, przy krzeszowickiej tężni solankowej zainaugurowano Krzeszowicki Miesiąc Seniora pod hasłem „Krzeszowice – Łączymy Pokolenia".

Pierwszym akcentem obchodów był turniej boule (petanki) zorganizowany w ramach „Aktywnej Soboty". Uczestnicy spotkania, prowadzonego przez Zbigniewa Durczoka, poznali zasady tej francuskiej gry rekreacyjnej i zmierzyli się w rywalizacji polegającej na rzucaniu metalowymi kulami jak najbliżej celu, zwanego „świnką". Wydarzenie połączyło aktywność na świeżym powietrzu z integracją pokoleniową.

NOWA GÓRA

Zebrali ponad 5 tys. zł dla chorego Nicklasa

W sali OSP w Nowej Górze odbył się charytatywny trening, którego celem było wsparcie Nicklasa Chęcińskiego, mieszkańca miejscowości, który zmaga się z niezwykle rzadką chorobą genetyczną. Podczas wydarzenia udało się zebrać łącznie 5 011 zł.

Na parkiecie pojawili się nie tylko dorośli uczestnicy treningu. W wydarzeniu uczestniczyły również dzieci i młodzież, które wspólnie ćwiczyły. Swoją obecnością wydarzenie wsparli także zawodnicy i przedstawiciele UKS Harmonia.

Podczas charytatywnego wydarzenia na parkiecie pojawili się: Iwona Goc, Dorota Tekieli, Grzegorz Baran oraz Małgorzata Snopczyńska-Anouar. Była to okazja do aktywnego spędzenia czasu, ale przede wszystkim do połączenia sportu z pomocą potrzebującej rodzinie.

Nicklas Chęciński jest mieszkańcem Nowej Góry i zmaga się z zespołem Schindlera typu III, niezwykle rzadką chorobą genetyczną. Według organizatorów jest pierwszym dzieckiem w Polsce z taką diagnozą. Choroba wiąże się z koniecznością zapewnienia chłopcu specjalistycznej opieki i leczenia.

Organizatorem wydarzenia była Rzetelna Gmina Krzeszowice.

BEZPIECZEŃSTWO

Policjanci z Krzeszowic mają dwa nowe radiowozy

Flota komisariatu w Krzeszowicach powiększyła się o dwa nowe radiowozy. Samochody pomogą funkcjonariuszom w codziennych patrolach oraz szybszym reagowaniu na zgłoszenia na terenie całej gminy.

Uroczyste przekazanie pojazdów odbyło się 2 października w Komendzie Powiatowej Policji w Krakowie. Łącznie do jednostek w całym powiecie trafiło 12 nowych aut.

Radiowozy zakupiono przy wsparciu lokalnych samorządów. Do zakupu jednego z aut dołożyła się gmina Krzeszowice, przekazując ze swojego budżetu 20 tys. zł na przystosowanie pojazdu do służby i jego oznakowanie.

(KR)

eprasa.pl 9b9be04453

TRZEBINIA

BEZPIECZEŃSTWO

Nowy defibrylator

W kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła zainstalowano defibrylator AED, który może pomóc uratować życie w przypadku nagłego zatrzymania krążenia. Urządzenie zostało przekazane przez firmę ResQmed, realizującą inwestycję biurową w sąsiedztwie świątyni.

AED będzie dostępny dla mieszkańców i osób przebywających w okolicy.

GMINA

Trzy osiedla nie mają przedstawicieli

Osiedla Krze, Salwator i Krakowska nie mają reprezentacji w lokalnym samorządzie. Powodem jest wygaśnięcie kadencji dotychczasowych rad osiedli i nieogłoszenie nowych wyborów przez burmistrza.

Nieoficjalnie mówi się, że niebawem ma dojść do zmiany osiedlowych statutów.

OSIEDLE KRZE

Siedziba u sąsiadów

Odkąd obowiązuje zakaz korzystania z budynku przy ul. Grunwaldzkiej 56, gdzie niegdyś funkcjonował sklep, biblioteka i rada osiedla, aktywni mieszkańcy Krza nie mają się gdzie spotykać.

Osiedlowa rada najpierw miała siedzibę w lokalu gminnym sąsiadującym z powiatowym Zespołem Szkół Techniczno-Usługowych. Lokal ten zajął jednak niedawno dom pobytu dziennego prowadzony przez stowarzyszenie Kadet. Radę Osiedla Krze, podobnie jak Radę Osiedla Górka, ulokowano więc w Szkole Podstawowej nr 4, w pustych mieszkaniach zajmowanych niegdyś przez nauczycieli.

Pomysł ten działacze organizacji seniorskich z Krza uznali za nonsensowny. Chcą mieć miejsce spotkań bliżej domów. Ich przedstawiciele już kilka razy zjawiali się na posiedzeniu Komisji Spraw Społecznych Rady Miasta Trzebini. Domagali się przywrócenia do życia budynku przy Grunwaldzkiej 56. Ostatnio jednak komisja sformułowała wniosek do burmistrza o znalezienie innego miejsca spotkań dla seniorów z Krza. Na przykład w budynku ZST-U.

BIBLIOTEKA

Wzrosły koszty

130 000 zł dołoży gmina do działalności Miejska Biblioteka Publicznej w Trzebini. Biblioteka poprosiła o zwiększenie dotacji na niezbędne do pokrycia koszty bieżącej działalności.

Wniosek obejmuje m.in. zakup modułu Integro Prolib wspierającego obsługę i rozwój systemu bibliotecznego, zakup niezbędnych materiałów i usług oraz prowadzenie działalności promocyjnej i informacyjnej biblioteki, w tym przygotowanie i realizację materiałów promocyjnych oraz działań służących upowszechnianiu oferty placówki, a także organizację i promocję wydarzeń kulturalnych, edukacyjnych, literackich i animacyjnych kierowanych do mieszkańców gminy Trzebinia.

KANALIZACJA

Na projekty

W związku z przystąpieniem przez Wodociągi Chrzanowskie do skanalizowania terenów, gdzie nie ma sieci, konieczne jest opracowanie dokumentacji projektowej.

Związek Międzygminny Gospodarka Komunalna zwrócił się do gminy Trzebinia z wnioskiem o współfinansowanie po połowie projektów zadań: budowa kanalizacji sanitarnej w Młoszowej ul. Bożniowa, Karniowicka oraz budowa sieci kanalizacyjnej sanitarnej w Myślachowicach ul. Górna, Centralna, Polna.

Rada miasta zgodziła się na obie dotacje.

INWESTYCJE

Perspektywa nowych mieszkań w mieście

Przy Piłsudskiego może powstać ok. 40 mieszkań. Inwestor ponownie stara się o zgodę na realizację inwestycji w budynkach po dawnej centrali telefonicznej przy ul. Piłsudskiego 45 w Trzebini. Nowy wniosek trafił do urzędu pod koniec sierpnia.

Plan obejmuje rozbudowę istniejącego budynku mieszkalnego „C", budowę garażu podziemnego oraz przebudowę budynku biurowego „B" i części biurowo-technicznego budynku „A" na mieszkania.

Według dokumentacji na działce ma powstać od 30 do 40 mieszkań o łącznej powierzchni użytkowej od 1500 do 2000 m kw. Inwestor przewiduje, że zamieszka w nich od 54 do 71 osób. Budynki mają mieć maksymalnie 12 metrów wysokości i od trzech do czterech kondygnacji nadziemnych. Zaplanowano również garaż podziemny, 43 miejsca postojowe oraz miejsca dla rowerów.

To kolejna procedura dotycząca tej nieruchomości. Rada miasta procedowała już uchwałę o lokalizacji inwestycji.

Nowy wniosek został złożony 31 sierpnia. 9 września burmistrz wezwał inwestora do uzupełnienia braków formalnych, a wymagane dokumenty wpłynęły 14 września.

Sprawa jest obecnie na etapie konsultacji. Zainteresowani mieszkańcy mogą zgłaszać uwagi do planowanej inwestycji do 22 października.

LIBIĄŻ

LIBIĄŻ

Warto zapoznać się z projektem urządzenia lasu

Od 1 października do 2 grudnia właściciele lasów niestanowiących własności Skarbu Państwa na terenie gminy Libiąż mogą zapoznać się z projektem Uproszczonego Planu Urządzenia Lasu oraz zgłaszać do niego zastrzeżenia i wnioski.

Projekt dokumentu został wyłożony do publicznego wglądu w Urzędzie Miejskim w Libiążu, w Wydziale Ochrony Środowiska, pokój nr 14 (I piętro). Można się z nim zapoznać w godzinach pracy urzędu.

Uproszczony Plan Urządzenia Lasu dotyczy lasów niestanowiących własności Skarbu Państwa, będących własnością osób fizycznych i wspólnot gruntowych, położonych na terenie gminy Libiąż.

KULTURA

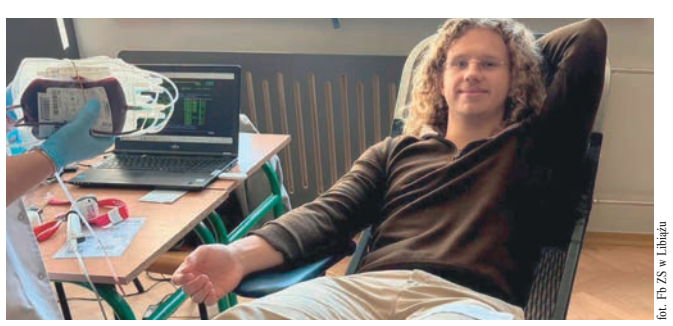
Przybędzie cyfrowy projektor

W Ale!Kino w Libiążu planowana jest wymiana projektora kinowego w standardzie DCI w ramach zadania „Ale!Kino – zakup cyfrowego projektora kinowego" realizowanego w ramach programu operacyjnego Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej.

Zamówienie obejmuje zakup, dostawę, montaż i uruchomienie pełnego, certyfikowanego zestawu DCI o minimalnej rozdzielczości 2K. W zestawie znajdą się: kinowy projektor cyfrowy, obiektyw, serwer kinowy oraz laptop do sterowania projekcją. Na przetarg na to zadanie wpłynęły dwie oferty. Została wybrana firma Arttech Cinema spółka z o.o. z Warszawy. Wartość zamówienia to ponad 317 tysięcy złotych. Na realizację umowy firma będzie miała od jej podpisania 40 dni.

ZDROWIE

Nie zabrakło dawców krwi



fot. Fb ZS w Libiążu

Uczestnik akcji krwiodawstwa w ZS w Libiążu

W Zespole Szkół w Libiążu została przeprowadzona kolejna zbiórka krwi. Tym razem zarejestrowało się 25 osób. Plonem akcji było 9000 ml krwi.

„Dziękujemy za Wasze zaangażowanie i chęć niesienia pomocy. Już dziś zapraszamy na kolejną akcję krwiodawstwa – 1 grudnia w godz. 9-12" – piszą organizatorzy.

REKREACJA

Rowerzyści przejadą 20 km

Miejska Biblioteka Publiczna w Libiążu i Grupa Rowerowy Libiąż zapraszają na rajd rowerowy, który jest zaplanowany w sobotę 10 października. Na malowniczą trasę o długości około 20 km uczestnicy wyruszą o godz. 10 spod kościoła Przemienienia Pańskiego. Metę wyznaczono przy Libiąskim Centrum Kultury.

Na zakończenie imprezy organizatorzy przygotują ognisko, przy którym będzie można usmażyć kiełbaskę (trzeba ją zabrać we własnym zakresie).

W rajdzie mogą wziąć udział dorośli oraz dzieci pod opieką osoby dorosłej. Zapisy przyjmowane są do 9 października (tel. 32 627 75 77, wew. 25). Warunkiem uczestnictwa jest również wypełnienie i dostarczenie w tym terminie deklaracji uczestnictwa do Biblioteki Głównej w Libiążu.

LIBIĄŻ

Kiedy powstanie przejście pod torami?

Pod koniec sierpnia radne Marta Artymiak, Magdalena Grudzińska i Elwira Świtalska zwróciły się do burmistrza Jacka Latko z prośbą o przedstawienie aktualnych informacji na temat planowanej budowy przejścia podziemnego na stacji kolejowej w Libiążu. Przejście ma służyć podróżnym, ale także być wykorzystywane jako miejsce doraźnego schronienia. Burmistrz przekierował pismo do PKP PLK S.A. Zakład Linii Kolejowych w Krakowie.

Pod koniec września zastępca dyrektora ds. technicznych tej jednostki Józef Olech poinformował, że zakład stara się o akceptację ministerstwa infrastruktury dla tego przedsięwzięcia.

„Uzyskanie akceptacji stanowi niezbędny etap procesu przygotowania inwestycji i warunkuje możliwość podjęcia dalszych działań związanych z jej realizacją, w tym określenia harmonogramu rzeczowo-finansowego. Na obecnym etapie nie jest możliwe wskazanie terminu rozpoczęcia ani zakończenia inwestycji" - napisał dyrektor.

(MO)

BABICE

SAMORZĄD

Nowy radny objął mandat



fot. Gmina Babice

Nowy radny Grzegorz Kulawik

Po złożeniu przez radną Anetę Nitychoruk rezygnacji z mandatu radnej, zostały ogłoszone wybory uzupełniające w Rozkochowie. Gminna Komisja Wyborcza w Babicach zarejestrowała jednego kandydata – Grzegorza Kulawika, który został radnym Rady Gminy Babice.

W środę 30 września złożył ślubowanie. Został powołany w skład komisji skarg i wniosków.

Grzegorz Kulawik ma 49 lat i wyższe wykształcenie pedagogiczne.

- Byłem mieszkańcem Libiąża. Rodzice przeprowadzili się na ojcowiznę w Rozkochowie, gdy chodziłem do czwartej klasy szkoły podstawowej. Od trzech lat jestem sołtysem naszej wsi liczącej około 760 mieszkańców. Wcześniej byłem członkiem rady sołeckiej – informuje Grzegorz Kulawik. Jest również przewodniczącym założonego w tym roku Koła Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich „Rzepioki" w Rozkochowie.

Jakie priorytety będzie miał jako nowy radny?

- Najważniejsza dla mnie jest infrastruktura drogowa. Zwłaszcza modernizacja zniszczonej drogi powiatowej z Rozkochowa do Babic, która ma już swoje lata. Podejmę też starania w sprawie rozbudowy oświetlenie ulicznego w kierunku Kwaczały. Na sercu leży mi także rozbudowa infrastruktury turystycznej – wylicza Grzegorz Kulawik.

MĘTKÓW

Ważna droga po przebudowie

Zakończyła się przebudowa ul. św. Floriana w Mętkowie. To była jedna z największych tegorocznych inwestycji drogowych w gminie.

Przebudową objęto blisko 800 metrów drogi, od skrzyżowania z ul. Ks. Karola Wojtyły do skrzyżowania z ul. Nadwiślańską. Wykonawcy położyli nową nawierzchnię asfaltową, zrobili pobocza, wyspę kanalizującą ruch na skrzyżowaniu z ul. Nadwiślańską oraz azyle drogowe i separatory ruchu. Powstała także nowa droga dojazdowa do remizy OSP Mętków. Inwestycja poprawiła bezpieczeństwo i komfort użytkowników drogi, udających się m.in. na pumptrack, skwer seniora, do remizy czy kościoła.

Zadanie kosztowało 1,06 miliona złotych. Dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg wyniosło 528 496 zł. Resztę dołożyła gmina. Wykonawcą był Rejon Robót Drogowych Drog-Bud w Alwerni.

ZAGÓRZE

Świetlica doposażona

Świetlica w Zagórzu została objęta dofinansowaniem w ramach konkursu „Małopolskie świetlice wiejskie 2026". Dzięki temu pojawił się w niej sprzęt, który pozwoli jeszcze lepiej wykorzystać obiekt podczas spotkań, wydarzeń i zajęć dla mieszkańców.

Za pieniądze z projektu kupiono: witrynę chłodniczą, projektor, zestaw nagłośnieniowy z mikrofonami, krzesła bankietowe, robota kuchennego, maszynę do popcornu, konsolę do gier oraz dwa warniki do wody.

Zakupy kosztowały prawie 24 tysiące złotych. Dofinansowanie Województwa Małopolskiego wyniosło 15 tysięcy złotych.

BABICE

Nowa murawa i bramki

Zakończyła się modernizacja boiska piłkarskiego na Orliku przy ul. Spółdzielczej w Babicach. Obiekt zyskał nie tylko nową murawę, ale również nowe bramki i piłkochwyty. Wyremontowane jest także ogrodzenie, a kompleks został przyłączony do kanalizacji sanitarnej.

Prace kosztowały ponad milion złotych. Pół miliona dofinansowania pochodziło z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w ramach programu modernizacji kompleksów sportowych „Moje Boisko – Orlik 2012". Pozostała część została pokryta z budżetu gminy. Roboty wykonali pracownicy firmy Bellsport z Bytomia.

Orlik w Babicach powstał w 2009 roku jako pierwszy tego typu obiekt w powiecie chrzanowskim. To kolejny etap modernizacji całego kompleksu. W 2023 roku wyremontowano wielofunkcyjne boisko z nawierzchnią poliuretanową oraz budynek szatniowo-magazynowy, a także wymieniono oświetlenie.

(MO)

eprasa.pl 9b9be04453

Klimat zmienia zasady gry. Wisła potrzebuje miejsca

Coraz gwałtowniejsze opady i wezbrania zmuszają do szukania nowych sposobów ochrony przed powodzią. Jednym z nich są poldery – tereny, na które podczas wielkiej wody można skierować rzekę. Mieszkańcy Gromca, Mętkowa czy Jankowic nie kryją jednak strachu. Poldery mają chronić przed powodzią, ale ludzie pytają, jaką cenę za tę ochronę zapłaci ich okolica i oni sami.

Polder to specjalnie przygotowany, najczęściej ogrodzony wałami teren, który może być czasowo zalany wodą. Tworzy się go po to, aby podczas powodzi przejął nadmiar wody i zmniejszył jej poziom w rzece. Dzięki temu ma chronić pobliskie miasta, wsie, pola i budynki przed zalaniem.

W planach jest utworzenie kilku takich polderów na Wiśle, na odcinku między Oświęcimiem a Krakowem. Kilka lat temu pojawiły się już pierwsze przymiarki do tej inwestycji, odbyły się także konsultacje z mieszkańcami. W poprzedniej wersji na wskazanym odcinku rzeki miało powstać 11 polderów o łącznej pojemności ponad 50 mln m sześc. i powierzchni 21 km kw. Zmodyfikowana koncepcja zakłada powstanie sześciu polderów o łącznej pojemności 51 mln m sześc. i powierzchni 16 km kw.

28 września, w babickim urzędzie pojawili się przedstawiciele Wód Polskich oraz firmy projektowej. Rozmawiali z radnymi i sołtysami na temat dwóch polderów, które mają powstać w gminie. Pierwszy w Mętkowie, na obszarze 353 ha, będzie miał pojemność 9 mln m sześc. Polder w Jankowicach i Rozkochowie będzie jeszcze większy. Zajmie 592 ha i ma mieć pojemność 15 mln m sześc.

SETKI DZIAŁEK W GRANICACH INWESTYCJI

Co to oznacza, że dana działka znajdzie się w granicach polderu? Właściciel będzie musiał dostosować się do pewnych ograniczeń. Chodzi m.in. o zakaz zabudowy i sadzenia lasu. Dopuszczalne jest jednak użytkowanie rolne. Właściciel może również wystąpić do inwestora, czyli Wód Polskich, o wykup działki.

W obszarze polderów znajdą się setki działek. W Jankowicach i Rozkochowie jest także dziewięć budynków oraz 76 obiektów zabudowy rekreacyjnej.

Nic dziwnego, że radni i sołtysi zadali wiele pytań i zgłosili wiele wątpliwości. Pojawiła się m.in. sugestia, aby odległość ogrodzonych wałami polderów (ich wysokość ma sięgać nawet 4 metrów) od budynków była większa niż planowane obecnie 60 metrów.

- Powinniście to robić tak, by lokalne społeczności jak najmniej to odczuły. My w Rozkochowie planowaliśmy w wyrobiskach Wisły zrobić ośrodek wypoczynkowy. I co my teraz mamy powiedzieć ludziom? Że Rozkochów się zwinie, bo wybudujecie wał na 4 metry przed domami? Owszem, róbmy poldery, ale w granicach wydobycia kruszywa. Gdybyście przyszli z taką propozycją, nie byłoby problemu - mówił Michał Martyna, wiceprzewodniczący rady gminy, mieszkający w Rozkochowie. W podobnym tonie wypowiedział się Grzegorz Kulawik, sołtys Rozkochowa.

KTO POSPRZĄTA PO POWODZI?

Mieszkańcy obawiali się, że w razie napełnienia polderów podczas wielkiej wody właściciele działek rolnych zostaną pozostawieni sami sobie – z nieczystościami i tym, co naniesie woda. Przedstawiciele Wód Polskich tłumaczyli jednak, że właścicielom będą przysługiwały odszkodowania zgodnie z wyceną rzeczoznawcy majątkowego.

Wicedyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie Agnieszka Gądek i jej współpracownicy przekonywali również, że teren zostanie posprzątany. Uspokajali, że na co dzień działki będą normalnie użytkowane. Poldery mają być wykorzystywane jedynie podczas powodzi o skali porównywalnej z tą z 2010 roku, która – jak podkreślano podczas spotkania – zdarza się bardzo rzadko, może raz na 30 lat.

BUDOWA ROZPOCZNIE SIĘ DOŚĆ SZYBKO

Jak wygląda harmonogram realizacji inwestycji? W najbliższym czasie ma zostać zatwierdzona koncepcja techniczno-ekonomiczna całego przedsięwzięcia. Potem przyjdzie kolej na uzyskanie decyzji środowiskowej i opracowanie projektu. W maju przyszłego roku ma zostać przeprowadzony przetarg i wyłoniony wykonawca. Inwestor bierze jednak pod uwagę, że terminy mogą ulec przesunięciu.

Pieniądze na realizację projektu „Budowy odporności klimatycznej w gospodarce wodnej Polski", w ramach którego planowana jest budowa polderów, mają pochodzić z Banku Rozwoju Rady Europy, Banku Światowego oraz funduszy krajowych.

W najbliższym czasie przewidziane są zebrania wiejskie, na których mieszkańcy sołectw gminy Babice objętych planami budowy polderów będą mogli, w obecności inwestora, zgłosić swoje uwagi.

- Prosiłbym wszystkich o zainteresowanie tym tematem, który dość mocno chce dotknąć terenu naszej gminy. Mamy w tej sprawie bardzo mieszane odczucia - zaznaczył na spotkaniu wicewójt Dawid Pierzchała.

W GROMCU TEŻ POTRZEBNA BĘDZIE PRZESTRZEŃ

Jeden z polderów ma powstać także w Gromcu w gminie Libiąż.

- W naszym urzędzie odbyło się spotkanie z przedstawicielami Wód Polskich. U nas na szczęście nie ma większych kontrowersji dotyczących ewentualnych wysiedleń. Problem będzie tylko ze stadniną koni. Jej właściciel uczestniczy jednak w rozmowach i próbujemy znaleźć jakiś złoty środek – powiedział nam burmistrz Jacek Latko.

Dodał, że formalne konsultacje w formie zebrań z mieszkańcami dopiero się odbędą, ale jeszcze nie wiadomo, kiedy.

CO NA TO MIESZKAŃCY?

W pobliżu wiślanego wału spotkaliśmy mieszkańca Mętkowa. Ładował na przyczepę ciągnika buraki rosnące na polu.

- Na początku moje pole miało być pod polder. Potem zmienili przebieg. A ostatnio znów podobno powstał nowy przebieg i teren poszerzyli. Niech zrobią to gdzie indziej. Czemu my mamy cierpieć? Przecież gdy nie było polderów i jak wylała Wisła, to we wszystkich domach mieliśmy wodę w piwnicach. Chcą Kraków ratować, a nas potopić – stwierdził młody rolnik, uprawiający 2,5 hektara.

Inny mieszkaniec Mętkowa z ulicy ks. Karola Wojtyły jest jeszcze bardziej bojowo nastawiony do tematu.

- Gdy zrobią polder, moje działki znajdą się w strefie zalewowej. Moim zdaniem to poroniony pomysł. Robią głupoty, ale dostali na to pieniądze. Całe życie obyło się bez polderów, a teraz chcą nam utrudnić życie. Ale będziemy walczyć do końca, by do tego nie doszło - zapewnił nas.

STADNINA POD ZNAKIEM ZAPYTANIA

Jedną z osób, która ucierpi najbardziej, jest Piotr Tyrański z Gromca, gospodarujący w pobliżu wiślanego wału razem z bratem. Uprawiają duży areał pola, prowadzą także stadninę koni.

- Usłyszałem na spotkaniu w urzędzie w Libiążu dwa tygodnie temu, że polder będzie. Proponowałem, by stadninę koni obwałować, ale podobno nie ma takiej możliwości. Bo na terenie polderu nie mogą stać żadne budynki. Będę więc to wszystko musiał wyburzyć, ewentualnie mnie stamtąd eksmitują. Jedynie toczą się jeszcze rozmowy, czy nie mógłbym zostawić koni na zasadzie wol-



Wiele wskazuje na to, że Piotr Tyrański razem z bratem będą musieli się wyprowadzić z terenu przy wiślanym wale w Gromcu, gdzie od 23 lat prowadzą działalność rolniczą i stadninę



Tak wyglądają granice polderu w Rozkochowie i Jankowicach

JAK DZIAŁA POLDER?

Poldery będą uruchamiane, by obniżyć poziom wody w Wiśle. Szacunki mówią, że to obniżenie może wynieść około pół metra. Na podstawie prognozy IMGW z dwudniowym wyprzedzeniem można określić duże wezbranie wody. Taka informacja trafi do Wód Polskich. Tam zapadnie decyzja, że poziom rzeki jest tak duży, że konieczne jest uruchomienie polderów.

Fachowcy szacują, że taki stan wody zdarzy się średnio raz na 30 lat. O wielkiej wodzie mieszkańcy dostaną powiadomienie na telefony w formie alertu RCB.

Uruchamiane będą wlotowe urządzenia polderów (ma być około sześciu zamknięć). Zawyją także syreny. Mieszkańcy będą mieli przynajmniej dobę, by opuścić teren oraz zabrać maszyny czy urządzenia rolnicze lub inne znajdujące się w terenie.

Do polderów trafi woda i zanieczyszczenia. Nie będą to muły, gałęzie czy kruszywo, ale drobne zawiesiny i liście. „To nie jest tak, że ktoś dostanie na działkę dwie tony żwiru" – zapewniają specjaliści z Wód Polskich.

Wypełnienie polderu ma trwać około dwóch dób. Przez kilka dni woda będzie w nim przetrzymywana. Po opadnięciu poziomu wody w Wiśle zostanie odprowadzona z polderu z powrotem do rzeki. Następnie teren posprzątają Wody Polskie.

nowybiegowej. Ma przyjść rzeczoznawca i wycenić wartość majątku. W grę wchodzi wykup tego terenu i jakaś rekompensata. Mowa jest też o jakimś terenie zastępczym – mówi z goryczą w głosie Piotr Tyrański.

Razem z bratem w pobliżu wału gospodaruje od 23 lat. Jak mówi, nie wszystko da się przeliczyć na pieniądze. Zwłaszcza gdy trzeba praktycznie zacząć życie na nowo. I na dodatek jeszcze nie wiadomo gdzie.

- Nasza spuścizna przepadnie. Wiele osób uczyło się u nas jazdy konnej. Mieszkańcy przychodzili i przyjeżdżali także na imprezy. To znaczy dożynki, czy doroczne Mistrzostwa Małopolski Polish Cowboy Race. Te nasze zawody organizowane od sześciu lat były najliczniej obsadzone. Mieliśmy nawet frekwencję większą od mistrzostw Polski. I to wszystko umrze śmiercią naturalną. Nic z tym nie zrobimy, bo to jest poza nami - dodaje Piotr Tyrański.

CZY WARTO ODDAĆ RZEKOM TROCHĘ PRZESTRZENI?

Zmiany klimatu sprawiają, że coraz częściej mamy do czynienia z wodą w dwóch skrajnych postaciach: najpierw jej brakuje, a chwilę później pojawia się jej zdecydowanie za dużo. Jak podkreśla prof. Paweł Rowiński z Instytutu Geofizyki PAN, Polska od lat zmaga się z niedoborem wody, a zmiany klimatyczne zmieniają również charakter opadów. Problemem nie jest więc tylko to, ile deszczu spada w ciągu roku, ale także kiedy i w jaki sposób ten deszcz się pojawia.

Polder działa trochę jak ogromna wanna bezpieczeństwa. Gdy rzeka gwałtownie przybiera, część wody może zostać skierowana na przygotowany wcześniej teren. Fala powodziowa staje się niższa, a jej kulminacja może nadejść później.

Czy polder może pomóc także w czasie suszy? Odpowiednio zaprojektowane tereny zalewowe mogą wspierać retencję, czyli zatrzymywanie wody w krajobrazie. Prof. Jacek Antonkiewicz z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie zwraca uwagę, że poldery mogą mieć również funkcje rolnicze i przyrodnicze, a czasowe zatrzymywanie wody może być korzystne dla ekosystemów.

To ważne, bo - jak wskazuje Komitet Problemowy ds. Kryzysu Klimatycznego PAN - skuteczna ochrona przed suszą i powodzią powinna opierać się nie tylko na wielkich zbiornikach i wałach. Potrzebujemy także mokradeł, dolin zalewowych, renaturyzacji rzek i retencji krajobrazowej. Innymi słowy: zamiast za wszelką cenę odprowadzać wodę, warto nauczyć się ją zatrzymywać.

Poldery nie są więc cudownym rozwiązaniem problemów klimatycznych. Nie zastąpią wałów, zbiorników ani rozsądnego planowania przestrzennego. Mogą jednak być jednym z elementów strategii przystosowania Polski do bardziej gwałtownego obiegu wody.

Marek Oratowski

eprasa.pl 9b9be04453

Seniorzy ruszyli po wiedzę, zdrowie i przygodę

Uniwersytety Trzeciego Wieku w Chrzanowie, Krzeszowicach, Libiążu i Trzebini rozpoczęły kolejny rok akademicki. Zapisało się na zajęcia 750 osób. Rosnąca liczba słuchaczy pokazuje, że na naukę, aktywność i nowe znajomości nigdy nie jest za późno.



Reprezentanci słuchaczy pierwszego roku UTW w Chrzanowie odbierają indeksy

CHRZANÓW

Seniorzy z UTW w Chrzanowie zainaugurowali jubileuszowy, 20. rok akademicki. Reprezentanci pierwszego roku złożyli w czwartek 1 października ślubowanie w sali teatralnej MCKiS-u. W tym gronie znaleźli się: Jolanta Kupiec, Anna Słysz-Marcinów, Tomasz Marcinów, Józef Latko, Wiesława Latko i Irena Lupa.

- W tym roku dołączyło do nas aż 55 nowych osób. Nigdy nie było ich tak dużo. Cieszymy się, że wyciągnęliśmy was z zacisza domowego. W sumie na zajęcia i wykłady zapisało się 198 studentów. W tym gronie są też „wieczni słuchacze", którzy są z nami od samego początku – powiedziała Lucyna Kozub-Jentys, prezes zarządu Stowarzyszenia UTW w Chrzanowie.

W pierwszym semestrze będzie 15 czwartkowych wykładów pod przewodnim tytułem „Świat pełen tajemnic". Motyw drugiego semestru to „Dookoła świata". Oczywiście będą także zajęcia, m.in. joga, komputery, taniec i języki obce. Gala na 20-lecie zaplanowana została na 10 czerwca przyszłego roku.

Na uroczystości pojawili się liczni goście. W tym gronie, oprócz samorządowców i przyjaciół UTW, były także przedstawicielki patronackiego Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. To znaczy prof. dr hab. Katarzyna Górczyńska-Sady, prorektor ds. studenckich oraz dziekan dr Ewelina Zdebska.

Przy tej okazji doszło do miłej uroczystości. Burmistrz Robert Maciaszek poinformował, że Jadwiga Dudek, działająca w zarządzie stowarzyszenia UTW, otrzymała medal „Za zasługi dla rozwoju miasta i ziemi chrzanowskiej" za całokształt działalności społecznej i wręczył jej to wyróżnienie.

Inauguracyjny wykład miał nietypową formę. Na scenie pojawiła się Anna Maria Adamiak, śpiewaczka operowa z Warszawy. Mówiła na temat tajemnic małżeństwa Jana Kiepury i Marty Eggerth.

KRZESZOWICE

Uroczyste rozpoczęcie zajęć UTW w Krzeszowicach (od 2 lat działa w formie stowarzyszenia) miało miejsce w sali herbowej urzędu miejskiego 6 października. Inauguracyjny wykład pt. „Historia Polski pędzlem Mistrza malowana, czyli kod obrazów Matejki" wygłosiła dr Joanna Małocha z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

W październiku słuchacze będą jeszcze brali udział w wykładach na temat roli pszczół, języka staro-cerkiewno-słowiańskiego oraz współczesnych mediów.

Grupa 30 słuchaczy integrowała się pod koniec września podczas tygodniowego pobytu w Górkach Wielkich w ramach projektu „ASY z Krzeszowic w ruchu i w podróży".

- To nasz drugi rok akademicki. W zajęciach będzie uczestniczyło 120 osób. Na tyle pozwalają nam warunki lokalowe. Oprócz cotygodniowych wykładów mamy zajęcia z języka angielskiego na poziomie podstawowym i zaawansowanym. Do tego dochodzą zajęcia ruchowe: stretching, zdrowy kręgosłup. W przyszłości, w związku z niedawnym otwarciem parku wodnego, myślimy także o zajęciach na basenie - informuje Anna Dziedzic-Michalska, prezes Stowarzyszenia Uniwersytet Trzeciego Wieku Gmina Krzeszowice.

Wszystkie zajęcia będą współfinansowane z projektów grantowych z gminy oraz partnera honorowego - Kopalnię Wapienia Czatkowice.

W Krzeszowicach październik jest miesiącem seniora. Z tej okazji odbywają się warsztaty, wykłady i zajęcia oraz seanse filmowe.

LIBIĄŻ

UTW w Libiążu rozpoczął XIX semestr działalności. Funkcjonuje od 2017 roku jako sekcja Libiąskiego Centrum Kultury. Semestr zimowy potrwa od października do stycznia. Na liście zapisanych jest 228 osób - to rekordowa liczba. Jedna dziesiąta to nowi słuchacze.

Musieli wnieść wpisowe w wysokości 55 zł. Do wyboru każdy miał aż 18 zajęć. Słuchacze będą uczestniczyli m.in. w akademii ceramiki i szycia, jodze, zajęciach z malarstwa oraz z języków angielskiego, francuskiego i włoskiego. Miesięczny koszt uczestnictwa w zajęciach trwających od 45 do 90 minut wynosi 50-60 złotych. Wyjątkiem jest środowy aquaaerobik na basenie, za który trzeba zapłacić 120 złotych miesięcznie.

Od 5 do 11 października w Libiążu trwa „Tydzień seniora", w trakcie którego można uczestniczyć w potańcówce, zagrać w gry planszowe, czy obejrzeć spektakl i film.

TRZEBINIA

Słuchacze Trzebińskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku rozpoczęli nowy rok akademicki 5 października w Trzebińskim Parku Rozrywki w Myślachowicach. Nowi słuchacze odebrali legitymacje, zaśpiewał też chór „Echo". Zebrani wysłuchali wykładu inauguracyjnego Beaty Kuźnik „Sekrety długowieczności: Zdrowe nawyki i siła relacji międzyludzkich".

Studentów czeka 25 poniedziałkowych wykładów. Między innymi spotkają się z podróżniczką, która odwiedziła Papuę, poznają sekrety ziołolecznictwa oraz astronomii.

Do wyboru było także pięć zajęć fakultatywnych: terapia tańcem, zajęcia dziewiarskie, joga, zdrowy kręgosłup i język angielski. W porównaniu do poprzedniego roku nie ma jedynie zajęć z fotografii.

W tym roku wpisowe wyniosło 120 zł. Osoby posiadające Kartę Trzebińską płaciły 100 zł.

- Mamy złożone 203 deklaracje, z tego 44 to nowe osoby. To globalnie tyle samo, co w ubiegłym roku. Kolejne osoby są jednak chętne, więc ta liczba powinna się zwiększyć. Na razie wykłady będą się odbywały w Dworze Zieleniewskich. Od grudnia po remoncie DK Sokół wrócimy z nimi do domu kultury - informuje Ewa Feliksiak z Trzebińskiego Centrum Kultury.

Marek Oratowski

OGŁOSZENIE

BRICO MARCHÉ

79,99 zł
SZPADEL + GRABIE + MOTYKA

4,99 zł
LUDWIK
PŁYN UNIWERSALNY
1L, mix

219 zł
ODKURZACZ
WARSZTATOWY
z funkcją
dmuchawy
1200W

Oferta dostępna w Brico w Krzeszowicach i Trzebini!
Oferta ważna od 1 do 31.10.2026 r. lub do wyczerpania zapasów

eprasa.pl 9b9be04453



BLISKA kultura
Stąd. Filary lokalnej tożsamości na styku Śląska i Małopolski
– opowieści z ziemi chrzanowskiej i Krzeszowic
LUDZIE | HISTORIA | TRADYCJE | MIEJSCA | KULTURA
POZNAJMY NASZĄ KULTURĘ. ZACHOWAJMY PAMIĘĆ. PRZEKAŻMY DALEJ.
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
przełom TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Z Chrzanowa w świat, z korzeniami Sinti

Urodził się na chrzanowskim Kroczymiechu - w porządnie urządzonym wozie mieszkalnym. Do podstawówki przyniósł gitarę, zanim dobrze opanował polski. Potem przez lata grał za granicą i lokalnie z zespołem Alados, który znała cała okolica. Józef Merstein Jochymczyk opowiada o rodzinie, muzyce, pochodzeniu. I zaznacza: Jestem Sinti.

Na zdjęciach są dzieci, żona, wnuki. Jest też dziadek, którego pan Józef wskazuje wśród innych postaci. Od fotografii zaczyna się podróż przez rodzinne dzieje: Szwajcarię, Niemcy, wojenny Kraków, aż do Chrzanowa. Muzycy, lutnicy, artyści cyrkowi. Ludzie, którzy przekraczali granice, znali języki, występowali przed publicznością. W rodzinnej pamięci zachowały się występy krewnych na europejskich dworach.

W pewnym momencie musieli ukryć, kim są, żeby przeżyć.

WSPÓLNE KORZENIE, RÓŻNE DROGI

Są Romowie i są Sinti. Żeby wyjaśnić odrębność tych grup pan Józef przywołuje Ślązaków, Kaszubów i górali. Wspólne pochodzenie nie oznacza przecież jednakowych zwyczajów ani identycznej mowy.

Te same indyjskie korzenie Sinti i Romów potwierdza Centrum Dokumentacji i Kultury Niemieckich Sinti i Romów w Heidelbergu. Jedni i drudzy osiedlili się w krajach współczesnej Europy wieki temu. Sinti w Niemczech i krajach sąsiednich, Romowie we wschodniej i południowo-wschodniej Europie.

WŁOSKIE DOKUMENTY, ŻEBY PRZEŻYĆ

W rodzinnej historii Józefa Mersteina czas wojny to ucieczka i zmiana dokumentów. Pan Józef, którego dziadek pochodził ze Szwajcarii, a babcia z Hamburga, opowiada, że przed wojną krewni znaleźli się w okolicach Drohobycza. W 1943 roku dziadek miał usłyszeć od niemieckiego oficera ostrzeżenie: powinni natychmiast wyjechać, bo grozi im wywózka do obozu.

Zebrali się w jedną noc. Dotarli do Krakowa, gdzie posługiwali się włoskimi dokumentami. Rodzina miała krewnych we Włoszech, znała włoski i niemiecki. Podawała się za włoską trupę artystyczną.

- Nawet grali dla samego Hansa Franka. Jakby się dowiedział, że oni są Sinti, to by było słabo – opowiada pan Józef.

Za tym potocznym „byłoby słabo" kryje się zagrożenie życia. Rodzinny przekaz mówi o występach na przyjęciach organizowanych przez Niemców i o próbach przetrwania dzięki umiejętnościom, językom, dokumentom. Nie wszystkim się udało. Siostra jego matki została zatrzymana w Krakowie wraz z dziećmi i zamordowana w Auschwitz. Dziadek próbował ją ratować, przedstawiając dokumenty. Bezskutecznie.

Naziści prześladowali Romów i Sinti z powodów rasowych. Spośród około 23 tys. deportowanych do Auschwitz Romów i Sinti, około 21 tys. zmarło lub zostało zamordowanych.

DOM NA KROCZYMIECHU

Po wojnie rodzice Józefa kupili ziemię pod lasem na Kroczymiechu. Chrzanów był wcześniej przystankiem na trasie między Krakowem a Śląskiem. Około 1960 roku stał się ich domem. W tym samym roku urodził się Józef.



Józef Merstein Jochymczyk z Libiąża, bard muzyki romskiej

Pamięta stojące tam duże wozy cyrkowe, wyposażone w piękne meble i inne udogodnienia. Krewni pracowali jako artyści; muzyka towarzyszyła mu od dzieciństwa.

Do chrzanowskiej Szkoły Podstawowej nr 3 szedł z obawą. Polski nie był jego pierwszym językiem. W rodzinie słyszał mowę Sinti i niemiecki. Rodzice także nie posługiwali się swobodnie polszczyzną. Trzeba było nauczyć się słów, które koledzy znali od małego.

- Nigdy nie odczułem odrzucenia przez grupę z powodu innego pochodzenia – mówi Józef Merstein.

Przynosił do szkoły gitarę, akompaniował chórowi, występował na akademiach. Muzyka dawała mu miejsce w grupie. Jego doświadczenie pokazuje, że bliskie relacje były możliwe. Zaznacza jednak, że nie wszystkie romskie rodziny żyły podobnie jak jego i mogą mieć zupełnie inne doświadczenia.

LĘK, KTÓRY TRUDNO ZAPOMNIEĆ

W rodzinie pana Józefa dzieci zostawały w domu i chodziły do szkoły. Inne rodziny przemierzały Polskę w poszukiwaniu zarobku, zajmując się choćby rzemiosłem kotlarskim. W jednym miejscu mogły sprzedać tylko określoną liczbę wyrobów. Kiedy zabrakło klientów, ruszały dalej. Taki tryb życia utrudniał regularną naukę i budowanie trwałych sąsiedzkich relacji.

Jednak źródeł dystansu wobec ludzi spoza własnej społeczności pan Józef szuka głębiej - w pamięci prześladowań. Opowiada o czasach, gdy ujawnienie pochodzenia mogło kosztować życie, a bezpieczeństwo zależało od tego, czy udało się uniknąć spotkania z obcymi.

- Trzeba się chować, uciekać od białych – mówi.

Jego zdaniem nieufność nie znika tylko dlatego, że kolejne pokolenie żyje już w innych warunkach. Porównuje ją do odruchu ludzi ocalałych z obozów, którzy nadal chowali chleb do kieszeni. Nie głodowali, ale potrzebowali mieć przy sobie choćby okruchy.

- Dystans wyrasta więc także z lęku, który przez pokolenia pomagał przetrwać, co dla sąsiadów może wyglądać jak niechęć do kontaktu – zauważa pan Józef.

ALADOSI

Po podstawówce Józef trafił do liceum im. Staszica. Uczył się też w szkole muzycznej, ale

eprasa.pl 9b9be04453



Familia Merstein zaraz po wyjeździe ze Szwajcarii. Zdjęcie zrobione we Włoszech w 1915 roku. Pierwszy z prawej dziadek Józefa Mersteina - Jan Culi Merstein, obok jego bracia.



Józef Merstein Trio na festiwalu Django Reinhardta w Hildesheim 2023 roku. Z lewej Józef Merstein, w środku Michał Rapka, z prawej Tomasz Kobiela.

naukę przerwał dla występów. Starsi muzycy zabierali go na koncerty, a kolejne wyjazdy coraz trudniej było pogodzić ze szkołą.

W latach osiemdziesiątych sporo koncertował za granicą. W 1983 r. za pośrednictwem Polskiej Agencji Artystycznej Pagart wyjechał do Jugosławii i Niemiec. Zimą występował w górach, latem nad morzem. Co jakiś czas wracał do Polski – do Libiąża, gdzie żona zajmowała się dziećmi.

W 1990 roku, dołączył do Aladosów. W latach dziewięćdziesiątych i na początku kolejnej dekady nazwa zespołu regularnie pojawiała się w programach lokalnych imprez. Grali w Chrzanowie, Libiążu, w innych miejscowościach południowej Polski, także za granicą.

- Tygodniowo co najmniej trzy koncerty - wspomina.

Z tamtych lat szczególnie zapamiętał występ na Dniach Libiąża. Dokładna data zaciera się w pamięci, ale atmosfera pozostaje wyraźna: tłum przed sceną, młodzież bawiąca się przy ich muzyce. Aladosi potrafili rozruszać publiczność, która przychodziła na miejską imprezę, niekoniecznie na koncert konkretnego zespołu.

KONCERT DLA PAPIEŻA

Wśród koncertowych wspomnień jest jedno, do którego pan Józef wraca ze szczególnym wzruszeniem: występ dla Jana Pawła II w Watykanie, w maju 1997 roku. Przyjechał do Rzymu na beatyfikację hiszpańskiego Roma Zeferina Giméneza Malli.

- Nie było pewne, czy uda się zagrać papieżowi. Początkowo usłyszeliśmy, że Jan Paweł II jest zbyt słaby, żeby nas przyjąć – wspomina pan Józef. Zwrócili się do księdza Stanisława Dziwisza. W rozmowie padło, że przyjechali z Chrzanowa, z okolic Krakowa. To chyba zaważyła o tym, że ostatecznie spotkanie doszło do skutku.

Zapamiętał piękną salę audiencyjną. Śpiewał i grał na gitarze, towarzyszył mu skrzypek z Pragi.

- Zagraliśmy „Góralu, czy ci nie żal" w takim węgierskim stylu - halgato. Potem papież podszedł do nas. Wiem, że chwycił mnie za rękę, ale nie pamiętam tego. To były wielkie emocje - opowiada. Szczegóły spotkania odtwarzał później z filmu, bo wizytę zarejestrował drugi program Telewizji Polskiej.

WE WŁASNYM JĘZYKU

Dziś występuje jako Józef Merstein Jochymczyk Trio. Gra jazz i blues. Mówi o gypsy jazzie, muzyce związanej z tradycją Sinti.

Lubi bezpośredni kontakt ze słuchaczami. Wspomina koncert w Bolzano, gdzie ludzie siedzieli tuż przy scenie. Ceni momenty, w których muzycy słuchają siebie nawzajem, a utwór rozwija się pod wpływem publiczności.

Wciąż marzy o kolejnych scenach i koncertach. Wciąż rusza w świat z gitarą, a w swoich piosenkach wraca do języka, który znał, zanim nauczył się polskiego. Zapytany, czy dobrze go jeszcze pamięta, dziwi się: - To są moje korzenie, to jak mogę zapomnieć?

Grażyna Kaim



Rabka. Józef Merstein w wozie, jakim kiedyś jeździli Romowie

Józef Merstein Jochymczyk o sobie

Jestem bardem muzyki romskiej, stylu Sinti-gipsy jazz. Tworzę własną muzykę i teksty. Śpiewam w oryginalnym języku Sinti, pochodzącym w prostej linii z transkryptu indyjskiego. Inspiruję się twórczością Django Reinhardta, wspaniałego gitarzysty francuskiego Sinti, który wprowadził gitarę akustyczną i jazz do Europy w latach 30. i 40. XX wieku. Ten właśnie styl nazwany Manousche swing -gipsy jazz.
Obecnie prowadzę formacje muzyczną o nazwie Józef Merstein Trio (dwie gitary i kontrabas). Grają ze mną Michał Rapka kontrabas i Tomasz Kobiela, muzycy należący do krakowskiego nurtu jazzowego. Występując na różnych festiwalach jazzowych i romskich w Europie, dobieramy do naszego składu muzyków z całej Europy.



Józef Merstein i jego prawnuk Luis Mehrstein



Podczas spotkania z papieżem w Watykanie

eprasa.pl 9b9be04453

Operetka wróci do Młoszowej

Pałac bez fundamentów od strony zachodniej, dachówka, która zaczęła rozpadać się po niespełna 20 latach, podłogi wywiezione do Warszawy na odbudowę stolicy i rzeźby autorstwa ojca Stanisława Wyspiańskiego. Zespół pałacowo-parkowy w Młoszowej ma wiele historii, których nie widać podczas zwykłego spaceru. O tym, co odkryto podczas remontu i co jeszcze ma się tutaj wydarzyć, opowiadał podczas oprowadzania kanclerz AGH Henryk Zioło.



Kanclerz AGH Henryk Zioło



Pałac w Młoszowej po remoncie elewacji wygląda jak z obrazka

Zabytkowy, 11-hektarowy park z kompleksem neogotyckim został założony w 1824 roku przez ród Florkiewiczów. W 1998 roku obiekt przejęła Akademia Ekonomiczna w Katowicach (późniejszy Uniwersytet Ekonomiczny). Na początku użytkowania zespołu pałacowego prowadziła w nim zajęcia na studiach podyplomowych, brak potrzeb użytkowania pojawił się po 2013 roku. W 2017 roku pojawiło się ryzyko, że pałac trafi w ręce kapitału zagranicznego. Wówczas wojewoda małopolski zwrócił się do krakowskiej uczelni z prośbą o pomoc. Ostatecznie w 2018 roku Akademia Górniczo-Hutnicza odkupiła nieruchomość od Skarbu Państwa.

Kiedy Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie przejmowała zespół pałacowo-parkowy w Młoszowej, nie można było od razu myśleć o jego reprezentacyjnych wnętrzach. Najpierw trzeba było zatrzymać degradację obiektu. Pierwsze pilne roboty zabezpieczające wykonano w latach 2019–2020.

- Usunęliśmy wszystkie te zagrożenia dla budynku, które pochodziły od nieszczelnych dachów, rynien, braku odpływu, zalewania piwnic. To było najważniejsze - mówi kanclerz AGH Henryk Zioło.

Rozmiar dotychczasowych prac jest ogromny. Łączny koszt wykonanych robót przekroczył 20 mln zł. Zabezpieczono m.in. bramę św. Floriana i basztę Florkiewiczów. Remontu konserwatorskiego doczekał się też most nad suchą fosą.

Jednym z pierwszych problemów była także kotłownia. Stara instalacja węglowa spalała około 100 ton węgla rocznie, a mimo to budynki były niedogrzane.

- Jej sprawność była znikoma, a koszty ogromne - o ochronie środowiska nie mówiąc. Bardzo szybko, nakładem prawie 1 mln zł, wybudowaliśmy kotłownię gazową - informuje kanclerz.

Od 2022 roku prowadzono kolejne prace związane z poprawą sprawności energetycznej pałacu oraz oficyny zegarowej. Koszt tego etapu wyniósł blisko 17 mln zł, z czego 10,7 mln zł stanowiło dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW). Efekty tych robót można już podziwiać od strony ulicy Florkiewicza.

Dopiero podczas prac okazało się jednak, jak poważne były niektóre problemy.

PAŁAC... WISIAŁ W POWIETRZU

Jedno z odkryć brzmi wręcz niewiarygodnie.

- Budynek w części od strony zachodniej w ogóle nie miał fundamentów! Wszystko wisiało w powietrzu, podmywane wewnątrz. Na dobrą sprawę wylewaliśmy tu nowe fundamenty, żeby to na czymś stało przynajmniej - mówi Henryk Zioło.

Jeszcze inna historia dotyczy dachówki na budynku pałacowym. Ta zamontowana w 2004 roku zaczęła się rozpadać. Ukruszyły się zamki, a dachówki zaczęły się zsuwać. W oficynie zegarowej konieczna była wymiana całego dachu.

- Na całe szczęście producent tej dachówki, obecny właściciel, który kupił tamtą wytwórnię, poczuwając się do odpowiedzialności, dał nam praktycznie całą nową dachówkę do wymiany. Dostaliśmy ją nie tylko na tę część, która wymagała wymiany, ale również na zapas. Nieodpłatnie - podkreśla kanclerz.

Renowacja zabytku oznacza ciągłe szukanie kompromisu pomiędzy historią a współczesnymi wymaganiami.

Dobrym przykładem są okna. Stare, krzywe okna z pojedynczymi szybami zostały od zewnątrz pieczołowicie odrestaurowane. Od środka zamontowano natomiast nowe, izolacyjne okna z potrójnymi szybami.

- Konserwator zgodził się, żeby odciąć w jednym miejscu stare okno i założyć nowe, w pełni izolacyjne okno trzyszybowe, dzięki czemu jest cicho i ciepło - tłumaczy Henryk Zioło.

PODŁOGI POJECHAŁY DO WARSZAWY

Wchodząc do pałacu, można nie zdawać sobie sprawy, że pod stopami nie ma już tego, po czym chodzili jego dawni mieszkańcy. Z oryginalnego, bogatego wyposażenia wnętrz do dziś przetrwały w pałacu jedynie żyrandole.

- Piękne podłogi z pałacu pojechały do Warszawy na odbudowę stolicy na początku lat 50. - opowiada kanclerz.

Dziś w części pomieszczeń są podłogi z lat 50., wykonane z prostego drewna. W przyszłości uczelnia chce położyć tam podłogi bardziej odpowiadające charakterowi pałacu.

Nowoczesność wkrada się do wnętrz w sposób przemyślany i estetyczny. Wchodzących do pałacu wita nowe, inteligentne oświetlenie, które ładnie komponuje się z zabytkowym wnętrzem.

W jednej z sal stoją rzeźby, których renowacją zajmują się studenci krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Część została już odrestaurowana, część jeszcze czeka. Potem mają wrócić na swoje miejsca.

Jak przypomniał kanclerz Zioło, wszystkie rzeźby znajdujące się wewnątrz pałacu wykonywał Franciszek Wyspiański, ojciec Stanisława Wyspiańskiego.

Także znajdująca się w parku figurka Matki Boskiej ma swoją niezwykłą historię. Została pomalowana tak, aby wyglądała jak zwykła gipsowa figura. Miało to uchronić ją przed kradzieżą przez Niemców. Dzięki temu przetrwała. W rzeczywistości jest wysokiej klasy rzeźbą kamienną. Niezwykłe walory parku docenili także filmowcy. To właśnie tutaj kręcono dwa polskie seriale „Otwórz oczy" i „Bunt".

Podczas spaceru kanclerz oprowadzał również po klimatycznych, wyremontowanych piwnicach pałacowych wzniesionych z lokalnego kamienia - dokładnie tego samego wapienia, który występuje w pobliskich Czatkowicach. Śladem po dawnych pracach budowlanych jest zresztą widoczna w parku polana, pozostałość po historycznym wyrobisku, z którego pozyskiwano materiał.

Z pałacem od lat wiąże się też powtarzana przez mieszkańców opowieść o dawnej lodowni pałacowej.

- Znam osoby z Chrzanowa, które jako dzieciaki po tych piwnicach biegały. Miejscowi powtarzają legendę, że łączą się one z zamkiem Tenczyn w Rudnie - uśmiecha się kanclerz i przypomina, że obiekt nie kryje w sobie mrocznych tajemnic.

- Tu zawsze mieszkali spokojni ludzie. Żadnych miejsc tortur w tych murach nigdy nie było – podkreśla.

SPOKOJNE MIEJSCE PRACY

AGH nie chce odtwarzać pałacu jako muzeum, do którego można tylko wejść, obejrzeć wnętrza i wyjść. Jak podkreślają władze uczelni, Młoszowa ma być miejscem uzupełniającym dla kampusu w Krakowie, gdzie przeniesiona zostanie część pracowni badawczych i zbiorów.

W jednej z sal zachowano pomieszczenie wykładowe z czasów, kiedy mieściło się tu liceum ekonomiczne. W przyszłości ma zostać przekształcone w salę kinową.

W planach jest również biblioteka i część muzealna wyposażona w multimedia. Pałac ma służyć przede wszystkim naukowcom oraz studentom. Nie będzie tu hotelu, choć przewidziano około siedmiu, ośmiu miejsc noclegowych.

- Może kiedyś o poranku uczeni piszący swoje wielkie dzieła będą wyglądać na wschodzące słońce z tych okien - mówi Zioło.

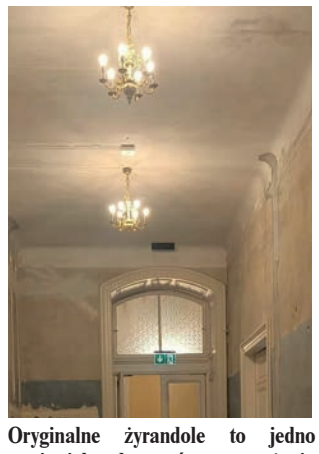
Z tarasu pałacu widać miejsce, gdzie dawniej znajdował się staw. Pływające w nim łabędzie i nenufary można będzie sobie tylko wyobrazić, bo powrót stawu w dawnej formie nie jest dziś możliwy.

- Nie odtworzymy go ze względów hydrologicznych. Już nie ma tyle wody - wyjaśnia kanclerz.

Jest jednak pomysł, by właśnie w tym miejscu gromadzić wodę odprowadzaną z instalacji deszczowej. Po większej ulewie staw może więc na krótko przypominać ten dawny.

OPERETKA MA WRÓCIĆ DO MŁOSZOWEJ

Mieszkańcy pamiętają teren przy pałacu jako naturalny amfiteatr. Przez lata (ostatni raz w 2013 roku), odbywały się tutaj spektakle operetkowe. Scenę zbudowano na szynach kolejowych. Przedstawienia oglądało mnóstwo osób.



Oryginalne żyrandole to jedno z niewielu elementów wyposażenia pałacu, które możemy dziś podziwiać



Tu w przyszłości będzie sala kinowa

AGH chce do tej tradycji wrócić. Plac kamienny za pałacem na występy operetki jest prawie gotowy. Wymaga tylko poprawek.

Kiedy mieszkańcy będą mogli wejść do parku? Na stałe jeszcze nie teraz. Uczelnia zaznacza, że otwarcie parku nastąpi dopiero wtedy, gdy teren będzie w stu procentach bezpieczny i zacznie tam funkcjonować stała załoga.

Po lipcowych i sierpniowych wichurach park wymaga gruntownego uporządkowania. Nadal prowadzone są prace budowlane, a część obszaru będzie jeszcze rozkopywana. Jednym z nadchodzących wyzwań jest budowa zewnętrznych instalacji wodno-kanalizacyjnych i wpięcie ich do sieci.

AGH, jako właściciel, odpowiada za bezpieczeństwo osób znajdujących się na terenie zespołu pałacowo-parkowego. Dlatego do czasu zakończenia najpilniejszych robót nie zostanie on udostępniony. Wyjątkiem mają być okazjonalne wydarzenia.

CO ZAMIAST DAWNEGO STADIONU?

Jednym z ciekawszych planów jest zagospodarowanie południowej części terenu, gdzie znajdował się stadion LKS Młoszowa oraz dawna stołówka.

AGH uzyskała zgodę konserwatora na odtworzenie zespołu stodół i zabudowań gospodarczych, które mogły się tam dawniej znajdować. Pomysł jest taki, aby ta część zarabiała na utrzymanie całego zespołu.

Rozważane są dwa kierunki: miejsce opieki senioralnej albo obiekty na potrzeby szkolnictwa wyższego związane np. z obronnością czy cyberbezpieczeństwem.

W drugim miejscu, przy ulicy, gdzie znajduje się dawny internat dla młodzieży oraz stara kotłownia, zaprojektowano obiekt przeznaczony na usługi publiczne i handlowe. W grę mogłyby wchodzić szkoła, przedszkole, przychodnia, szkoła językowa czy mieszkania gminne.

Na oba przedsięwzięcia są już warunki zabudowy. Teraz trzeba znaleźć partnerów.

- Uczelnia to nie jest instytucja, która powinna się takimi sprawami zajmować, natomiast chętnie będziemy współdziałać – mówi Henryk Zioło.

AGH pozyskała pieniądze z unijnego programu FEnIKS (blisko 5 mln zł) na termomodernizację arsenału i wozowni. Prace mają ruszyć wkrótce. Odrestaurowana została również brama wjazdowa, która wcześniej była w złym stanie i zagrażała osobom wchodzącym na teren zespołu.

Pełna renowacja pałacu to jednak zupełnie inna skala wydatków.

- W pałacu nie ma jeszcze czego zwiedzać. Potrzebujemy środków, żeby przeprowadzić renowację ścian, kupić wyposażenie, przeprowadzić renowację podłóg – wymienia kanclerz.

Na pytanie o termin zakończenia inwestycji odpowiada:

- Dwa lata po tym, jak zdobędziemy na ten cel 30 mln zł. Póki co uratowaliśmy obiekt przed degradacją. Do zrobienia jest jeszcze bardzo wiele.

Klaudia Remsak

eprasa.pl 9b9be04453

KINA

SZTUKA, Chrzanów, ul. Broniewskiego 4, tel. 32 623 30 86
Lalka - 8.10. godz. 16:30, 20:00; 9.10. godz. 17:00, 20:15; 11-15.10. godz. 17:00, 20:15; 17-20.10. godz. 17:15; 21.10.godz. 18:00; 22.10. godz. 17:15; 23.10. godz. 20:00; 25-29.10. godz. 20:00;
Vincent. Legenda oceanu (kino przyjazne sensorycznie) - 9.10. godz. 15:00; 11-15.10. godz. 15:00
Zapomniana wyspa - 17.10. godz. 15:00; 19-20.10. godz. 15:00; 22-23.10. godz. 15:00; 25-27.10. godz. 15:00; 29.10. 15:00
Rozważna i romantyczna - 17-20.10. godz. 20:15; 22.10. godz. 20:15; 23.10. godz. 17:15; 25-27.10. godz. 17:15; 29.10. godz. 17:15

ALE! KINO, Libiąż, ul. Górnicza 1, tel. 32 627 12 62
Lalka - 9.10. godz. 17.00, 20.00; 11.10.godz. 17.00 (kino seniora - bilety dla seniorów po 15 zł), 20.00; 12.10. godz. 17.00, 20.00; 16-19.10 godz. 19:00; 23-26.10. godz. 19:00
Vincent. Legenda oceanu - 9.10. godz. 15.00; 11-12.10. godz. 15.00; 16.10. godz. 15.00; 19.10. godz. 15.00
Spa Weekend - 16-19.10. godz. 17:00
Supermocni - 23.10. godz. 15:00; 24.10. godz. 14:00; 25-26.10. godz. 15:00; 30.10 godz. 15:00, 17:00; 31.10. godz. 15:00
Primetime - 23.10. godz. 17:00; 25-26.10 godz. 17:00
André Rieu „Niech żyje Maastricht! (retransmisja koncertu) - 24.10. godz. 16:00

KINO SOKÓŁ W TRZEBINI Z POWODU REMONTU NIECZYNNE DO KOŃCA LISTOPADA

FILM

Lalka



W lalkowym pojedynku, jakie toczą ze sobą kinowy film Macieja Kawulskiego i netflixowy serial Pawła Maślony, kinowa wersja wypada o wiele bardziej akademicko i poprawnie, by nie rzec - nudno.
Marcin Dorociński jako kupiec Wokulski, który żyje tylko po to by zdobyć względy pięknej Izabeli Łęckiej (Kamila Urzędowska) w swojej kreacji idzie zdecydowanie w kierunku bohatera romantycznego. To w mniejszym stopniu pragmatyk i manipulant niż u Maślony. Znacznie mniej eksponowana jest również jego ciemna strona. Z kolei Łęckiej brakuje tu podmiotowości. Dosłownie i w przenośni jest lalką, taką, jak w powieści. Ten związek nie ma szans od początku do końca, a my obserwujemy powolny upadek bohatera.
Jeśli nie idzie się wgłąb, to idzie wszerz. W zamian otrzymujemy dziesiątki epizodycznych postaci zagranych przez pierwszą ligę polskiego kina, wśród których prym wiodą Agata Kulesza jako pani Meliton i Maria Dębska jako Wąsowska. Godnym odnotowania jest również powrót Marka Kondrata w roli Rzeckiego. Ta skromna, wyważona kreacja przypomina nam, ile nasze kino kosztowała decyzja aktora o wycofaniu się z zawodu.
Podsumowując, „Lalka" Kawulskiego z pewnością sprawdzi się jako bryk dla maturzystów i wydarzenie towarzyskie. Nie jest to jednak film, który pragnie wejść w dialog ze współczesnością. Do szczęścia wystarcza mu kostiumowo - scenograficzna rzetelność, gwiazdorska obsada i wierność wobec oryginału.
Tomasz Jurkiewicz

KONCERTY

ETERNUM - 11 października godz. 18.00, Winnica Libiąż (ul. Pilotów 19). Na scenie wystąpią utalentowani młodzi artyści: Maria Świstak, Patryk Maciejowski, Milena Burczy, Paulina Marcela, Bartek Ciuła oraz Piotr Michniewicz. Wspólnie stworzą wieczór pełen muzyki, emocji i niezapomnianych chwil. Wstęp wolny.

BIAŁA WILCZYCA I SADYSTA - 17 października godz. 19:00, klub Stara Kotłownia. Bilety: 20 zł (przedsprzedaż) i 25 zł w dniu koncertu.
Sadysta - to zespół grający ciężkie, ale i melodyjne riffy, na tle mocnej perkusji uzupełnionej masywnym basem. Koncert zespołu Sadysta to energetyczne show z solidną dawką ostrego rocka z dobrymi polskimi tekstami oraz elementami rapu.
Biała Wilczyca - autorski zespół rockowy. Zespół działa od 2025 roku i łączy różne muzyczne inspiracje w jedno spójne brzmienie. Ich muzyka jest lekka i melodyjna, ale oparta na emocjach i prawdziwych historiach.

IMPREZY / WYDARZENIA

TYDZIEŃ SENIORA W LIBIĄSKIM CENTRUM KULTURY
Program:
8 października
- 18:00-21:00, Galeria Sztuki Wszelkiej LCK - Potańcówka Seniora, którą poprowadzi DJ Mess (wstęp wolny)
9 października
- 16:00, sala widowiskowa LCK - gry i ćwiczenia umysłu podczas rozgrywek planszowych (wstęp wolny)
10 października
- 17.00 - spektakl „Szlagierowy zawrót głowy" (bilet dla seniora: 100 zł).
11 października
- 17.00, Ale! Kino - seans filmu „Lalka" (bilety dla seniorów: 15 zł)

ŚWIĘTO MIODU W PŁAZIE - 9 października godz. 8:00-19:00, biblioteka w Płazie (ul. Pocztowa 2). Wstęp wolny.
W programie:
16:30 - wernisaż wystawy kwiatów z bibuły, Koło Gospodyń Wiejskich „Płazianki"
17:00 - wykład „Rośliny miododajne", dr Wojciech Górecki
17:30 – Warsztaty „Miodowe kosmetyki" (zapisy: 514 993 157)
Ponadto przez cały dzień: warsztaty pszczelarskie dla grup szkolnych (Tadeusz Mamica, „Pasieka u Tytusa"), wystawa „Życie pszczół" (pasieka Doroty i Franciszka Kośmidrów), wystawa prac rękodzielniczych mieszkańców PDPS w Płazie, stoisko z miodami.

GALA 2. BABICKIEGO FESTIWALU FILMOWEGO - 10 października godz. 16:00, sala widowiskowo-kinowa w Babicach (ul. dr. Jana Gołąba 2). To ogólnopolski przegląd krótkometrażowych filmów niezależnych, tworzonych z pasji - bez zewnętrznego finansowania. Motyw przewodni tegorocznej edycji: „Człowiek". Kategorie konkursowe: film fabularny, film dokumentalny, film eksperymentalny, animacja.
W programie: 30 filmów, głosowanie publiczności, spotkanie z twórcami, wykład Konrada Głąbka i wręczenie festiwalowych nagród.

PCHLI TARG PO SĄSIEDZKU - 11 października od godz. 8:00, Rynek w Krzeszowicach.

KOSMICZNE DNI W MUZEUM POŻARNICTWA - 16 i 17 października, Małopolskie Muzeum Pożarnictwa w Alwerni.
Muzeum stanie się na dwa dni miejscem spotkania astrofotografii, sztuki, muzyki, edukacji i dobrej zabawy.
16 października godz. 18:00 - „Odległa przestrzeń" - wernisaż zbiorowej wystawy astrofotografii: Marek Setlak, Łukasz Peszek, Marek Kukliński, Robert Kaja, Jakub Kaja. **Ponadto w programie:** kreatywne warsztaty plastyczne „Stwórz własną planetę marzeń - razem stwórzmy kosmos"; koncert muzyki filmowej w wykonaniu Donaty Wiącek i Alexandry Szczepanik oraz pokaz Project JEDI.
17 października od godz. 11.00 - „Dosięgnij galaktyki" - dzień poświęcony rodzinnej zabawie, edukacji i twórczości. Będzie można poznać działalność Project Jedi i MD Custom Design, stworzyć własne „Kosmiczne kolaże" podczas warsztatów, wziąć udział w zajęciach „Wyobraźnia sięga Galaktyki" z FamilyGal oraz zobaczyć pokaz Project JEDI.
Udział w warsztatach w tym dniu jest bezpłatny. Obowiązuje opłata za wejście do Małopolskiego Muzeum Pożarnictwa zgodnie z cennikiem zwiedzania Muzeum. To wydarzenie dla dzieci, rodziców i wszystkich, którzy choć przez chwilę chcieliby spojrzeć w stronę gwiazd.

SPOTKANIA

SPOTKANIE AUTORSKIE Z AGATĄ POLTE - 9 października godz. 16:00, Miejska Biblioteka Publiczna w Libiążu. Spotkanie przeznaczone dla młodzieży 15+ oraz dorosłych. Liczba miejsc ograniczona. Zapisy pod numerem: 32 627 75 77 wew. 25.
Agata Polte jest autorką popularnych powieści dla młodzieży i dorosłych. Podczas spotkania rozmowa o książkach autorki oraz o tym, jak wygląda praca nad powieścią. Będzie również czas na pytania, rozmowę z pisarką i zdobycie autografu.

SPOTKANIE AUTORSKIE Z JOANNĄ BRODZIK I MARIKĄ KRAJNIEWSKĄ - 9 października godz. 17:30, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie.
Joanna Brodzik to aktorką i działaczka społeczna, Marika Krajniewska to pisarka, dziennikarka i wydawczyni. Okazję do rozmowy stwarza ich wspólna, poruszająca powieść „Ból. Kalejdoskopy".

WYKŁAD W RAMACH XIV DNI KULTURY ŻYDOWSKIEJ - 11 października godz. 14:30, Oddział Wystaw Czasowych Dom Urbańczyka (**al. Henryka 16).** Wykład „Silver House of Love - A Digital Journey Through Jewish Wedding Traditions – opowieść o projekcie digitalizacyjnym i żydowskich obyczajach ślubnych" odbędzie się w formie hybrydowej (link do spotkanie dostępny na stronie muzeum). Będzie się opierał na prezentacji efektu prac digitalizacyjnych wyjątkowego pierścienia zaślubinowego będącego eksponatem należącym do Muzeum w Chrzanowie pokazanym w nowoczesnej, interaktywnej odsłonie przez dr Michała Hyjka wraz z doktorantem Józefem Legierskim oraz teoretycznym wprowadzeniu do tematu obrzędów ślubnych przez Panią Yael Paulina Robinson Gottfeld.

KLUB ZDROWIA W CHRZANOWIE: DEPRESJA U DZIECI I MŁODZIEŻY - 13 października godz. 17:00, Miejskie Centrum Kultury i Sztuki w Chrzanowie, obiekt „Sokół", ul. Sokoła 24. Wstęp wolny.
Prelegentka **Anna Dudek-Smaka** (psycholog, psychoterapeuta, absolwentka psychologii na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie) opowie, co może kryć się za trudnymi zachowaniami młodych ludzi i jak rozwijać uważność i empatię, by lepiej rozumieć ich emocje, potrzeby i doświadczenia. Po wykładzie: blok pytań i odpowiedzi oraz degustacja potraw wegetariańskich.

PRELEKCJA PTT: COSTA RICA - 14 października godz. 17:30, sala odczytowa Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki w Chrzanowie. Prelekcję przedstawi Andrzej Dadak.

TAJEMNICE TRZEBINI - SPOTKANIE Z MICHAŁEM FELIKSIKIEM, AUTOREM GRY KOMPUTEROWEJ O TRZEBINI - 14 października godz. 17:30, Manufaktura Trzebinia.

SPOTKANIE AUTORSKIE Z GABRIELĄ FELIKSIK - 15 października godz. 17:00, Manufaktura Trzebinia.
Pisarka, znana już czytelnikom biblioteki, da się poznać z zupełnie innej strony. Będzie okazja, by porozmawiać o jej książkach dla dorosłych, inspiracjach, pisaniu i o tym, jak zmienia się opowieść, kiedy jej odbiorcą staje się zupełnie inny czytelnik.

SPOTKANIE Z CYKLU ODKURZANIE POEZJI: POEZJA W WINNICY- 22 października godz. 16.00, Winnica Libiąż, ul. Pilotów 19. Wstęp wolny.
Gościem spotkania będzie **Czesław Gałużny**, który zaprezentuje swoje malarstwo i poezję. Oprawa muzyczna: **Piotr Ćwikilewicz.**

SPOTKANIE AUTORSKIE Z ELŻBIETĄ CHEREZIŃSKĄ - 22 października godz. 17:30, Miejska Biblioteka Publiczna w Libiążu. Liczba miejsc ograniczona. Zapisy pod numerem: 32 627 75 77 wew. 22.

WYSTAWY

II BIENNALE SZTUKI MŁODYCH KRZESZOWICE - 16 października godz. 18.00, Galeria Vauxhall w Krzeszowicach. Podczas wydarzenia zostaną wręczone nagrody w dwóch kategoriach wiekowych: dla młodzieży w wieku 14-17 lat oraz dla młodych artystów w wieku 18-25 lat. II Biennale Sztuki Młodych Krzeszowice to druga edycja wydarzenia, które daje młodym twórcom możliwość zaprezentowania swoich prac szerszej publiczności. Do tegorocznej edycji mogli zgłaszać się młodzi artyści z całego powiatu krakowskiego. Wystawę prac zakwalifikowanych do Biennale będzie można oglądać w Galerii Vaixhall do końca listopada 2026 roku.

OGŁOSZENIE







eprasa.pl 9b9be04453

LUDZIE SPORTU

GABRIEL PIWOWARCZYK



Gabriel Piwowarczyk. FOT. Archiwum fotograficzne zawodnika

Gabriel Piwowarczyk od kilku lat konsekwentnie rozwija swoją sportową pasję. Choć dziś jego główną dyscypliną jest pływanie, swoją przygodę ze sportem zaczynał od karate. Później dołączyło bieganie, a obecnie z powodzeniem łączy treningi pływackie z nauką w klasie o profilu wojskowym.

Gabriel jest uczniem II Liceum Ogólnokształcącego im. K. K. Baczyńskiego w Chrzanowie, gdzie kształci się w Oddziale Przygotowania Wojskowego. Na co dzień trenuje w UKS SP 8 Chrzanów.

NAJPIERW BYŁO KARATE, PÓŹNIEJ PŁYWANIE

Pierwszy kontakt Gabriela z pływaniem miał miejsce już w pierwszej klasie szkoły podstawowej. Zanim jednak na dobre związał się z tą dyscypliną, przez dwa lata trenował karate.

To właśnie po zakończeniu przygody ze sportami walki zdecydował się mocniej postawić na pływanie. Okazało się, że szybko polubił treningi i rywalizację w wodzie.

Na rozpoczęcie treningów w szkolnym oddziale sportowym o profilu pływackim musiał jednak poczekać. Z powodu braku miejsc mógł dołączyć do niego dopiero w piątej klasie szkoły podstawowej. Z kolei regularne treningi w UKS SP 8 Chrzanów rozpoczął w siódmej klasie.

PŁYWANIE TO NIEJEDYNA SPORTOWA PASJA

Gabriel nie ogranicza się wyłącznie do jednej dyscypliny. Przez dwa lata trenował również bieganie na orientację w KS Kościelec, łącząc treningi biegowe z pływackimi.

Interesuje się także strzelectwem sportowym oraz militariami. Te zainteresowania dobrze współgrają z jego edukacją w Oddziale Przygotowania Wojskowego.

SUKCESY NA PŁYWALNI

W ostatnich latach Gabriel zaczął osiągać coraz lepsze wyniki. Za swój największy dotychczasowy sukces pływacki uważa udział w Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych w czerwcu 2026 roku.

W krajowym czempionacie zajął 15. miejsce na 100 metrów stylem dowolnym oraz 17. miejsce na 200 metrów stylem grzbietowym.

Na uwagę zasługują również wcześniejsze wyniki. Podczas Zawodów Pływackich o Puchar Prezydenta Miasta Katowic w marcu 2025 roku Gabriel zwyciężył na 50 metrów stylem grzbietowym, a na 50 metrów stylem dowolnym zajął drugie miejsce.

W zawodach „Bijemy Rekordy" w Oświęcimiu w 2025 roku był trzeci na 200 metrów stylem grzbietowym. W tym samym roku zajął również szóste miejsce w stylu grzbietowym podczas Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży w pływaniu.

NIE TYLKO BASEN. GABRIEL OSIĄGA TAKŻE SUKCESY W BIEGANIU

Równie interesująco wygląda dorobek Gabriela w bieganiu. W sezonie Grand Prix Krakowa w Biegach Górskich 2024/2025 zajął czwarte miejsce w swojej kategorii wiekowej. Rok później było jeszcze lepiej – w edycji 2025/2026 zwyciężył w swojej kategorii.

W 2025 roku wygrał również kategorię M19 podczas Górskiego Biegu Nawoja.

W maju 2026 roku był czwarty w kategorii M20 na dystansie 5 km podczas VIII Chrzanowskiego Biegu Ulicznego „Pociąg do Biegania". We wrześniu tego samego roku zajął natomiast trzecie miejsce w kategorii C16 podczas Chechło Run.

SPORT UCZY GO SYSTEMATYCZNOŚCI

Dla Gabriela rywalizacja sportowa jest ważna, ale nie stanowi jedynego celu. Jak podkreśla, pływanie daje mu możliwość sprawdzania swoich umiejętności podczas zawodów, ale przede wszystkim pozwala pracować nad samym sobą.

Każdy trening wymaga systematyczności i zaangażowania. Pływanie nauczyło go cierpliwości i odpowiedzialności, a jego celem jest przede wszystkim poprawianie własnych wyników i przekraczanie kolejnych granic.

CHCE ROZWIJAĆ PASJĘ TAKŻE NA STUDIACH

Gabriel nie zamierza na tym poprzestać. W przyszłości chciałby regularnie startować w zawodach na szczeblu ogólnopolskim, poprawiać swoje wyniki i walczyć o coraz wyższe lokaty.

Jednym z jego marzeń jest również połączenie nauki z dalszym rozwojem sportowym. W przyszłości chciałby studiować na Akademii Wychowania Fizycznego, jednocześnie kontynuując swoją przygodę z pływaniem.

MP

Od szkolnych lekcji do Śląskiej Ligi

Ta historia zaczęła się od lekcji wychowania fizycznego i uczniów, którzy coraz mocniej odkrywali swoją pasję do koszykówki. Z czasem pojawiły się dodatkowe treningi, pierwsze sukcesy w szkolnych rozgrywkach, a następnie regularne mecze w Lidze Koszykówki Mamba. Dziś Ekonom Ballers robi kolejny krok – drużyna rywalizuje w Śląskiej Lidze, mierząc się z nowymi przeciwnikami i zdobywając kolejne doświadczenia. O początkach zespołu, debiutanckim sezonie, łączeniu sportu z nauką, wsparciu kibiców oraz finansowaniu jej działalności - z Sonią Gromadzik, nauczycielką wychowania fizycznego w ZSECH w Trzebini i trenerką Ekonom Ballers, rozmawia Michał Papiernik.



Sonia Gromadzik. FOT. Prywatne archiwum fotograficzne

Jak narodził się pomysł stworzenia drużyny Ekonom Ballers i czy rzeczywiście wszystko zaczęło się od lekcji wychowania fizycznego?

Tak. Pomysł narodził się w szkole, podczas lekcji WF-u. Zauważyłam wśród uczniów zamiłowanie do koszykówki, predyspozycje i przede wszystkim chęć rozwijania się. Byli to uczniowie z kilku klas, z którymi zaczęliśmy organizować pozalekcyjne treningi i przygotowania do Licealiady. Kiedy zaczęliśmy odnosić sukcesy i regularnie docierać do finałów, uznaliśmy, że rozgrywki międzyszkolne raz w roku to za mało. Chcieliśmy grać regularnie. Wtedy pojawiła się Liga Koszykówki Mamba. Pamiętam, jak powiedziałam chłopakom: „To dla Was za mało. Wy musicie być w gazie, grać mecze, w lidze".

Kiedy koszykówka wyszła poza szkolne lekcje?

Wynikało to z obserwacji. Zobaczyłam, że koszykówka jest dla tych uczniów ogromną pasją, a moją misją jako nauczyciela WF-u jest właśnie rozwijanie takich pasji. Tak pojawiły się regularne treningi, weekendowe granie, a później liga.

Jak wspomina Pani debiutancki sezon Ekonom Ballers w Lidze Koszykówki Mamba?

Rewelacyjnie i z lekkim wzruszeniem. To był ogrom emocji, kiedy obserwowałam, jak młodzi zawodnicy dorastają, realizując swoją pasję. Uczyli się grać ze sobą, rozmawiać, cieszyć z wygranych i wyciągać wnioski po porażkach.

Co najbardziej zmieniło się w drużynie od pierwszego sezonu?

Przede wszystkim dojrzeliśmy. Chłopaki są dziś na dużo wyższym poziomie techniki indywidualnej i taktyki zespołowej. Nauczyli się przegrywać i wygrywać, wychodzić z kryzysów i podtrzymywać dobrą passę.

Jaką rolę odegrały pozalekcyjne treningi i weekendowe granie?

Bardzo dużą. Były kolejną okazją do rozwoju indywidualnego i zespołowego. To nie były spontaniczne wyjścia na boisko – mieliśmy konkretny termin, salę, plan i konsekwentnie go realizowaliśmy.

Skąd pomysł na przejście do Śląskiej Ligi? Zagracie jeszcze w Mambie?

Zmieniliśmy ligę, otoczenie i ludzi. Gramy z czystą kartą. Chcieliśmy spróbować rywalizacji z nieznanymi drużynami. Chcemy poznawać, uczyć się od innych i iść dalej, dlatego nie zamykamy się tylko na swoje rejony.

Czy mecze w Katowicach były dużym wyzwaniem?

Dużym, ale potrzebnym. Potrzebowaliśmy nowego bodźca. Jeżeli chcemy się rozwijać i być lepsi, musimy podejmować zarówno mniejsze, jak i większe wyzwania.

Jak ocenia Pani poziom Śląskiej Ligi w porównaniu z Mambą?

Nie ma czego porównywać. To inna liga, inni organizatorzy, inne miasto i inni ludzie. Każde rozgrywki mają swoją specyfikę.

Jak zawodnicy godzą naukę, treningi, mecze i wyjazdy? Czy szkoła wspiera drużynę?

Pani dyrektor niezmiennie co sezon trzyma za nas kciuki. W Mambie wspierali nas również koledzy, koleżanki, rodziny i nauczyciele. Trenujemy dwa razy w tygodniu, a mecze są w niedzielę. W drużynie mamy absolwentów Ekonoma, maturzystów oraz uczniów drugiej i trzeciej klasy. Wszystko da się pogodzić, jeśli są chęci, zrozumienie i wzajemny szacunek.

Jest Pani nauczycielką WF-u i trenerką – co jest najtrudniejsze w tych rolach?

Praca nauczyciela i trenera nie jest prosta, ale dla mnie to ogromna przyjemność i spełnienie marzenia. Największym wyzwaniem jest odpowiednie reagowanie w kluczowych momentach, szczególnie po wygranym lub przegranym meczu. Trzeba podtrzymać motywację zespołu, a czasem indywidualnie porozmawiać z zawodnikiem. Wspieranie młodego zawodnika jest ciekawe, ale też bardzo odpowiedzialne.

Co jest dziś największą siłą Ekonom Ballers?

Aura, która jest wokół drużyny od początku i cały czas się wzmacnia. Byłam ogromnie wzruszona, kiedy zobaczyłam w Katowicach kibiców, którzy wcześniej wspierali nas w Chrzanowie. Była niedziela, rano albo wieczorem, a oni mimo odległości i zmiany miejsca byli z nami. To jest największa siła tej ekipy – wzajemny szacunek i wsparcie naszych najbliższych.

Kto finansowo wspiera Ekonom Ballers?

Od początku oficjalnego istnienia drużyny jest z nami sponsor – Akademia Pływania, która niezmiennie wspiera nas finansowo, również przy zakupie nowych kompletów strojów. My jako zawodnicy jesteśmy natomiast przygotowani na pokrywanie kosztów związanych z organizacją udziału w lidze i transportem.

IMPREZA TYGODNIA

Kule poszły w ruch

Rozpoczął się Krzeszowicki Miesiąc Seniora pod hasłem „Krzeszowice – Łączymy Pokolenia". Pierwszym wydarzeniem był turniej boule, który odbył się przy tężni solankowej w Krzeszowicach.

Uczestnicy „Aktywnej Soboty" poznali zasady boule i spróbowali swoich sił w miniturnieju, który poprowadził Zbigniew Durczok.

Boule, nazywane również petanką, to popularna francuska gra, w której zawodnicy rzucają metalowymi kulami w kierunku niewielkiej drewnianej kulki, zwanej „świnką" lub „cochonnet". Celem jest umieszczenie swojej kuli jak najbliżej celu. O zwycięstwie decydują nie tylko celność i precyzja rzutu, ale również odpowiednia taktyka i umiejętność przewidywania ruchów przeciwnika.

Gra nie wymaga dużego boiska ani skomplikowanego sprzętu, dlatego może być uprawiana przez osoby w różnym wieku i na różnym poziomie sprawności. Może mieć charakter rekreacyjny, ale jest również popularną formą sportowej rywalizacji.

MP

Z BOISK, AREN I HAL

Maraton wciąż bez zwycięstwa

MKS Skalneo Maraton Krzeszowice przegrał na wyjeździe z MKS MOS Wieliczka 0:3. Gospodynie wygrały sety do 19, 14 i 22. To druga porażka krzeszowiczanek w tym sezonie.

Kacper najlepszy, Franciszek drugi

Podczas Eliminacji Makroregionalnych Młodzików i Juniorów rywalizowało 94 zawodników. Kacper Lignar z UKS Hetman Koronny Trzebinia wygrał kategorię U9, a Franciszek Zięba z Olimpijczyka Chrzanów zajął drugie miejsce w U13.

Trzy złota dla Trzebini

Świetnie spisali się reprezentanci Miejskiego Klubu Sportów Wodnych „Trzebinia" podczas mistrzostw strefy E. Agata Górecka wygrała w kategorii C1 na dystansie 1000 metrów, a razem z Julią Dziedzic triumfowała w C2 1000 metrów. Złoto w C1 1000 metrów młodzików zdobył Franciszek Fijoł.

Filip Bochenek ze srebrem

Pięściarz Akademii Bokserskiej Libiąż dotarł do finału Mistrzostw Polski Juniorów. Wcześniej wygrał trzy walki, ale w finale przegrał z Adrianem Drewnowskim 1:4 i zdobył srebrny medal. To jego kolejny medal mistrzostw Polski – ma na koncie także cztery tytuły.

MP

eprasa.pl 9b9be04453

Sportowe święto na 100-lecie Fabloku. Byli zawodnicy zostali wyróżnieni



Skuteczna interwencja Łukasza Gielarowskiego (Fablok)



Na stadionie pojawili się dawni i obecni działacze Fabloku. Więcej zdjęć i wideo można obejrzeć na przelom.pl

W piątkowy wieczór na Stadionie Miejskim w Chrzanowie oldboje Fabloku podjęli rywali z Zagłębia Sosnowiec w „meczu przyjaźni". Była to też okazja do uhonorowania byłych graczy TS Fablok z okazji 100-lecia powstania klubu.

Spotkanie zorganizowali Antoni Gawronek i Mirosław Kmieć, przy udziale grupy oldbojów Fabloku, która regularnie trenuje i chce rozgrywać mecze. Okazja była podwójna – 100-lecie TS Fablok oraz 120-lecie Zagłębia Sosnowiec. Co ciekawe, w zespole z Chrzanowa zagrał patron wydarzenia, burmistrz Robert Maciaszek. Natomiast w drużynie Sosnowca wystąpił prezydent Sosnowca Arkadiusz Chęciński.

Goście z Sosnowca wygrali 7-1. Zanim jednak oba zespoły zaczęły spotkanie, zostali uhonorowani byli zawodnicy Fabloku.

Gratulacje, medale i dyplomy otrzymali zawodnicy i działacze: Tadeusz Biśta, Ryszard Bytomski, Zbigniew Adryan, Jan Magiera, Andrzej Matyaszewski, Zdzisław Domurat, Tadeusz Broniek, Antoni Gawronek, Edward Molenda, Wiesław Patyk, Stanisław Bogacz, Józef Wyrwiak, Włodzimierz Burliga, Stanisław Likus, Zdzisław Hudzik, Ryszard Wójcik, Roman Nowak, Lucjan Zieliński, Józef Dudek, Ryszard Korzeniowski, Karol Mąsior i Tomasz Ryba. Wyróżnienie przyznano także nieobecnemu w piątek Piotrowi Majcherczykowi.

Wszystkim uhonorowanym gratulowali Robert Maciaszek, prezes PPN Chrzanów Józef Cichoń i Antoni Gawronek.

- Uhonorowani zostali głównie zawodnicy z drużyny, która wywalczyła w 1971 roku awans do trzeciej ligi. To jednak nie koniec jubileuszowych wyróżnień – zapowiada Antoni Gawronek.

Pamiątkowe patery szef chrzanowskiego podokręgu wręczył dawnym i obecnym działaczom. Sukcesorem TS-u jest MKS Fablok. Dobrze, że dawni piłkarze mogli się spotkać i przypomnieć sobie chwile, gdy na stadion przy ulicy Fabrycznej przyciągali tłumy kibiców. Także prezes AP 21 Chrzanów Paweł Smółka wręczył organizatorom dyplom gratulacyjny z okazji jubileuszu.

Oldboje TS Fablok – Oldboje Zagłębia Sosnowiec 1-7

Fablok: Tomasz Broniek, Łukasz Kadłuczka, Mirosław Kmieć, Bartosz Kaliński, Przemysław Knapik, Piotr Stach, Dominik Prażuch, Krzysztof Trybuś, Marcin Broda, Bartosz Michałek, Tomasz Głowacz, Piotr Matyaszewski, Aleksander Brandys, Przemysław Korbiel, Paweł Łukasik, Grzegorz Biśta, Maciej Knapik, Piotr Kocyk, Bartosz Beśtocha, Paweł Lorek, Sebastian Kaczmarczyk, Tomasza Turza, Krzysztof Borowy, Piotr Lichota, Artur Oczkowski, Beny Dyba, Jacek Kłeczek, Arkadiusz Pokojski, Maciej Gądek, Paweł Ostrzywilk, Robert Gędłek, Łukasz Gielarowski, Robert Maciaszek.

Zagłębie: Robert Stanek, Marcin Drożdzik, Kamil Kmiecik, Łukasz Burczyk, Krzysztof Bodziony, Łukasz Stępień, Patryk Rumiński, Piotr Polczak, Jacek Zudin, Radosław Pilicki, Sebastian Czerski, Adam Baran, Miłosz Miśkiewicz, Arkadiusz Chęciński.

Marek Oratowski

WYNIKI

Bramkarze zostali poddani ostrej próbie

W 16 meczach piłkarskich rozegranych w miniony weekend na lokalnych boiskach padło aż 106 bramek. Daje to średnią ponad sześć goli na spotkanie. Najwięcej z nich obejrzeli kibice w Mętkowie i Jaworznie, gdzie wyniki były dwucyfrowe.

V LIGA – GRUPA ZACH.

9. kolejka:

Świt Krzeszowice – Garbarnia Kraków 1-1 (Babatunde Segun Sodiq 88 – Filip Sarga 16), **MKS Trzebinia – Wróblowianka Kraków 0-1** (Norbert Zalejski 5)

KLASA OKRĘGOWA – CHRZANÓW

9. kolejka:

Tęcza Tenczynek – Huragan Inwałd 3-1 (Filip Kadłuczek 11, Filip Kurdziel 45, Szymon Baran 81 – Oskar Kaczmarczyk 20)

KLASA A – CHRZANÓW

8. kolejka:

Polonia Luszowice – Arka Babice 4-3 (Karol Górkowski 37, 58 i 71, Szymon Makowski 73 – Tomasz Bieda 19, Maciej Śliski 23 i 80), **MKS Alwernia – Zagórzanka Zagórze 1-5** (Mateusz Jajko 45+1 - Patryk Szczepina 24, 36 i 63, Gracjan Gemander 30, samob. 8), **Nadwiślanin Gromiec – Ciężkowianka Jaworzno 5-2** (Oskar Bartuś 32, Mateusz Węgorek 35, Paweł Wierzbic 59, Miłosz Burza 69, Artur Szlęzak 79 – Kacper Grodzki 4, Adrian Sojka 90+4), **LKS Żarki – Nadwiślanka Okleśna 0-6** (Mateusz Wilk 16 i 85, Tymoteusz Chodźko 59, Dawid Skopowski 57 i 68, Tomasz Kacik 90), **Korona Mętków – Błyskawica Myślachowice 13-2** (Hubert Szelichiewicz 4, 43, 51, 53 i 64, Radosław Fiba 6, Rafał Bulek 14, Karol Bugaj 28 i 87, Krzysztof Wierzbic 62, 69, 77 i 86 - Stephen Andrey Gordillo Rodriguez 55, Bartosz Zgudziak 83), **Wisła Jankowice – AP 21 ZGOK Orzeł Balin 0-7** (Jan Ferdek 8, Jakub Maciejowski 14, 36 i 41, Patryk Starzycki 17, Seweryn Tomasik 39 i 55), **MKS Trzebinia II – MKS Fablok Chrzanów 4-2** (Szymon Chodlewski 4, Kacper Kaczmarczyk 37 i 41, Krystian Rejdych 64 – Kamil Majka 62 i 68)

KLASA B – CHRZANÓW

9. kolejka:

MKS Libiąż – Nadwiślanka Okleśna II 2-0 (Filip Kozyra 67, Karol Kania 87), **Victoria Zalas – Zgoda Byczyna 6-1** (Miłosz Chuderski 6, Michał Kanclerz 17, Kacper Pęczek 23, Ryszard Płatek 25, Piotr Malik 43, Mikołaja Sadowski 51 – Michał Krajewski 89), **Promyk Bolęcin – Zryw Brodła 7-1** (Paweł Gawęcki 6 i 14, Paweł Lorek 54 i 57, Mohamed Akram Guedal 55, Borys Kołodziejski 72, Bartłomiej Mostowik 74 – Miłosz Zając 67), **MKS Alwernia II – Jutrzenka Ostrężnica 1-3** (Szymon Kuciel 39 – Norbert Kwaśniewski 12, Michał Woszczyna 85, Łukasz Chucherko 90+2), **GKS Victoria Jaworzno II – Sankowia Sanka 14-3** (Bartłomiej Jochymek 3, 6, 36, 69 i 79, Szymon Augustyn 14, 24 i 44, Michał Baluk 30, Michał Grojec 51 i 83, Dawid Lipniak 20 i 52, Szymon Matyjas 58 – Adrian Głuszko 10, 33 i 65), **SPRiN Regulice – Korona Lgota 1-6**.

(MO)

SPORTOWY TYDZIEŃ

V LIGA - GRUPA ZACH.

Świt Krzeszowice - Tempo Białka (sobota, 10 października, godz. 15)

KLASA OKRĘGOWA – CHRZANÓW

Tęcza Tenczynek – Bystra Podhalańska (sobota, 10 października, godz. 15)

KLASA A – CHRZANÓW

Ciężkowianka Jaworzno – Polonia Luszowice, Arka Babice – LKS Żarki (oba: sobota, 10 października, godz. 13), Nadwiślanka Okleśna – MKS Alwernia (sobota, 10 października, godz. 15), AP 21 ZGOK Orzeł Balin, Błyskawica Myślachowice – MKS Trzebinia II (oba: sobota, 10 października, godz. 15.30), MKS Fablok Chrzanów – Wisła Jankowice (sobota, 10 października, godz. 19), Zagórzanka Zagórze – Korona Mętków (niedziela, 11 października, godz. 15)

KLASA B – CHRZANÓW

KS Tempo Płaza – GKS Victoria Jaworzno II, Zgoda Byczyna – SPRiN Regulice, Korona Lgota – MKS Alwernia II (wszystkie: sobota, 10 października, godz. 15.30), Sankowia Sanka – LKS Victoria Zalas, Jutrzenka Ostrężnica – Promyk Bolęcin, Zryw Brodła – MKS Libiąż (wszystkie: niedziela, 11 października, godz. 15.30)

TABELE

V liga grupa zach.

1.	Michałowice	9	20	17-9
2.	Wróblowice	9	20	20-14
3.	Myślenice	9	20	19-13
4.	Radziszów	9	16	20-9
5.	Białka	9	15	26-19
6.	Nowa Wieś	9	15	20-19
7.	Garbarnia	9	14	18-15
8.	Chełmek	9	13	10-11
9.	Krzeszowice	9	12	8-7
10.	Niepołomice II	9	11	15-15
11.	Kocmyrzów	9	11	20-25
12.	Bobrek	9	8	9-16
13.	Trzebinia II	9	7	13-19
14.	Wolbrom	9	7	16-26
15.	Kabel	9	6	16-22
16.	Zabierzów	9	6	9-17

Klasa okręgowa – Chrzanów

1.	Osiek	9	27	43-7
2.	Oświęcim	9	23	41-10
3.	Gorzów	9	19	18-12
4.	Sucha B.	9	17	20-15
5.	Krzeszów	9	16	27-14
6.	Chocznia	9	16	19-13
7.	Rajsko	9	15	14-13
8.	Kalwarianka II	9	14	23-23
9.	Wadowice	9	12	19-19
10.	Juszczyn	9	12	17-19
11.	Maków P.	9	12	14-18
12.	Targanice	9	9	15-27
13.	Tenczynek	9	7	16-32
14.	Poręba W.	9	4	9-17
15.	Inwałd	9	1	9-40
16.	BystraP.	9	0	6-31

Klasa A – Chrzanów

1.	Balin	8	20	35-7
2.	Gromiec	8	16	29-11
3.	Okleśna	8	16	21-7
4.	Alwernia	8	16	27-18
5.	Fablok	8	15	18-12
6.	Trzebinia II	8	14	20-12
7.	Zagórze	8	13	20-18
8.	Babice	8	11	30-18
9.	Luszowice	8	10	23-25
10.	Mętków	8	9	24-27
11.	Żarki	8	7	16-19
12.	Ciężkowianka	8	7	16-20
13.	Jankowice	8	6	11-24
14,	Myślachowice	8	0	9-81

Klasa B – Chrzanów

1.	Zalas	9	27	50-6
2.	Jaworzno II	9	24	70-8
3.	Libiąż	8	21	41-10
4.	Sanka	7	18	34-19
5.	Płaza	7	13	19-16
6.	Wolanka	8	12	19-16
7.	Bolęcin	8	10	19-28
8.	Okleśna II	9	9	15-27
9.	Ostrężnica	8	7	8-34
10.	Regulice	8	6	16-24
11.	Lgota	7	6	13-25
12.	Byczyna	7	6	8-20
13.	Brodła	9	6	17-47
14.	Alwernia II	8	4	11-41

Walka była, punktów zabrakło

W trzecim meczu sezonu I-ligowcy MTS Chrzanów ulegli w Kielcach siódemce Perfect Plus Wybicki 27-35.

Najskuteczniejszy w zespole MTS-u był znów Maciej Sieczka (trafiał 10 razy). Jednak jego zespół wyraźnie przegrał to spotkanie z piątym zespołem w tabeli.

Chrzanowianie z czterema punktami zajmują 8. lokatę. W niedzielę 11 października zagrają w Tarnowie.

(MO)

eprasa.pl 9b9be04453

PRACA

Zatrudnię

• Biuro Rachunkowe GMP sp. z o.o. w Chrzanowie poszukuje osoby na stanowisko: Specjalista/Specjalista ds. Kadr i Płac. WARUNEK: bardzo dobra znajomość z Comarch Optima. Zainteresowanych prosimy o kontakt: 791 057 474 lub gmp.rekrutacja@gmail.com

• BRUKARZY (K/M) - 606-857-875

• FIRMA Aquaserwis zatrudni monterów wod-kan. Tel. 720-810-550

• KIEROWCĘ C+E na kraj zatrudnię. Baza Tenczynek. Tel. 606-337-282, 602-702-591

• KIEROWCĘ - magazyniera z kat. B na 1/2 etatu - 608 134 520

• KIEROWCÓW kat. C, C+E (K/M) - 606-857-875

• MAJSTRA robót drogowych lub kanalizacyjnych (K/M) - 606-857-875

• MECHANIKA sprzętu budowlanego (K/M) - 606 857 875

• MONTERÓW kanalizacji zewnętrznych (K/M) - 606-857-875

• OPERATORA koparki i koparko-ładowarki (K/M) - 606-857-875

• POTRZEBNY ogrodnik z umiejętnością prowadzenia drzewek owocowych. Tel. 792-939-328. Email: Jurtina@interia.pl.

• PRACOWNIKÓW do docieplеń z doświadczeniem - 663-310-949

• UBOJNIA Koko w Dulowej poszukuje magazyniera; umowa o pracę - cały etat. Kontakt: 501-748-963, biuro@ubojniakoko.pl

• ZATRUDNĘ ślusarza, ślusarza-spawacza, montera, operatora CNC do pracy na warsztacie na terenie Trzebini. Kontakt tel. 602-751-281

• ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C+E w transporcie międzynarodowym. Wymagana karta kierowcy. Tel. 508-332-041

MOTORYZACJA

Sprzedam (m)

• TOYOTA RAV 4 (2016r.), 161000km, krajowa, I właściciel, diesel - 603 310 965

Kupię (m)

• AUTO-SKUP: całe, uszkodzone, skorodowane; własny transport - 604-188-647



• SKUP aut - 516-159-309

Części motoryzacyjne

• OPONY używane - duży wybór; przy zakupie montaż gratis! Wulkanizacja. Chrzanów, ul. Działkowa (droga na Luszowice) - 506-099-245

NIERUCHOMOŚCI

Kupię (n)

• ZDECYDOWANIE kupię działkę, grunt lub inną nieruchomość z bezpośrednim dostępem do głównej drogi w Trzebini, Chrzanowie, okolicy (bez pośredników) - 538-330-565

Wynajem (mam do wynajęcia)

• DO wynajęcia pokój dla Pana pracującego i niepalącego - 889 329 566

• MAŁE mieszkanie w Libiążu - 501 652 277

USŁUGI

Budowlane

• 518-706-099 Gładzie maszynowe, malowanie maszynowe, remonty łazienek, kompleksowe wykończenia mieszkań, domów - www.tom-reg.pl

• BRAMY, bramki i ogrodzenia. Usługi ślusarskie i spawalnicze - 730-718-715

• BRAMY, bramki i ogrodzenia. Usługi ślusarskie i spawalnicze - 730-718-715

• BRUKARSTWO, kanalizacja, ogrodzenia A-Z. Usługi minikoparką - 664-553-074

• BRUKARSTWO. Tel. 505-148-009.

• BUDOWA dróg dojazdowych, podjazdów, podbudowy - 668-340-936

• CYKLINOWANIE bezpyłowo. 798-381-658

• DACHY - malowanie, mycie, konserwacja; 518-706-099

• DOCIEPLENIA, elewacje, wykończenia. Buduj z góralami!!!; www.wmexpert.com.pl - 663-310-949

• DO docieplеń budynków jednorodzinnych, Tel. 518-501-442.

• FIRMA remontowo-budowlana: ocieplenia, odnowa elewacji, remonty, 21 lat doświadczenia - 664 781 745

• FLIZOWANIE, łazienki, kompleksowe remonty, najlepsza cena - 737-672-404

• GŁADŹ, malowanie, tapetowanie, flizowanie - 604-233-545

• MALOWANIE dachów, elewacji, konstrukcji stalowych, hal - 602-882-325, 600 118 477, www.maluty.com.pl

• **MALOWANIE, gładzie, panele - 501-215-951**

• MALOWANIE, gładź, tapetowanie, układanie płytek - 606-347-212

• MALOWANIE natryskowe dużych powierzchni (hale, konstrukcje stalowe) - 518-706-099

• OCIEPLENIA, elewacje, odnowa, prace ogólnobudowlane - 604-478-121

• SZTACHETY - 730-718-715

• TARASY drewniane, betonowe i systemowe - 518-706-099

• USŁUGI minikoparką - wykopy, wyburzenia; 668-340-936

• WYCINKA drzew. Czyszczenie rynien. 502-277-286

• WYKONYWANIE przyłączy gazowych, wodnych i kanalizacyjnych. Podłączanie szamb, wypożyczanie koparki wraz z operatorem - 534-835-940

• WYLEWKI maszynowe. Budowa domów - 792-441-475

Elektrotechniczne

• **600-789-505 Instalacje elektryczne - 600-789-505**

Instalacyjne

• AELEKTRO-SERWIS wykonuje: instalacje elektryczne, odgromowe, teletechniczne, podłączenia urządzeń elektrycznych, naprawy, pomiary - 603-269-086, 32-623-81-84 po 17.00

• INSTALACJE co, wc, przeróbki, łazienki. Tel. 577 381 254

• **INSTALACJE elektryczne - 600-789-505**

• INSTALACJE wod-kan., awarie - 518 706 099

• INSTALACJE wod-kan, CO, gaz. Ogrzewania podłogowe, wymiana kotłów. Montaż kotłowni. Próby szczelności gazu - 534-835-940

Serwisowe

• LODÓWKI - naprawa. 501-722-754

• NAPRAWA RTV, telewizory, anteny, gramofony, podłączenia. Z dojazdem. Szybko, solidnie - 691-511-914

Okolicznościowe

• KOMPLEKSOWA obsługa wesel i katering; FB: jacek.nowak.catering - 601-861-673

Nauka

• ANGIELSKI - korepetycje, przygotowanie do egzaminu i matury, Tel. 667-970-253.

• POMOCY z chemii i matematyki udzieli nauczyciel - Chrzanów, 691 981 072

Transportowe

• **KONTENERY - wywóz gruzu; 668-340-936**

• MINIKOPARKA, rozbiórki, wyburzenia - 668-340-936

• PRZEWÓZ rzeczy - transport, 518-706-099

• TRANSPORT - sprzedaż kruszyw: cement, piasek, kamień, żwir; wywóz gruzu, ziemi - 668-340-936

Prawne

• STAROSTWO Powiatowe w Chrzanowie i Rodzina Kolpinga w Porębie Żegoty zapraszają na nieodpłatne porady prawne i obywatelskie. Rejestracja - 32-625-79-64 w godzinach pracy Starostwa.

Inne

• **730 067 038 Wycinka. Usługi ogrodnicze - 515 646 722**

• DOSTAWA gazu w butlach. Maxgaz - 694-521-066, 32-711-98-40

BAZAR

Sprzedam

• SPRZEDAM tanio piec na groszek, świeżo po demontażu, sprawny, z podajnikiem. Odbiór osobisty, cena do uzgodnienia. Tel. 606-725-262

OGŁOSZENIA MEDYCZNE

Dermatolog

• Lek. med. Renata Budzicz – specjalista dermatolog wenerolog, leczenie chorób skóry. Zabiegi z zakresu medycyny estetycznej, podologia; Chrzanów, Grunwaldzka 2b; poniedziałek i środa 13-17, piątek 8-12. Rejestr.tel. pon. środa 12-17.30, wtorek, czwartek i piątek 8-14 - 512 352 683, www.budzicz.pl

Diabetolog

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet" Chrzanów, Kościuszki 18 - 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

• NOWOCZESNE i skuteczne leczenie cukrzycy i otyłości dr Beata Jakubiec - 32-210-98-66, 733-433-494; www.vitalis-cardio.pl

Endokrynolog

• Bulińska-Głownia Małgorzata - endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych, leczenie cukrzycy i tarczycy, USG. Chrzanów, Konopnickiej 1A; poniedziałek od 16 - 600-812-748

• Dr Jacek Szymkowiak - endokrynolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, wtorek: 15-18, Libiąż, 11 Listopada 11, poniedziałek: 16-18 - 601-439-315

Syndyk sprzeda lokal mieszkalny położony w Libiążu, przy ul. 11 Listopada.

Lokal mieszkalny stanowi odrębną nieruchomość. Lokal usytuowany jest na 3 piętrze. Lokal składa się z 3 pokoi, kuchni, łazienki, wc i przedpokoju, o łącznej powierzchni użytkowej 64,90 m2. Do lokalu przynależy piwnica o powierzchni 4,04m2. Pole powierzchni użytkowej lokalu wraz z powierzchnią pomieszczeń przynależnych wynosi 68,94m2. Lokal wyposażony w instalacje: elektryczną, wodno-kanalizacyjną, teletechniczną, CO i ciepła woda miejskie.

Szczegółowe informacje, regulamin przetargu oraz operat udostępnione zostaną zainteresowanym przez syndyka. Kontakt z kancelarią: **legal@kpru.pl; tel: 536 349 188**

















Jak zamieścić ogłoszenie drobne w tygodniku „Przełom" i na portalu przelom.pl bez wychodzenia z domu?

1 Wejdź na przelom.pl

2 Z menu wybierz zakładkę OGŁOSZENIA następnie kliknij w przycisk DODAJ OGŁOSZENIE

Wybierz kategorię ogłoszenia, wpisz treść, kontakt, wybierz czas, na jaki składasz ogłoszenie i zapłać korzystając z wygodnych form płatności.

Możesz płacić blikiem, kartą lub przelewem.
KOMFORTOWO, TANIO I SZYBKO!

blik

od 2 zł/słowo

eprasa.pl 9b9be04453

• Endokrynolog Maciej Ziemiański: biopsja, USG tarczycy, piersi i brzucha - Libiąż, Piłsudskiego 14; piątki i soboty - 512-354-676

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet" Chrzanów, Kościuszki 18 - 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Gastrolog

• Tomasz Kowalik - gastroenterolog - 662 886 299

Kardiolog

• Dr n. med. Genowefa Kmieć – specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych; Chrzanów, Topolowa 42. Rejestracja 601 912 273

• Dr n. med. Jacek Nowak - Libiąż, 11 Listopada 11: wtorki 15-19 - 880-614-544; Vitalis Trzebinia, Kopernika 25: środy od 15.00 - 733-433-494, 32-620-02-93, elektronicznie www.vitalis-cardio.pl

Laryngolog

• Lek. med. Anna Olsza – specjalista otorynolaryngolog: Trzebinia - os. Widokowe 19 (U Sąsiada) - poniedziałek i piątek 14-19. Rejestracja SMS - 603-301-921

• Lek. med. Mateusz Gasiński specjalista otolaryngolog. Nowoczesna diagnostyka: mikroskop, endoskop. Leczenie dorosłych i dzieci. Chirurgia głowy i szyi. Chrzanów, Dobczycka 17; wtorek i czwartek w godz. 17-20 - 881-025-724

Neurolog

• Alicja Kieres-Pawlik specjalista neurolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, poniedziałek, środa od 15.00 po rejestracji - 602 486 011

• Anna Buczak-Sala - specjalista neurolog. Rejestracja telefoniczna VasCorMed - 885 805 182

• dr n. med. Barbara Kosińska, specjalista neurolog - Chrzanów, Wojska Polskiego 2B - 511-145-177

• Specjalista neurolog Agnieszka Bujak-Krok Chrzanów, Wyszyńskiego 17 - 606-762-523

Okulista

• Astygmatyzm, dobór szkieł progresywnych, pełne badanie okulistyczne (OCT). Okulista lek. Justyna Wójcik. Chrzanów, Dobczycka 10 - 32-623-95-55; Jaworzno, Sienkiewicza 6 - 32-752-03-04. Kontakt Optometrysta, Optyk

• Dr n. med. Mateusz Nowak i Lidia Nowak, specjaliści okulistyki – Libiąż, 11 Listopada 11. Zapisy 880-614-544

• Ewa Czerniawska - specjalista chorób oczu, przyjmuje: Chrzanów, Rynek 11: piątek od godz.10. Rejestracja 791-932-912

• Specjalista chorób oczu Paweł Nowicki, Chrzanów ul. Mieszka I 9A. Rejestracja 600-241-416

Ortopeda

• Lek. med. Adam Rembiecha – specjalista ortopeda-traumatolog. Chirurg. Przyjmuje codziennie: Chrzanów, Garncarska 10/1. USG ortopedyczne - 607-266-601

Ortodoncja

• Lek. Dent. Małgorzata Musiał. Ortodoncja dzieci i dorosłych. Chrzanów, Aleja Henryka 75 - 32-754-16-20, 505 656 639

Psychiatra

• Jarosław Woźniak - specjalista psychiatra. Vitalis Trzebinia, Kopernika 25 - środa 13.00-18.00. Rejestracja 733-433-494, 32-620-02-93, 500-143-858

Reumatolog

• Reumatolog Tadeusz Najbar. Rejestracja 604-815-064

Stomatolog

• Agnieszka Rogowska-Stiasny lek. stomatolog - RTG; Chrzanów, Majora Grzybowskiego 15 (obok Sanepidu), od poniedziałku do piątku 9-16; soboty 9-13 - 604-931-923

• DUODENT Alwernia, Gęsikowskiego 16 przyjmuje dorosłych i dzieci bezpłatnie na NFZ - 12-283-25-88, 505-034-347

• Lek. stom. Piotr Starzycki – chirurg stomatolog. Chrzanów, Krakowska 37, poniedziałek: 9-11, wtorek i środa: 14-18 - 504 104 944

• STOMATOLOGIA Smółka Chrzanów Al. Henryka 75: specjalista chirurg stomatolog Bernard Smółka, specjalista chirurg stomatolog Małgorzata Szpunar. Narkoza, sedacja, podtlenek - 32 754 16 20, 505 656 639

Pulmonolog

• Dr n. med. Rafał Harat – specjalista chorób płuc, internista. Libiąż, Sienkiewicza 18; poniedziałek i środa 16-18 - 32-627-12-17

• Lek. med. Bogdan Krok. specjalista pulmonolog i alergolog - Chrzanów; 535-557-771

Urolog

• Janusz Michalik – specjalista urolog; Chrzanów, Sokoła 10, rejestracja telefoniczna codziennie - 600 312 631

• Lek. med. Jacek Jaromin Trzebinia, św. Stanisława 31: USG, uroflowmetria (badanie strumienia moczu) - 606-974-633

Pracownia USG

• Lek. med. Marek Czepiel, specjalista radiodiagnostyki. USG - Piła Kościelecka, Chrzanowska 37. Zapisy 666 234 007

• Lek. med. Wojciech Bartman – pediatra, specjalista medycyny ogólnej. Chrzanów, M.Dąbrowskiej 8, poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek: 18.00-19.00. USG dzieci i dorosłych - 601-227-949

Pracownia protetyki

• Pracownia Protetyczna – Ekspresowe naprawy protez - Trzebinia (Wodna), Sikorskiego 11; codziennie: 10-12 i 16-18 (oprócz sobót) - 692 977 623

Rehabilitacja ruchowa

• Rehabilitacja Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32 - 32-223-61-77, www.wzietek.pl

Opieka medyczna

• Profesjonalna opieka medyczna nad osobami starszymi, chorymi, niepełnosprawnymi - Pomoc i Opieka Ewa Drożdż - 605-519-737

Sklepy medyczne

• Sklep Medyczny Libiąż, 1 Maja 11c. Refundacja NFZ - 32-623-11-31

przełom®
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

DZIĘKUJEMY, ŻE JESTEŚCIE Z NAMI!



BLISKO WASZYCH SPRAW!

przelom.pl
PORTAL ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Firma WODHURT
oferuje kotły:
◆węglowe
◆gazowe
◆pelletowe
RATY!!!
Armatura sanitarna wod.-kan., gaz, c.o.
Trzebinia, ul. Długa 34
Tel 602 172 986



OPIEKUJESZ SIĘ OSOBĄ CHORĄ LUB NIEPEŁNOSPRAWNĄ
Oferujemy:
• Wypożyczanie łóżek pielęgnacyjnych i innych...
• Wózki elektr., podnośniki, schodołazy...
• Fachowe doradztwo w doborze sprzętu rehabilitacyjnego
• Pomoc przy uzyskaniu dofinansowania z funduszy PFRON i PCPR
Kontakt: Specjalistyczne Zaopatrzenie Medyczne F.H. SKRAWMIX
tel. 509 606 661, 32 623 11 31

W ZWIĄZKU Z OTWARCIEM
LABORATORIUM ANALITYCZNEGO
NZOZ Centrum Promocji i Ochrony Zdrowia
zaprasza swoich Pacjentów na akcję "PROFILAKTYKA BIAŁACZKI" w ramach której wykonujemy
BEZPŁATNE BADANIE
MORFOLOGII Z ROZMAZEM
szczegóły w Rejestracji przychodni:
ul.J.Gołąba 1 w Babicach
ul.M.J.Piłsudskiego 226 w Zagórzu
ul.Św.Floriana 15 w Mętkowie
ul.Wspólna 6 w Psarach
SERDECZNIE ZAPRASZAMY
cp oz



przełom
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Redakcja
32-540 Trzebinia, ul. Długa 53
tel./fax 32-612-25-50,
e-mail: gazeta@przelom.pl

Redaktor naczelna
Grażyna Kaim

Wydawca
Firma Wydawnicza „Przełom" Alicja Molenda

Zespół:
Stanisława Ciepichał, Andrzej Gawera, Weronika Mosur-Darowska, Tadeusz Jachnicki, Alicja Molenda, Marek Oratowski, Michał Papiernik, Klaudia Remsak

Druk
Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
nakład: 3500 szt.

Biuro ogłoszeń
Trzebinia ul. Długa 53,
tel. 32- 612-25-50 wew. 22
pn. 9.00 - 16.00
wt. śr. cz. 9.00 - 15.00
pt. 9.00-13.00

reklama i promocja
tel. 32- 612-25-50 wew. 24
697 358 999

Dziennikarz dyżurny
697 351 999

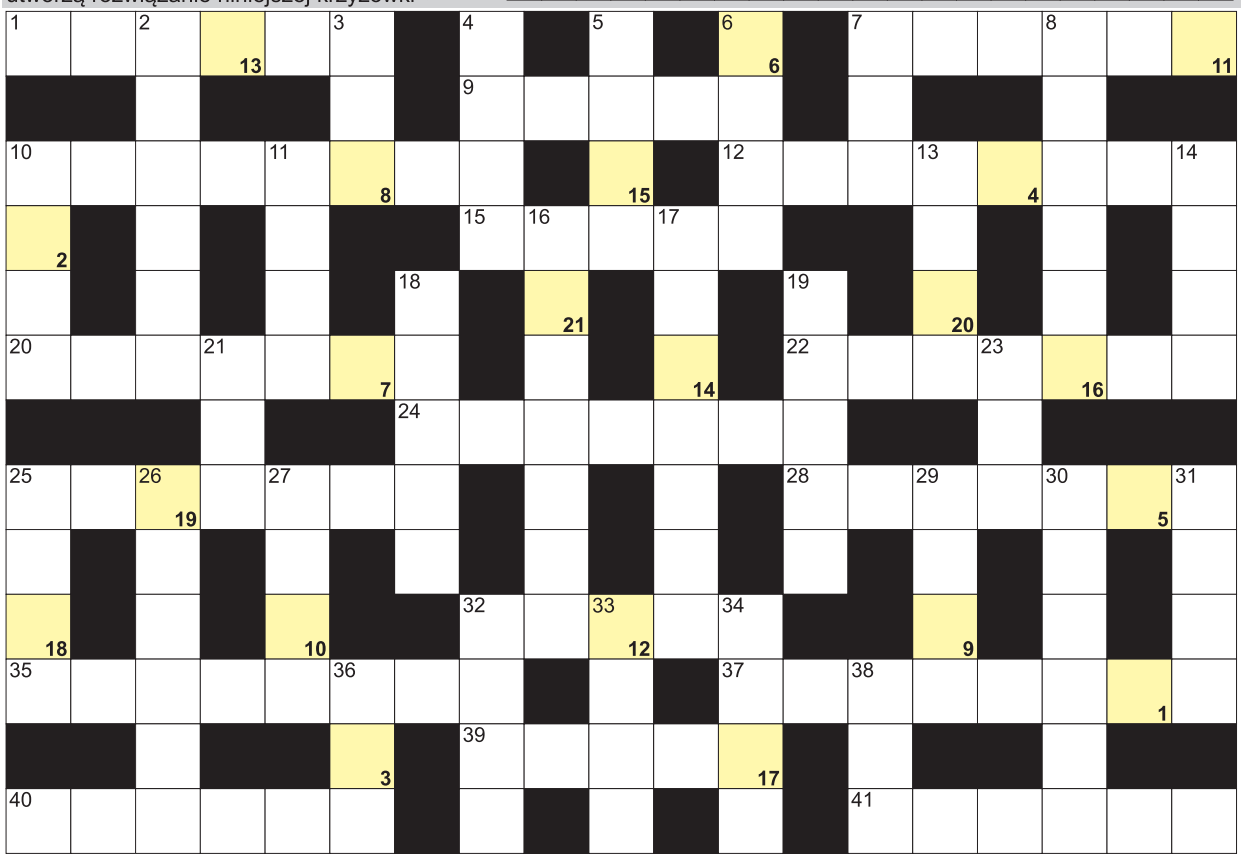
Gazeta jest członkiem Porozumienia Reklamowego Tygodnik Lokalny oraz stowarzyszeń:
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Stowarzyszenie Dziennikarzy i Wydawców REPROPOL
IZBA WYDAWCÓW PRASY

Ogłoszenia, reklamy i teksty promocyjne nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Materiałów i zdjęć niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl 9b9be04453

KRZYŻÓWKA z HASŁEM Nr 30 (2026)

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 21 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki



POZIOMO: 1) ryś iberyjski krócej; 7) ukochana Robin Hooda; 9) góry z Morskim Okiem; 10) mniejsza od truskawki; 12) mniejszy od laptopa; 15) rzeka w Poznaniu; 20) Dalton, grał Jamesa Bonda; 22) używany w lekkoatletyce do rzutów; 24) specjalista od roślin; 25) ryba nazywana także chamsą; 28) stolica Warmii i Mazur; 32) ojczyzna Odyseusza; 35) rodzinne miasto Kuby Wojewódzkiego; 37) w niej herbata lub kawa; 39) wiosną na wierzbie; 40) śniadaniowy lub śniegowy; 41) miałki tytoń do kichania.

PIONOWO: 2) czasowe zawieszenie broni; 3) Stanisław, napisał "Obłok Magellana"; 4) kolanowy z rzepką; 5) kierownica statku; 6) pierwiastek Sn; 7) kończy partię szachów; 8) wynik dzielenia; 10) ciemieniowy lub mięsa; 11) kwaśna przyprawa; 13) miasto Heraklita; 14) wigilijna ryba; 16) fioletowy minerał; 17) policjant udający cywila; 18) był nim św. Piotr Apostoł; 19) owoc dostarczający koprę; 21) Shatterhand, przyjaciel Winnetou; 23) Cs dla chemika; 25) potocznie napad na bank; 26) azjatycka taksówka rowerowa; 27) Pound, amerykański poeta; 29) stolica Korei Południowej; 30) tłuszczowa lub łączna; 31) niedorośl krzewinkowa inaczej; 32) polska kawa zbożowa; 33) części sztuki teatralnej; 34) mała Joanna; 36) obawa, niepokój; 38) zawodowo ścinał głowy.

ROZRYWKA PRZEŁOMU

Sprawdź się w SUDOKU: wypełnij każdy diagram 9×9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z dziewięciu pogrubionych kwadratów 3×3 znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9:

	1		6			3		
	2	7					6	
	8	3			4	1		7
		1			5	9	2	6
	4		7	2		8		1
2	5		8		1	4		3
	3	2	4		9			
5		8	1	6				
	6				8			9

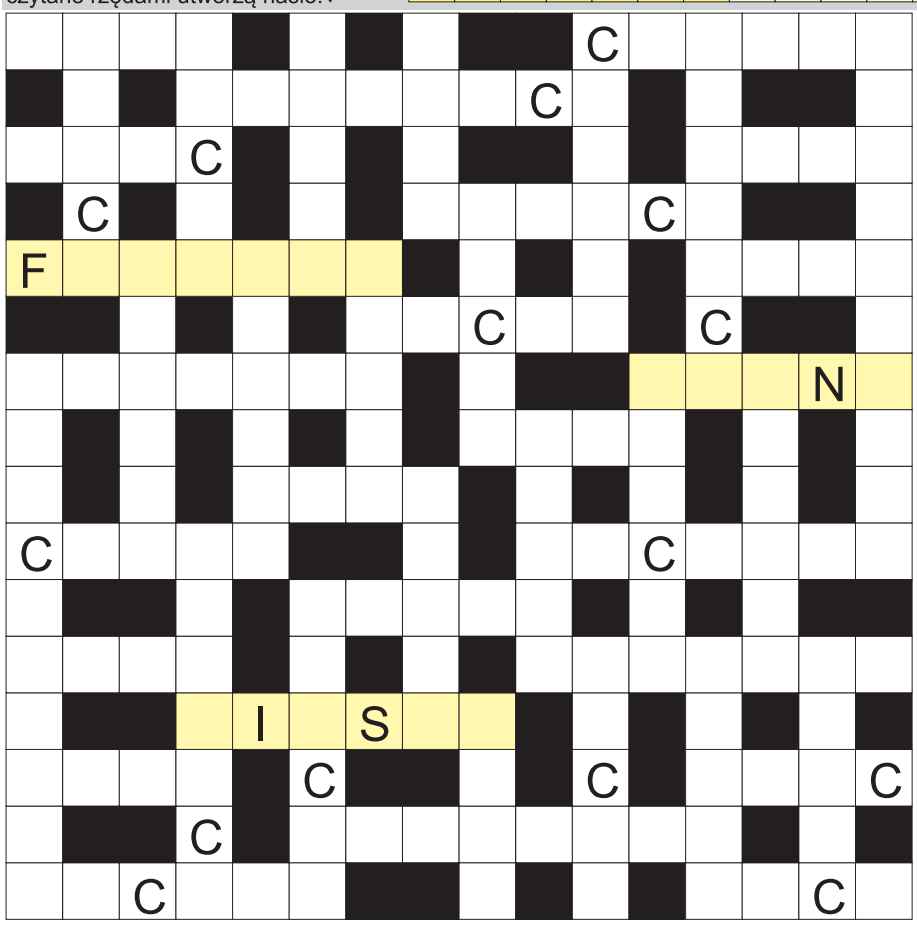
9							3	1
	6	1	9	3	8		5	4
3	5	2	4		6		8	7
		5		7	3	4		
2							6	
			6		1	5	9	
	7	6					4	
4	2			6	9			
			7			3		

WYKREŚLANKA: ukryliśmy 20 nazw rzek Europy. Wykreślisz je wszystkie od góry do dołu, od lewej do prawej oraz na ukos. Znajdź wyrazy: Wisła, Dunaj, Morawa, Fulda, Glomma, Hawela, Izera, Loara, Wełtawa, Łaba, Marna, Niemen, Mozela, Ruhra, Rodan, Sekwana, Tamiza, Tyber, Wardar, Adyga

S	T	A	J	N	G	W	O	D	A
O	H	M	A	L	I	N	Y	P	G
K	W	Ł	O	S	I	E	W	C	Y
A	U	M	Ł	H	C	U	M	Y	D
B	M	A	S	Ł	A	F	O	E	A
A	I	D	Ł	E	U	W	Z	A	N
L	M	Y	A	L	K	R	E	D	O
I	O	G	D	N	I	W	L	L	S
S	R	A	B	A	R	Z	A	W	A
T	A	B	R	O	H	R	E	N	G
A	W	Ł	D	A	U	Ł	T	R	A
M	A	A	C	H	T	A	Ł	D	A
I	N	B	R	A	Z	Y	U	N	P
Z	Ł	A	W	D	Ł	N	B	O	R
A	M	A	R	N	A	S	Ł	E	B
Ł	E	M	A	J	O	R	U	H	R

JOLKA z HASŁEM Nr 30 (2026)

Wyrazy z kolorowych bloków czytane rzędami utworzą hasło:



Na diagramie po lewej ujawniliśmy spółgłoski "C" i litery pomocnicze. Miejsce wpisu haseł do odgadnięcia. Rozwiązaniem jest hasło z kolorowych bloków, czytanych rzędami.

niejedna w bucie; dla botanika Hesperis; Truman, napisał "Harfę traw"; ... i Clyde, gangsterska para; rzymski bóg miłości, kupidyn; wiedeński taniec Straussa; człowiek mówiący nieprawdę; pobiera rentę; w parze ze strzykawką; Łeonid, były prezydent Ukrainy; trzyma spodnie; potocznie o ośle; papiery do kupienia na giełdzie; zawody piłkarskie krócej; trzecia zmiana inaczej; plansza reklamowa na płocie; nie sucho; telewizja ojca Rydzyka; jednostka częstotliwości, Hz; Tokarczuk, polska pisarka; ochrona, eskorta potocznie; El, malarz hiszpański; lany przez klucz w Andrzejki; element śmigła samolotu; synowie córki; ptak na amerykańskie Święto Dziękczynienia; okrętowy to kuk; stolica Timoru Wschodniego; Irena dla najbliższych; posągi z kamienia lub drewna; z sobotą i niedzielą; sądowa powieść Franza Kafki; kołderka dla niemowlęcia; jaszczurki przypominające węże; siódma planeta od Słońca; otworzył puszkę Pandory; nauka z pierwiastkami; stolica Togo; Izabela z "Lalki" Prusa; wieżowiec do chmur; maszyna do prasowania asfaltu; posiadane dobra, majątek; Adam, autor sonetów "Nad głębiami".

przełomowe ROZMOWY PODCAST

ZAPRASZAMY DO SŁUCHANIA PODKASTÓW

CO TYDZIEŃ NOWY BOHATER!

NA PRZELOM.PL

eprasa.pl 9b9be04453

PAMIĘTAMY

Proboszcz, budowniczy, honorowy obywatel

9 lat temu, 4 października 2017 roku, zmarł ks. prałat Wojciech Bryja, pierwszy proboszcz parafii Matki Bożej Różańcowej w Chrzanowie. Nie wstydził się fizycznej pracy, a dla parafian zawsze miał dobre słowo. W ostatnich kilku latach przed śmiercią godnie dźwigał krzyż choroby.



Pochodził z Waksmundu na Podhalu. Od 1971 roku jego losy były związane z ziemią chrzanowską. Najpierw pełnił rolę wikariusza w Płazie, a potem w kościele św. Mikołaja w Chrzanowie. Jego wielkim zadaniem okazała się budowa kościoła Matki Bożej Różańcowej. Zamieszkał w starym domku na placu budowy. Stanowił przykład poświęcenia i pracowitości. Nie wstydził się fizycznej pracy, załatwiał materiały budowlane. Budowa dobiegła końca w 2000 roku. Niedługo potem proboszcz ks. Wojciech Bryja został uhonorowany medalem „Za zasługi dla Rozwoju Miasta i Ziemi Chrzanowskiej”.

Kolejnym wyzwaniem stało się dla niego scementowanie parafian i utworzenie grup i wspólnot. To zadanie też wypełnił i przy parafii zaczęły działać m.in. Akcja Katolicka, Odnowa w Duchu Świętym, redakcja „Parafialnika” oraz wypożyczalnia sprzętu medycznego.

Przez kilkanaście lat był dziekanem chrzanowskim. W tym czasie otrzymał godność honorowego kapelana Ojca Świętego, czyli prałata. Z powodu choroby złożył rezygnację z funkcji proboszcza. Nadal jednak mieszkał na terenie parafii, odwiedzany przez zatroskanych parafian.

Zdobył uznanie władz samorządowych i kościelnych. Między innymi otrzymał Złoty Medal Pontyfikatu Jana Pawła II, honorowe obywatelstwo Chrzanowa a pod koniec września 2017 roku, niedługo przed śmiercią, tytuł „Zasłużonego dla powiatu chrzanowskiego”.

Zmarł w wieku 72 lat. Uroczystości pogrzebowe odbywały się przez dwa dni. Pierwszego dnia przewodniczył im pochodzący z Libiąża bp Jan Zając, a mszę pogrzebową odprawił metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski. Parafianie licznie wpisywali się do wystawionej w kościele księgi kondolencyjnej.

„Odszedł wspaniały ksiądz, wspaniały człowiek (...) Pewnego dnia zapukał do drzwi naszego mieszkania i przyniósł zagraniczne leki mojemu ojcu, które były wtedy w Polsce ciężko dostępne. Gdzieś, od kogoś się dowiedział, że są potrzebne i je zdobył. Oczywiście nie chciał za nie nawet złotówki. Niech spoczywa w pokoju” - napisał w komentarzu na portalu przelom.pl jeden z internautów.

Pozostanie w pamięci

27 września 2026 roku zmarła Władysława Gromek, wieloletnia nauczycielka Zespołu Szkół Ekonomiczno-Chemicznych w Trzebini. Żyła 78 lat.



Społeczność szkolna pożegnała ją takimi słowami:

Z ogromnym smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Pani Władysławy Gromek, wieloletniej nauczycielki ZSECH w Trzebini. Odeszła Osoba, która przez wiele lat była częścią naszej szkolnej społeczności. Swoją pracą, zaangażowaniem i obecnością zapisała się w pamięci wielu pokoleń uczniów, nauczycieli i pracowników szkoły.

Praca nauczyciela to coś więcej niż przekazywanie wiedzy. To codzienne spotkania z młodymi ludźmi, rozmowy, troska, cierpliwość. Pani Władysława Gromek przez lata swojej pracy była właśnie taką nauczycielką - oddaną swojej szkole i swoim uczniom. Dziś wspominamy Ją przede wszystkim jako człowieka, nauczycielkę, koleżankę, której obecność była ważną w historii naszej szkoły. Pozostaną już tylko wspomnienia wspólnie przeżytych lat, rozmów i codziennych chwil.

Pani Władysławo, dziękujemy za lata pracy, za poświęcony uczniom czas, za obecność.

Źródło: zsech.edu.pl

Pani Beacie Pasternak
Zastępcy dyrektora Trzebińskiego Centrum Administracyjnego
składamy wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia z powodu śmierci

TATY

Jarosław Okoczuk, Burmistrz Miasta Trzebini
wraz z pracownikami urzędu

Niełatwo znaleźć słowa pociechy w tych trudnych dniach. Możemy jednak życzyć sił do zniesienia bólu i wyrazić nadzieję, że czas złagodzi poczucie straty.

PAMIĘTAMY

Jej podróż trwała 109 lat



26 września 2020 roku zmarła Maria Budka ze Źródeł. Miała 109 lat.

Maria Budka ze Źródeł żyła tak długo, że aż trudno uwierzyć - urodziła się w tym samym roku, w którym Maria Skłodowska-Curie odbierała Nagrodę Nobla z dziedziny chemii, a Titanic został zwodowany.

Pani Maria przyszła na świat 14 kwietnia 1911 r. Wzięła ślub w 1934 r. Jej mąż zmarł, gdy miała 29 lat. Wychowała dwie córki. Przez całe życie mieszkała w Źródłach w gminie Alwernia.

Kiedy po raz pierwszy, jako redakcja „Przełomu”, odwiedziliśmy ją w Źródłach z okazji setnych urodzin, udzieliła wywiadu na całą stronę. Mówiła składnie, chwilami żartobliwie, ale przede wszystkim dało się wychwycić mądrość – niezaczerpniętą z książek, ale z prostego, wiejskiego życia.

Od tamtego momentu jej ziemska podróż trwała jeszcze 9 lat. I to w dobrym zdrowiu, jak na ten wiek.

Na każdej imprezie z okazji 101., 102. i kolejnych lat goście dopytywali panią Marię o przepis na długowieczność.

- Taki jeden doktór poradził mi, że trzeba sobie spirytusu zrobić i pić na czczo. Z sokiem malinowym. To krew pobudza – opowiadała na 105. urodzinach.

Jest pochowana na cmentarzu w Bolęcinie.

Odeszli od nas

Wspominamy nazwiska zmarłych w ostatnich dniach mieszkańców powiatu chrzanowskiego.

- Wanda Krupa, lat 89, zmarła 28 września, pochowana 6 października na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie
- Grzegorz Dłubisz, lat 61, zmarł 30 września 2026, pochowany 3 października na cmentarzu komunalnym w Chełmku
- Czesław Ślusarczyk lat 77, zmarł 30 września, pochowany 3 października na cmentarzu parafialnym w Woli Filipowskiej
- Joanna Bator, lat 46, zmarła 1 października, pochowana 8 października na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie
- Teresa Koniarek, lat 69, zmarła 1 października, pochowana 3 października na cmentarz komunalnym w Chrzanowie
- Jerzy Ziomek, lat 70, zmarł 1 października, pochowany 9 października na cmentarzu komunalnym w Trzebini
- Jan Motyka, lat 78, zmarł 2 października, pochowany 7 października na cmentarzu parafialnym w Kościelcu
- Ewa Morawa-Banasik, lat 60, zmarła 2 października, pochowana 7 października na cmentarzu w Trzebini-Sierszy
- Antonina Bębenek „Tosia”, lat 80, zmarła 3 października, pochowana 8 października na cmentarzu parafialnym w Trzebini
- Maria Brzózka zd. Kostuch, lat 83, zmarła 4 października, pochowana 6 października na cmentarzu parafialnym w Trzebini
- Łukasz Drewniak, lat 41 zmarł 4 października, pochowany 7 października na cmentarzu parafialnym w Trzebini
- Sławomir Cybichowski, lat 64, zmarł 4 października, pochowany 8 października na cmentarzu w Trzebini-Sierszy
- Aniela Anna Szafran, lat 84, zmarła 4 października, pochowana 9 października na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie
- Stanisław Ryś, lat 82, zmarł 5 października, pochowany 7 października na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie
- Ryszard Kalinowski, lat 70, zmarł 6 października, pochowany 9 października na cmentarzu parafialnym w Trzebini

Nekrologi publikujemy na bieżąco i nieodpłatnie w dziale Nekrologi na portalu przelom.pl.

Tam możecie zapalić Zmarłym wirtualny znicz i złożyć kondolencje rodzinie.

Kontakt w sprawie publikacji: ***gazeta@przelom.pl, tel. 612-25-50 w. 22***

OGŁOSZENIE



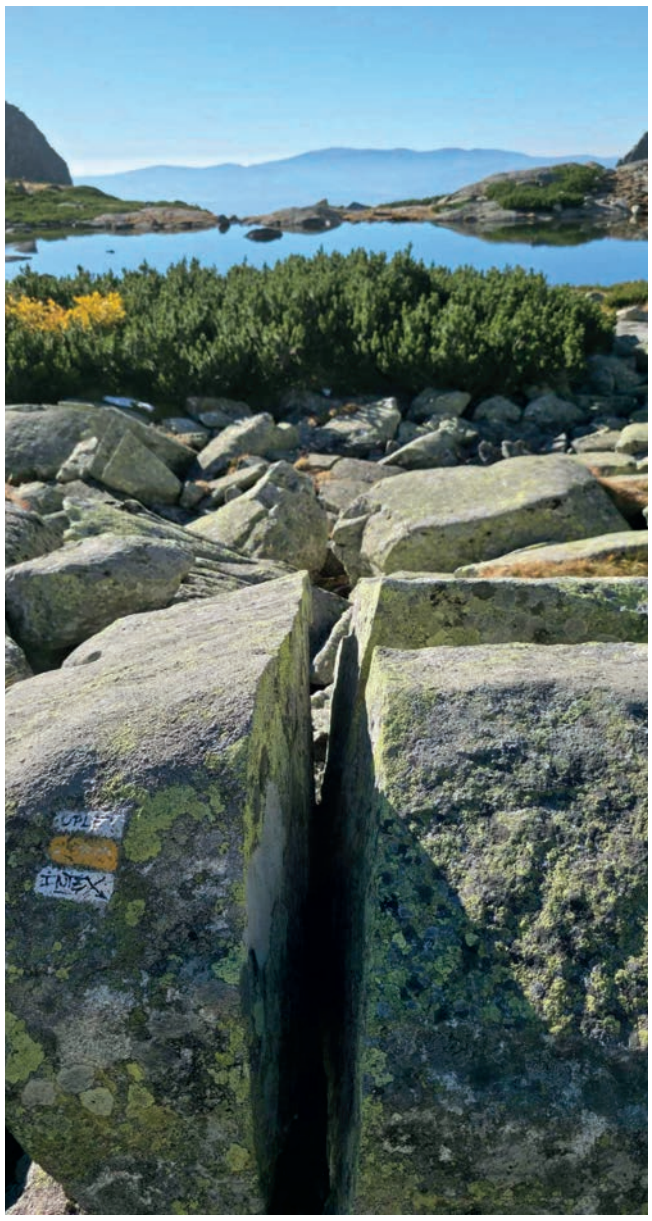
OGŁOSZENIE



Usługi Pogrzebowe „BRATEK”
Kinga Brzóska
Firma założona w 1991 roku przez Halinę i Jana Brzóska
WIEŃCE, KREMACJA
WŁASNA CHŁODNIA
ZAŁATWIANIE SPRAW ZUS
tel. 32 212 12 86, kom. 660 133 902
ul. Olkuska 62
32-543 Myślachowice

FIRMA POGRZEBOWA
MARIA
www.pogrzebowe-maria.pl
Działalność kompleksowa, konkurencyjna i bezgotówkowa od 1990 r.
Bezpłatna chłodnia i kaplica do pożegnań.
Każdy przypadek śmierci załatwiamy indywidualnie i odpowiednio do potrzeb.
Chrzanów, ul. Szpitalna 33 tel. 32 623 52 24, 668 214 606

eprasa.pl 9b9be04453



przełomowe KADRY

Charakterystyczny głaz nad stawem – tak wygląda jeden z kadrów ze słowackich Tatr Wysokich autorstwa Wojciecha Jerdonka, opublikowany w facebookowej grupie PRZEŁOMowe Kadry.

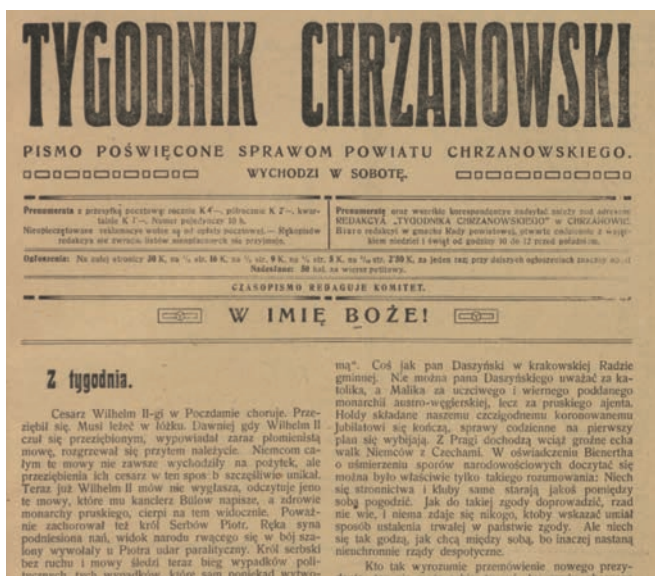
Fotograf uchwycił skalisty krajobraz w rejonie Grani Soliska, gdzie pomiędzy pokrytymi porostami głazami pojawia się niewielki górski staw, a w jego tafli odbija się błękitne niebo. W oddali widać zarys Tatr Niżnych.

Zdjęcie jest częścią fotorelacji z wyprawy wokół Grani Soliska, którą autor odbył 2 października 2026 roku. Jak napisał, mimo kalendarzowej jesieni panowała wówczas temperatura przypominająca lato, a miejscami można było jeszcze znaleźć sporo śniegu.

Wojciech Jerdonek od urodzenia mieszka w Myślachachowicach i pracuje w zakładzie Górka Cement w Trzebini. Wolny czas najchętniej spędza aktywnie na świeżym powietrzu. Z każdej wyprawy przywozi pamiątkę w postaci kilkunastu zdjęć wykonywanych telefonem komórkowym.

(taj)

Wojowniczy żołnierz z Żarek i pognębiony kowal



TYGODNIK CHRZANOWSKI

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM POWIATU CHRZANOWSKIEGO.

WYCHODZI W SOBOTĘ.

CZASOPISMO REDAGUJE KOMITET.

W IMIĘ BOŻE!

Z tygodnia.

Cesarz Wilhelm II-gi w Pocdamie choruje. Przeziębił się. Musi leżeć w łóżku. Dawniej gdy Wilhelm II czuł się przeziębionym, wypowiadał zaraz płomienistą mowę, rozgrzewał się przytem należycie. Niemcom całym te mowy nie zawsze wychodziły na pożytek, ale przeziębienia ich cesarz w ten sposób szczęśliwie unikał. Teraz już Wilhelm II mów nie wygłasza, odczytuje jeno te mowy, które mu kanclerz Bülow napisze, a zdrowie monarchy pruskiego, cierpi na tem widocznie. Poważnie zachorował też król Serbów Piotr. Ręka syna podniesiona nań, widok narodu rwącego się w bój szalony wywołały u Piotra udar paraliczny. Król serbski bez ruchu i mowy śledzi teraz bieg wypadków poli-

mą". Coś jak pan Daszyński w krakowskiej Radzie gminnej. Nie można pana Daszyńskiego uważać za katolika, a Malika za uczciwego i wiernego poddanego monarchii austro-węgierskiej, lecz za pruskiego ajenta. Hołdy składane naszemu czcigodnemu koronowanemu Jubilatowi się kończą, sprawy codzienne na pierwszy plan się wybijają. Z Pragi dochodzą wciąż groźne echa walk Niemców z Czechami. W oświadczeniu Bienertha o uśmierzeniu sporów narodowościowych doczytać się można było właściwie tylko takiego rozumowania: Niech się stronnictwa i kluby same starają jakoś pomiędzy sobą pogodzić. Jak do takiej zgody doprowadzić, rząd nie wie, i niema zdaje się nikogo, ktoby wskazać umiał sposób ustalenia trwałej w państwie zgody. Ale niech się tak godzą, jak chcą między sobą, bo inaczej nastaną nieuchronnie rządy despotyczne.

Kto tak wyrozumie przemówienie nowego prezy-

Jesienią 1908 roku w całej Monarchii Austro-Węgierskiej panowała napięta atmosfera. Po aneksji Bośni i Hercegowiny Europa stanęła na krawędzi wojny, a przez galicyjskie wsie przewijały się fale powracających z koszar poborowych. Ta militarna gorączka w przedziwny sposób udzieliła się mieszkańcom Żarek.

Miejscowy awanturnik, Wincenty Drabiec, był wówczas - jak określił to Tygodnik Chrzanowski - trzylatkiem – czyli żołnierzem odbywającym zasadniczą, obowiązkową trzyletnią służbę wojskową w austro-węgierskiej armii. W tamtych dniach przebywał we wsi na oficjalnym urlopie z garnizonu. Swoje bojowe nawyki postanowił jednak wyładować na cywilach.

Wieczorem 23 listopada 1908 roku napadł przed własnym domem na Jakóba Giegleckiego, szanowanego miejscowego kowala. Pobił go całkowicie bez powodu, a uderzenie twardym, podkutym obcasem żołnierskiego buta okazało się tak silne, że uszkodziło rzemieślnikowi oko, grożąc trwałą utratą wzroku.

Pijany wiarus, dumny ze swojego „zwycięstwa", ruszył natychmiast uczcić sukces do lokalu Kółka Rolniczego. Wypił tam litr wina, a przy próbie uregulowania rachunku rzucił hardo, że „będzie płacił, jak mu się będzie podobało". Widocznie jednak mało mu się podobało, bo zamierzał wyjść i ruszyć do karczmy na dalszą popijawę, ale właśnie wtedy jego wojenna passa gwałtownie się skończyła. Obecni w lokalu mieszkańcy wsi nie zamierzali tolerować żołnierskiego bezprawia: dopadli awanturnika i spuścili mu na miejscu takie lanie, że poturbowany agresor wylądował w łóżku na przymusowej diecie, marząc w gorączce o darmowym winie.

(taj)

10 lat temu pisaliśmy w „Przełomie"

W numerze 40. (1265), który ukazał się 5 października 2016 roku, pisaliśmy między innymi:



przełom

CZARNY PROTEST W CHRZANOWIE

a obok „Po piąte nie zabijaj"

CZARNY PROTEST

Polityczne czystki?

Uciążliwy SĄSIAD

■ Czarny protest w Chrzanowie. „Chcemy lekarzy, nie misjonarzy", „Hańba posłowie, budują piekło kobiet" - krzyczeli uczestnicy akcji. Niektórzy trzymali w ręce transparenty „Moje ciało, moje życie, mój wybór". Przeciwko zaostrzeniu ustawy antyaborcyjnej protestowało na placu Tysiąclecia ponad 200 osób. Nie tylko młode kobiety, ale również dojrzałe mamy, a nawet babcie. Było też kilku panów. Obok nich pojawili się też miejscowi o przeciwnych poglądach. Przekonywali, że należy prawnie chronić każde dziecko poczęte. Przypominali też piąte przykazanie boskie: Nie zabijaj.

■ Ponad stu mieszkańców wzięło udział w wyborach władz osiedla Kąty w Chrzanowie. Najwięcej głosów otrzymał dotychczasowy przewodniczący - Roman Madejski. Poparło go 95 osób. Głosowało w sumie 108 mieszkańców. Tylko 7 głosów było nieważnych. Spośród 20 zgłoszonych kandydatów mieszkańcy wybrali 15-osobową radę osiedla, która następnie zdecydowała, kto zasiądzie w jej zarządzie. Przewodniczącym pozostanie Roman Madejski. Na jego zastępcę wybrano Mariusza Smolika. Członkami zarządu zostali: Artur Kontny, Bartosz Bik i Joanna Gruca.

■ Zarządca trzebińskiego Balatonu potwierdza, że w sezonie sprzedał dużo mniej biletów, niż rok wcześniej. Tłumaczy to kapryśną pogodą. Wielu jest jednak zdania, że ludzi było mniej, bo ceny za wstęp były za wysokie. - Popełniliśmy błąd, zatwierdzając tak wysokie stawki - przyznał radny Tomasz Kobierecki, szef gminnej komisji sportu. - Cennik trzeba zmienić, szczególnie dla mieszkańców gminy. Osoby z Krakowa czy ze Śląska przyjeżdżają tam na cały dzień. Nasi mieszkańcy przychodzą na dwie, trzy godziny. Dla nich cena wejściówki była stanowczo za wysoka.

■ Uczniowie podstawówki w Grojcu wzięli udział w imprezie plenerowej „Książkobranie". Ich zadaniem było odnalezienie 30 książek ukrytych w lesie, mających trafić do biblioteki szkolnej. - Przy okazji trzeba się było wykazać umiejętnością czytania map, orientacją w terenie, spostrzegawczością i sprytem. Po wykonanym zadaniu drużyny spotkały się na leśnym parkingu przy zalewie Skowronek w Alwerni, gdzie czekały na nie między innymi grillowane kiełbaski – opowiada Elżbieta Jarczyk, dyrektorka biblioteki w Alwerni. „Książkobranie" wymyślił Zbigniew Klatka, przewodniczący Stowarzyszenia Seniorzy Alwerni, które pomagało przygotować to wydarzenia.

HOROSKOP

8–14 PAŹDZIERNIKA 2026

Po pierwszym październikowym rozpędzie przychodzi tydzień, w którym bardziej opłaci się poprawiać niż zaczynać od zera. Warto przyjrzeć się relacjom, domowym planom i obowiązkom, które niepotrzebnie zabierają energię. Niektóre odpowiedzi pojawią się dopiero wtedy, gdy przestaniemy ich usilnie szukać. W najbliższych dniach dobrze zrobi trochę dystansu do cudzych ocen i więcej zaufania do własnego doświadczenia.

Baran

Ktoś spróbuje przekonać Cię do pomysłu, który początkowo wyda Ci się mało atrakcyjny. Nie odmawiaj odruchowo, bo po drobnych zmianach propozycja może okazać się całkiem korzystna. W pracy unikaj rywalizacji o rzeczy bez większego znaczenia. W domu zapowiada się spokojniejszy czas. Wykorzystaj go na zaległą przyjemność.

Hasło: Nie mów „nie", zanim poznasz szczegóły.

Byk

Możesz wreszcie znaleźć prosty sposób na uporządkowanie uciążliwej codziennej sprawy. Nie szukaj rozwiązania idealnego – wystarczy takie, które działa. Zawodowo ktoś doceni Twoją niezawodność, ale uważaj, by nie dostać w nagrodę kolejnych obowiązków. W relacjach postaw na lekkość. Nie każda rozmowa musi prowadzić do ważnych ustaleń.

Hasło: Prostota oszczędza siły.

Bliźnięta

Przypadkowe spotkanie albo wiadomość mogą uruchomić ciekawy ciąg wydarzeń. Nie próbuj jednak od razu przewidywać finału. W pracy przyda Ci się kreatywność, szczególnie tam, gdzie zawiodły standardowe rozwiązania. W życiu osobistym znajdzie się dobry powód do świętowania. Pozwól sobie na spontaniczność.

Hasło: Zostaw trochę miejsca przypadkowi.

Rak

Ktoś z rodziny może zwrócić się do Ciebie z nietypową prośbą. Pomóż, jeśli możesz, ale nie przejmuj całej odpowiedzialności. W domu dojrzewa decyzja dotycząca większej zmiany lub zakupu. Nie podejmuj jej pod presją czasu. W pracy spokojnie rób swoje i nie angażuj się w cudze spory.

Hasło: Wspieraj, ale nie wyręczaj.

Lew

Najbliższe dni sprzyjają załatwianiu spraw wymagających rozmowy, negocjacji albo przekonania kogoś do własnego stanowiska. Tym razem więcej osiągniesz humorem niż naciskiem. Możliwy jest kontakt z osobą dawno niewidzianą. Nie zakładaj, że wszystko pozostało między wami bez zmian. Spotkanie może Cię pozytywnie zaskoczyć.

Hasło: Łagodny ton otwiera wiele drzwi.

Panna

Pora sprawdzić, czy wszystkie jesienne plany są nadal aktualne. Z jednego możesz spokojnie zrezygnować, odzyskując czas na coś znacznie ważniejszego. W finansach pojawi się pokusa nieplanowanego zakupu. Daj sobie dobę do namysłu. Bliska osoba zauważy Twój wysiłek, nawet jeśli nie powie tego od razu.

Hasło: Nie każdy plan trzeba realizować do końca.

Waga

Możesz poczuć większą swobodę w podejmowaniu decyzji dotyczących wyłącznie Ciebie. Skorzystaj z niej, zamiast kolejny raz zastanawiać się, co powiedzą inni. W pracy pojawi się możliwość pokazania własnego stylu działania. W uczuciach unikaj testowania czyichś intencji. Jeśli chcesz coś wiedzieć, po prostu zapytaj.

Hasło: Własne zdanie nie wymaga usprawiedliwienia.

Skorpion

Pewna informacja dotrze do Ciebie wcześniej niż do innych. Nie spiesz się z jej przekazywaniem, bo sytuacja może jeszcze się zmienić. Zawodowo dobrze zrobi Ci praca w ciszy i bez zbędnych komentarzy. Prywatnie odezwij się do osoby, o której ostatnio często myślisz. Czekanie na jej pierwszy krok może trwać długo.

Hasło: Dyskrecja daje przewagę.

Strzelec

Towarzyskie spotkanie może przynieść coś więcej niż dobrą zabawę. Poznasz człowieka mającego ciekawe doświadczenie albo kontakt przydatny w przyszłości. Nie zamieniaj jednak każdej znajomości w interes. W pracy pilnuj jednej obietnicy złożonej wcześniej. Weekend najlepiej zapowiada się poza domem.

Hasło: Ludzie przynoszą niespodziewane możliwości.

Koziorożec

Ważna osoba może poprosić Cię o opinię lub powierzyć odpowiedzialniejsze zadanie. Nie udawaj, że to nic wielkiego – potraktuj sytuację jako dowód zaufania. Jednocześnie nie rezygnuj z własnych granic czasowych. W domu ktoś chętnie zdejmie z Ciebie część obowiązków, jeśli tylko mu na to pozwolisz.

Hasło: Odpowiedzialność nie oznacza samotności.

Wodnik

Zainteresuje Cię temat, który wcześniej zupełnie Cię nie obchodził. Warto za nim pójść, bo może doprowadzić do nowego hobby, podróży albo zawodowego pomysłu. Nie przejmuj się tym, że na początku niewiele wiesz. W relacjach unikaj pouczania. Każdy ma prawo dochodzić do własnych wniosków.

Hasło: Pozwól ciekawości wybrać kierunek.

Ryby

Konieczne może być uporządkowanie wspólnej sprawy finansowej lub rodzinnego zobowiązania. Im mniej niedomówień, tym szybciej temat zniknie z głowy. W pracy nie zgadzaj się automatycznie na dodatkowe zadanie. Najpierw sprawdź, ile rzeczy już masz w kalendarzu. Końcówka tygodnia przyniesie przyjemne poczucie, że coś zostało definitywnie zamknięte.

Hasło: Dobre granice przynoszą ulgę.

eprasa.pl 9b9be04453